

WIADOMOŚCI

OŁAWSKIE

OŁAWA JELCZ-LASKOWICE DOMANIÓW

NR 23/87 DWUTYGODNIK 10.11.94 r. cena 7000 zł

22 listopada "wybuchnie pożar"

Strażacy uprzedzają, że 22 listopada, w jednym z oławskich "wieżowców" przeprowadzana będzie pozorowana akcja ratownicza, z ewakuacją mieszkańców, użyciem wysokiej drabiny, wozów strażackich i specjalistycznego sprzętu. Gdzie i kiedy "wybuchnie

pożar" - nie wiemy. Strażacy proszą o poważne potraktowanie sprawy i stosowanie się do wskazań kierujących akcją, która ma na celu sprawdzenie gotowości oławskiej straży pożarnej do niesienia pomocy podczas pożaru wysokiego budynku.

Będzie także okazja sprawdzenia, na ile administracja budynków mieszkalnych dba o bezpieczeństwo przeciwpożarowe.

Czytaj str.7

Poszło nie tylko o pomnik...

Na pomnik nagrobny śp.ks.prałata Jana Janowskiego zebrano do skarbon w kościele niewiele ponad 11 mln zł, pomnik według wstępnej umowy miał kosztować 25 mln, natomiast do końca roku trzeba

będzie za niego zapłacić prawie 65 mln zł!

Ks. proboszcz Antoni Aklíčza twierdzi, że brakujące miliony postara się zapłacić sam. Dlaczego?

Czytaj str.10

Jakiej muzyki słuchaliśmy w 1994 r.?



Ankieta księgarni muzycznej - str. 22

Jelcz górą!

Jan Kornicki i Zbigniew Klofta, jadący na jelczu S-442 kierowcy JZS - wygrali IX Międzynarodowy Rajd Samochodów Ciężarowych i Terenowych "Jelcz Rally '94" w kategorii samochodów ciężarowych o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

Szczegóły w następnym wydaniu "Wiadomości Oławskich".

*

Sukces MKS Oława

- Konrad Ostapski wicemistrzem Polski

- Jarosław Ciupak - medal brązowy

Czytaj str. 18

Pizza Bar
PATRZ REKLAMY

Trochę więcej niż rok temu Zebraliśmy prawie 35 milionów

31 października i 1 listopada przed oławskimi cmentarzami ustawione były skarbone, do których oławianie wrzucali datki pieniężne na dokończenie budowy kaplicy cmentarnej przy ul. Ofiar Katynia. W zeszłym roku oławianie okazali się troszkę bardziej hojni - w skarbonach znalazło się prawie 35 milionów zł.

*

Spółeczny Komitet Budowy Kaplicy Cmentarnej w Oławie składa serdeczne podziękowania wszystkim ofiarodawcom na obydwu cmentarzach oławskich.

Dziękujemy ludziom (z prywatnych zakładów), którzy przez dwa dni trwali przy skarbonach na cmentarzach. Składamy również podziękowanie Straży Miejskiej, podobnie jak w roku ubiegłym, za pomoc w przetransportowaniu i zabezpieczeniu skarbon.

Podczas kwesty zebrano następujące kwoty:

cmentarz nowy - 13.735.300,-zł

cmentarz stary - 20.791.700,-zł

razem 34.527.000,-zł.

Wszystkim serdeczne
"Bóg zapłać".

WZNOWIŁ DZIAŁALNOŚĆ



**Usługowy Zakład
Pieczałkarski**
przy ul. Piotra Własta 1

NOWO OTWARTA HURTOWNIA ZABAWEK

Oława, ul. 3 Maja 24
(baza Spółki Transportu Wiejskiego)

UWAGA! **CENY
IMPORTERÓW**

Hurtownia
czynna od 8.00 do 16.00

ZAPRASZAMY
KIOSKI RUCH I SKLEPY
SPRZEDAŻY DETALICZNEJ
NIE PROWADZIMY
WYSTAWIAMY FAKTURY VAT

UWAGA, NISKIE CENY!

Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami
TRANS-FORMERS-OŁAWA

Oferuje usługi wywozu

- * Nieczystości płynnych (szambo) cena 22.000 zł/m³
- * Nieczystości stałych (śmieci) cena 10.000 zł za poj. 110 l
- * Gruzu - cena 250.000 zł za kontener
- * Ziemia - bezpłatnie

Wypiszemy pesesje w pojemniki
Dla stałych klientów rabaty

Tel. 32-917



**76 ROCZNICA
ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI**

Tegoroczne Święto Niepodległości
Rada Miasta i Rada Gminy postanowiły uczcić razem.
Wspólne uroczystości w Oławie trwać będą dwa dni.

10. XI w Ośrodku Kultury

17.00 - uroczysta sesja (referat okolicznościowy wygłosi kierownik Urzędu Rejonowego Stanisław Kałuża, referat historyczny wygłosi radny Antoni Markiewicz, podczas sesji komendantom AK wręczone będą dyplomy i podziękowania)

18.00 - koncert "Jak drogie są wspomnienia"
w wykonaniu artystów scen wrocławskich

11 XI

13.00 - uroczysta msza św. za Ojczyznę
w kościele pw. M.B. Pocieszenia

14.30 - złożenie kwiatów i wieńców pod pomnikiem Losów Ojczyzny

Hieny cmentarne

W nocy z 3 na 4 listopada, o godz. 4.50, na drodze obok Jankowic Wrocławskich, policjanci z KRP w Oławie zatrzymali do kontroli samochód osobowy audi, którym poruszało się trzech mężczyzn. Podczas kontroli pojazdu, policjanci zauważyli, że w pojeździe znajdują się wypchane czymś worki. Okazało się, że było w nich ok. 600 sztucznych kwiatów skradzionych z cmentarzy w Brzegu i Marcinkowicach. Dwóch złodziei pochodzi z Wrocławia, trzeci z Legnicy. Dwóch z nich było poszukiwanych przez policję, jeden nawet listem gończym. (zm)



LASER-DENT S.C.

PRYWATNA PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNO-LEKARSKA

Oława,
ul. Wiejska 34/2
(os. Sobieskiego)



czynna od poniedziałku do piątku
w godz. 14.00 - 21.00

PRZYJMUJĄ LEKARZE:

- STOMATOLOG
- * ogólny
- * protetyk
- * ortodonta
- INTERNISTA
- LARYNGOLOG
- NEUROLOG

Informacje codziennie
w godz. otwarcia lub
telefonicznie: 38-847,
34-611 - wieczorem.

ZABIEGI
RENTGENOWSKIE
EKG

- najnowocześniejszymi laserami medycznymi
- zdjęcia zębów dla pacjentów własnych
i ze skierowaniami



OBIAD Z MAKARONU
TO OSZCZĘDNOŚĆ CZASU

PIEKARNIA

55-200 Oława, ul. Ofiar Katynia 40, tel. 328-52

oferuje:

MAKARONY

produkowane z surowców najwyższej jakości w gramaturze 300g i 500g

NITKI PŁASKIE * NITKI GRUBE * NITKI CIENKIE
WSTAŻKI * ŚWIDERKI * MUSZELKI * ŁAZANKI

ZAPRASZAMY DO NASZICH SKLEPÓW

MAKARON OŁAWSKI ekologiczny bez konserwantów



index 324328
ISSN 1231-9287

Radni radzili

Ostatnia sesja Rady Miejskiej w Oławie miała przebieg spokojny, a nawet nieco nużący, co związane było z wielogodzinny procesem wyboru ławników. Trudno się więc dziwić, że większą część sesji radni spędzili w Sali Rycerskiej sami, bez publiczności. Jest w tym także pewna "zasługa" Wiadomości Oławskich, które na pierwszej stronie, zachęcając mieszkańców do udziału w sesji, błędnie podały dzień sesji.

ECHA WIZYTY

W pierwszym punkcie obrad burmistrz Janina Stelmaszek przekazała radnym informację o działalności Zarządu Miejskiego w okresie od 5 lipca. Radni przyjęli te informacje do wiadomości bez żadnych protestów. Gorzej było z przyjęciem do wiadomości sprawozdania z pobytu oławskiej delegacji w Iserlohn. Po przedstawieniu efektów wizyty przez burmistrza Stelmaszek, radny Andrzej Drabiński stwierdził, że absolutnie nie zgadza się z tym, żeby określać wizytę jako oficjalną, skoro wyjazd był na zaproszenie prywatne i na koszt własny uczestników, co pani burmistrz wyraźnie podkreśliła. - **Ja nie dawałem żadnemu radnemu prawa do reprezentowania mnie w Niemczech** - mówił radny Drabiński, argumentując w ten sposób nieformalność ustaleń, które poczyniono w Niemczech w imieniu władz miejskich.

Po wystąpieniu radnego Drabińskiego z niespodziewaną propozycją wystąpił radny Jerzy Hawrysz, który stwierdził, że skoro jednak wizyta przyniosła lub przyniesie pozytywne efekty dla miasta, wypadałoby zwrócić radnym koszty wyjazdu. Do dyskusji włączył się radny Zygmunt Wójcik, który podsumował dotychczasowe wystąpienia, mówiąc że nie chodzi o sam wyjazd, ale o sposób jego zorganizowania. - **Skoro była to tak ważna wizyta - mówił Wójcik - trzeba było spytać wcześniej Radę o zdanie i nie byłoby problemu.**

Przypomnijmy, że wszyscy radni o planowanej wizycie dowiedzieli się dopiero na dzień przed wyjazdem.

- Pokryliśmy wszystkie koszty z własnej kieszeni - tłumaczyła burmistrz Stelmaszek - gdyż nie chcieliśmy obciążać wyjazdem budżetu miasta. Żadnych wiążących decyzji czy zobowiązań podczas wizyty nie podejmowaliśmy. Współpraca będzie oficjalną dopiero po wymianie konkretnych dokumentów. Dopiero wtedy zobowiązania staną się naprawdę ważne.

CZY BAĆ SIĘ NAPISÓW?

Tak naprawdę podczas wizyty w Niemczech strona polska zobowiązała się jedynie do tego, że postara się umieścić na obiektach zabytkowych Oławy napisy wielojęzyczne (także w jęz. niemieckim), aby turyści z Zachodu mogli poznać historię miasta. Innym konkretnym zobowiązaniem ze strony polskiej było zaproszenie burmistrza Iserlohn do złożenia wizyty w Oławie w roku przyszłym, ale o ile nam wiadomo, pani burmistrz nigdy nie użyła zwrotu, że zaprasza w imieniu Rady czy Miasta Oławy.

Podczas sesji sprawa zaproszenia burmistrza Iserlohn nie była dyskutowana, odezwały się natomiast głosy zaniepokojonych wizją niemieckich napisów w Oławie. - **Trzeba to przedyskutować - mówił radny Józef Jarosz.** - Czytamy gazety i oglądamy telewizję, widzimy co dzieje się na temat nazw miejscowości na Śląsku. To jest inicjatywa Niemców. Potem oni mogą wyjść z propozycją, aby budować tutaj pomniki - rozrzucał ponurą wizję radny Jarosz, ale zaraz dodał, że istnieje jednak potrzeba stworzenia jakiegoś muzeum Ziemi Oławskiej, np. w ratuszu.

Kilku radnych, przestraszonych, że jutro u bram miasta zobaczą napis "Ohlau", zareagowało nerwowo. Trzeba było wyraźnie powiedzieć, że stronie niemieckiej nie chodziło o nazwy miejscowości czy ulic, tylko o opisy oławskich zabytków, które mogłyby być np. w językach polskim, niemieckim i angielskim. Tak dzieje się przecież w całym cywilizowanym świecie. Co do tego, wszyscy radni byli wyjątkowo zgodni.

Dyskusję na temat wyjazdu grupy radnych do Iserlohn zakończył radny Kłeczek, stwierdzając że nie ma co dzielić włosa na czworo, skoro wyjazd odbył się bez obciążania budżetu. - **Myszę, że skład delegacji gwarantuje, że działała ona dla dobra miasta** - mówił.

RADNY MOSIO Z KONKURSEM W TLE

Kolejnym punktem obrad było sprawozdanie radnego Jana Mosia ze szkolenia zorganizowanego przez Międzynarodową Szkołę Zarządzania. Szkolenie, na którym był radny Mosio, przeznaczone było dla członków komisji rewizyjnych. Podczas gdy radny Mosio zdawał relację ze szkolenia, wśród radnych zbierano podpisy pod listem popierającym dr Krystynę Trojniak - radną - startującą w konkursie na stanowisko

ordynatora oddziału dziecięcego szpitala w Oławie. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, radną Trojniak poparli m.in. radni Wiąrowski, Kłeczek, Paździenik, Markiewicz, Rak, Ryżak i Demianiuk. Okazało się, że poparcie było skuteczne.

"NIE JESTEM CHŁOPCEM DO BICIA..."

- dowodził radca prawny Urzędu Miejskiego Brakoner, gdy komentował naszą relację z wcześniejszej sesji. Przypomnijmy, że radny Drabiński nazwał wtedy brak radcy prawnego na sesji skandalem i bez wyjaśnień radcy na temat uchwały w sprawie wynagrodzeń burmistrza i zastępców nie chciał nad uchwałą głosować. - **Nie jestem chłopcem do bicia, który ma na bieżąco rozstrzygać pewne sprawy na sesji** - tłumaczył radca Brakoner. - Jako pracownik odpowiedzialny materialnie za swoje decyzje, muszę mieć czas na spokojne zapoznanie się z materiałem. Na sesji, w nerwowej atmosferze oczekiwania 28 radnych, nie ma takiej możliwości. Jeśli są wątpliwości, można je rozstrzygać wcześniej, a nie dopiero na sesji.

Radny Drabiński zapytał, czy radca nadal podpisuje się pod uchwałą o zarobkach burmistrzów. - **Tak** - krótko odpowiedział radca, po czym dowodził słuszności przygotowanej i przegłosowanej już uchwały. Radny Drabiński wytknął jednak brak pewnej podstawy prawnej z 1994 roku, umożliwiającej kształtowanie wynagrodzeń burmistrzów według stawek podanych na poprzedniej sesji. - **Jest to moja вина, taka pozycja powinna być** - przyznał radca, tłumacząc jednocześnie, że brak podstawy nie świadczy o niezgodności uchwały z prawem.

BURMISTRZ KULTURALNA I GOSPODARNA

Przed przyjęciem przez radnych planów pracy komisji, radni jednogłośnie uchwalili, że uzupełniają składy komisji RM o dwie osoby. Burmistrz Janina Stelmaszek, zgodnie z własną wolą, będzie pracować w komisjach: oświaty, kultury, zdrowia i opieki społecznej oraz finansów i rozwoju gospodarki miejskiej. Komisję finansów i gospodarki zasilili także Jerzy Hadryś. Po tej decyzji radni jednogłośnie przyjęli plany pracy komisji na drugie półrocze 1994 roku.

150 NA 100 MIEJSC

Głównym punktem sesji był wybór ławników oraz członków kolegiów przy sądach. Zgłoszono ok. 150 kandydatów do pełnienia tych funkcji, natomiast miejsc było ok. 100. Radni zatem musieli dokonać dosyć skomplikowanego wyboru. Po wyborze komisji skrutacyjnej, radny Jerzy Kamiński odczytał pełną listę kandydatów, znaną już radnym z poprzedniej sesji, po czym przystąpiono do głosowania, trwającego w sumie ponad 2,5 godziny, łącznie z "dogrywką", gdyż nie wszystkich ławników udało się wyłonić już w pierwszym tajnym głosowaniu. Do

Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu wybrano 4 ławników (było 5 kandydatów), do Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu - do orzekania w sprawach cywilnych, gospodarczych i karnych - wybrano 3 ławników na 6 miejsc, gdyż było tylko 3 kandydatów, do Sądu Rejonowego w Oławie - do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy - wybrano 15 ławników (21 kandydatów), do Sądu Rejonowego w Oławie - do orzekania w sprawach cywilnych, rodzinnych, karnych - wybrano 55 ławników (91 kandydatów), do Kolegium d/s Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Oławie wybrano 20 ławników (34 kandydatów). (r)

Nie taki kataster straszny! Podatek od nieruchomości

Polska jest jednym z ostatnich krajów świata, w którym obowiązuje podatek od nieruchomości liczony od powierzchni, a nie od wartości. Mamy więc do czynienia z paradoksalnymi sytuacjami, kiedy to właściciel kilkunastomiliardowej posiadłości płaci taki sam podatek jak jego sąsiad mieszkający w skromnym budynku.

Zapowiedziana latem tego roku inwentaryzacja wartości nieruchomości i zmiana formuły podatku od nieruchomości wywołała histeryczną reakcję społeczeństwa. W gazetach ukazały się artykuły przedstawiające groźną wizję takiego podatku. Przedsiębiorcy będą pozbywać się gruntów i budynków, właściciele budynków przed przybyciem taksatora będą wybijać okna, aby na dokonujących wycen wartości nieruchomości wyrzucić jak najgorsze wrażenie. Wszystko dlatego, że podatek w wysokości 1% od wartości nieruchomości jest rujnujący, a w wysokości 10% to nic innego jak ponowne nacjonalizowanie nieruchomości.

Na zorganizowanej w październiku przez krakowski Instytut Nieruchomościami konferencji na temat podatku katastralnego wykazano, że nie taki diabeł straszny jak go malują. Po pierwsze dlatego, że stawka opodatkowania to będą promile, a nie procenty wartości nieruchomości. Nie można stawiać znaku równości między wartością nieruchomości a podstawą opodatkowania. Trzeba wiedzieć, że nie cała wartość katastralna nieruchomości będzie podstawą opodatkowania. Odpowiednia konstrukcja podatku różnicuje tę wartość. Na oszacowanie nieruchomości potrzeba kilku lat; trzeba opracować procedury szacowania nieruchomości. Wszelkie działania w tym zakresie - podkreślono na konferencji - powinny odbywać się przy otwartej kurtynie. Podatnik powinien wiedzieć, jaki podatek będzie płacił i za co. Dlatego wartość nieruchomości mu-

si być ustalona w sposób obiektywny w sensie ekonomicznym i prawnym.

Na konferencji rozważano trzy tryby szacowania nieruchomości. Pierwszy to wycena dokonana przez samego podatnika - on sam ustalałby, ile warta jest nieruchomość. Drugi - gdy wyceny dokonuje niezależny ekspert-rzeczoznawca pod nadzorem państwa. Trzeci sprowadzałby się do oceny urzędowej, dokonywanej przez specjalnie do tego celu powołane urzędy katastralne.

Przygotowane dla Krakowa studium na temat skutków gospodarczych i strategii wprowadzania podatku od nieruchomości, które prezentowano podczas konferencji, pokazuje że wprowadzenie podatku od nieruchomości będzie korzystne dla miasta. Uzyska ono zwiększone dochody budżetowe, podatek od wartości będzie sprawiedliwszy dla mieszkańców niż obecny oparty o powierzchnię, a stawki podatkowe w żadnym razie nie zrujnują podatników.

Dyskutowano np. propozycję, aby pierwszym krokiem na drodze reformowania podatku od nieruchomości było umożliwienie gminom decydowania o wyborze podstawy opodatkowania nieruchomości, pomagając im w obliczaniu tej podstawy. Gminy będą następnie same wybierać, czy chcą zachować dotychczasowy system, czy wprowadzać nowy - oparty o wartość, czy też zastosować system mieszany.

Na świecie podatek od nieruchomości jest związany z jej wartością, funkcjonuje od lat i jest podstawowym i najbardziej stabilnym źródłem dochodów samorządów. Podstawę opodatkowania stanowi przeciętnie 50% wartości budynków i 80% wartości gruntów. W niektórych krajach stosuje się jedynie podatek od wartości gruntów, bo jest to rozwiązanie najprostsze.

Elżbieta Maj

WIADOMOŚCI



WIADOMOŚCI OŁAWSKIE:

Redaguje kolegium w składzie: Jerzy Kamiński (red. naczelny), Zbigniew Bachul (red. techniczny), Edward Bykowski (sekr. redakcji), Antoni Markiewicz, Bogusław Notz, Bogusław Szymański, Krzysztof A. Trybalski.

Stali współpracownicy: Mirosława Szychowiak (Księżyce), Michał Szczupak (Jelcz-Laskowice), Janusz Kulisiewicz, Christian Markiewicz, Stanisław Borkowski, Ryszard Brzuchacz (foto), Małgorzata Zachęba, Piotr Skotnicki, Andrzej Choraży (Domaniów).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wzory reklam chronione prawem autorskim.

MONITOR SAMORZĄDOWY: redakcja - Aneta Pakiet, dodatek finansowany z funduszy gminnych.

Wydawca: Agencja "JOT", Oława, Rynek 1, tel 33-557. Skład: "ART-PROF", tel 308-90.

Druk: NORPOL-PRESS Wrocław Dyżury redakcji - (Ratusz): pon., czw. 10-12, wt., czw. 17-19. (TEL 33-557)

Radni wybrali ławników

Ławnicy Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu - do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych: Jadwiga Stec, Ryszard Krzemień, Bronisława Kryk, Wanda Głowacka.

Ławnicy Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu do orzekania w sprawach cywilnych, gospodarczych i karnych: Stanisław Lipiński, Leonard Garbowski, Szczepan Kobel.

Ławnicy Sądu Rejonowego w Oławie do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy: Anna Zygmunt, Danuta Węclowska, Bolesław Bień, Regina Smukowska, Maria Czerkawska, Józefa Kosowicka, Krystyna Jazienicka, Bożena Pryjda, Stanisław Biermajer, Anna Knara, Danuta Różycka, Adelajda Lange, Janina Babijczuk, Maria Szumejlo, Elżbieta Cyganek.

Ławnicy Sądu Rejonowego w Oławie do orzekania w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych: Czesława Kwiatkowska, Marian Puszk, Bogumiła Kaczmarek, Janina Kies, Krystyna Pondo, Tomasz Perski, Tadeusz Ciupak, Józefa Pill, Władysław Jakubowicz, Edward Chudy, Marian Grygiel, Wiesława Kalinowska, Janina Omen, Tadeusz Rosół, Zbigniew Sirega, Czesława Czechowska, Janina Kastelik, Halina Kluka, Józef

Borowik, Andrzej Buczek, Zdzisław Filuba, Wojciech Kozioł, Władysław Łuczkiewicz, Andrzej Rymaszecki, Anna Sieradzka, Maria Szwed, Wacław Szetelnicki, Kazimiera Cieniuch, Ryszard Dorczak, Mieczysław Grzegorzczak, Zdzisław Gręziak, Krzysztof Jakubiszyn, Władysław Jurczak, Adam Jaworski, Urszula Kierecka, Ryszard Łuniewski, Edward Mek, Maria Nowakowska, Ewa Tarnik, Zdzisław Chałas, Lucyna Donarska, Anna Kukla, Zbigniew Liwoczko, Zofia Łania, Marek Bobula, Jan Górniak, Józefa Kucharska, Henryk Medeki, Henryk Szwed, Tadeusz Sacha, Tadeusz Zawer, Adam Kamiński, Zbigniew Czerwiński, Halina Rosół, Urszula Chrobak.

Ławnicy Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Oławie: Teresa Dembowska, Celina Fizek, Artur Juszczyk, Michał Kiec, Artur Klimczak, Danuta Kubaczyńska, Krystyna Lala, Stanisława Lebedzińska, Regina Leszczyńska, Dariusz Michniacki, Rozalia Mazur-Skotnicka, Tadeusz Niedzwiedzki, Wojciech Olejniczenko, Witold Olczyk, Genowefa Pawelska, Danuta Przygoda, Maria Rausińska, Ryszard Urbański, Anna Głab.

Szara strefa atakuje Praca na czarno

Zdaniem Tadeusza Sułkowskiego, Głównego Inspektora Pracy, co najmniej 10% osób - szczególnie zatrudnionych w sektorze prywatnym, a więc od 500 do 600 tys. ludzi pracuje, w mniejszym lub większym stopniu, na czarno. Ludzie ci sami pozbawiają się uprawnień emerytalnych i ubezpieczeniowych, ale rosnące bezrobocie wymusza na nich poddanie się dyktatowi pracodawców.

Straty Skarbu Państwa z tytułu zaniżonych w związku z tym podatków Państwowa Inspekcja Pracy ocenia na 1-1,5 bln złotych rocznie. - Do tego, mówi Tadeusz Sułkowski, należy dodać od trzech do pięciu bilionów nie opłacanych składek ZUS.

PIP alarmuje: szara strefa atakuje! Przestrzeganie prawa pracy jest przez pracodawców coraz powszechniej ignorowane - z oczywistą szkodą dla pracowników i dla Skarbu Państwa.

Kontrole przeprowadzone przez PIP w 1159 zakładach ujawniły, że w 24% przypadków pracownicy byli zatrudniani bez jakiegokolwiek formalnej umowy o pracę. W 14% zakładów omijano prawo, zawierając z pracownikami umowy-zlecenia, mimo że charakter obowiązków wskazywał, iż należało zawrzeć umowę o pracę. Inną formą obchodzenia prawa jest nawiązywa-

nie z pracownikami krótkotrwałych, wielokrotnie następujących po sobie, umów o pracę, co stabilność miejsca pracy czyni oczywistą fikcją, a zarazem pozbawia pracownika niektórych należnych mu uprawnień.

Jeszcze powszechniej naruszane są prawa pracownika do wynagrodzenia za pracę i do innych świadczeń, wynikających ze stosunku pracy. Kontrole przeprowadzone przez PIP w 6141 zakładach pracy wykazały, że 75% z nich w rozmaitej formie narusza obowiązujące przepisy.

Najbardziej dolegliwe dla pracownika jest niewypłacanie wynagrodzeń bądź zwłoka w ich wypłacie. Dotyczy to 65% stwierdzonych nieprawidłowości. Rosnącą tendencję wykazuje zjawisko wypłacania pracownikom za pełny wymiar czasu pracy wynagrodzenia niższego, niż minimalne, określone przez ministra pracy i polityki społecznej. Występuje to zjawisko przede wszystkim w zakładach sektora prywatnego. Stosunkowo często zaniża się również wynagrodzenie za urlop wypoczynkowy, nie wypłaca ekwiwalentu pieniężnego za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy oraz za odzież roboczą, jej pranie i konserwację.

Marek Burczyk



Rzeźnia na sprzedaż

Zarząd Miejski w Oławie podjął decyzję w sprawie ogłoszenia przetargu na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Rybackiej 30. Są to obiekty starej rzeźni wraz z budynkiem mieszkalnym. Pamiętamy, że wcześniej stara rzeźnia była powodem wielu skarg mieszkańców na jej uciążliwość (hałas, smród). Jak się dowiedzieliśmy od burmistrza Oławy Jani-

ny Stelmaszek, w przetargu wyraźnie będzie zaznaczone, że obiekt przeznaczony ma być na usługi nieuciążliwe dla otoczenia, zgodnie z planem zagospodarowania miasta.

Według naszych informacji, kupnem tej nieruchomości zainteresowany jest m.in. Edward Czernik z Godzikowic, właściciel ubojni i zakładu przetwórstwa mięsnego.

Odnowa na 25-lecie

Oławski dworzec autobusowy, wybudowany przed 25 laty, jest remontowany. Trwają prace wewnątrz budynku, przebudowywane są węzły sanitarne, trwa remont poczekalni oraz holu, dworzec wzbogaci się o nowy, podwieszany sufit, a także o bardziej szlachetne drzwi. Ściany pokryte zostaną nowym tynkiem. W przyszłym roku przyjdzie czas na elewację zewnętrzną i teren wokół dworca. Wydatki na remont i modernizację pochłoną prawdopodobnie ok. 1,5 mld zł, ale trzeba zaznaczyć, że wiele prac wykonają sami pracownicy przedsiębiorstwa. Jak się jednak dowiedzieliśmy, ar-

chitekt rejonowy wydał nakaz wstrzymania prac remontowych, które wykonywane są samowolnie, bez uzyskania wymaganych prawem uzgodnień - chodzi m.in. o zmianę drzwi wejściowych do budynku. Po remoncie obiektu, przyjdzie czas na komputeryzację dworca, być może także zostanie otwarty dworcowy sklep spożywczy. Co będzie z resztą? Jak na razie nadal nie ma żadnego baru, w którym klienci mogliby coś zjeść, natomiast koszt holu i poczekalni, dworzec zmienił się w dom towarowy, którego przedłużeniem są kioski rozsiane wokół obiektu

(ck)

OFERTA OBOWIĄZKOWEGO UBEZPIECZENIA OD ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ (OC) DLA POSIADACZY POJAZDÓW MECHANICZNYCH NA 1995 r. w PZU (woj. wrocławskie) TABELA ROCZNYCH STAWEK TARYFOWYCH

Pozycja taryfy	Pojemność skokowa silnika w cm ³	Wysokość składki w zł
1.	do 900 x/	1.050.000
2.	od 901 do 1250	1.600.000
3.	od 1251 do 1500 xx/	2.450.000
4.	powyżej 1500	3.400.000

x/ - w tym również CINQUECENTO

xx/ - w tym również samochód marki WARSZAWA oraz samochody osobowe FSO, FIAT 125p i POLONEZ o pojemności silnika do 1600

W 1995 r. POSIADACZE SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, ZAWIERAJĄCY OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIE OC NABYWAJĄ PRAWO DO BEZSKŁADKOWEGO UBEZPIECZENIA ZIELONEJ KARTY. POSIADACZE INNYCH POJAZDÓW NIŻ SAMOCHODY OSOBOWE, UBEZPIECZENI W PZU S.A. KORZYSTAĆ BĘDĄ W UBEZPIECZENIU ZIELONEJ KARTY, TAK JAK DOTYCHCZAS Z 80% OBNIŻKI SKŁADKI.

5. Autobusy, przyczepy autobusowe i trolejbusy	4.500.000
6. Samochody ciężarowe o ład. do 2t, samochody ciężarowo-osobowe oraz mikrobusy xxx/	1.700.000
7. Samochody ciężarowe o ład. powyżej 2t oraz ciągniki samochodowe siodłowe i balastowe	2.800.000
8. Samochody specjalne (pogotowia, pożarnicze, pogrzebowe, polewaczki, śmieciarki, asenizacyjne) oraz sam. ciężarowe o napędzie elektrycznym	1.150.000
9. Przyczepy ciężarowe o ład. do 400 kg oraz inne pojazdy-przyczepy i jednoosiowe przyczepy ciężarowe przystosow. do ciągnięcia przez ciągniki	170.000
10. Przyczepy specjalne (w tym kempingowe) oraz przyczepy ciężarowe o ład. do 2t z wyj. przyczep wymienionych w poz.9	220.000
11. Przyczepy ciężarowe o ład. powyżej 2t i naczepy	250.000
12. Ciągniki z wyjątkiem ciągników wymienionych w poz.7	230.000
13. Motocykle dwukołowe i trzykołowe, wózki inwalidzkie o poj. silnika powyżej 50 cm ³	230.000
14. Motorowery, wózki inwalidzkie, motocykle o poj. silnika do 50 cm ³	110.000

xxx/ - za mikrobus uważa się autobus o liczbie miejsc siedzących od 10 do 15.

SYSTEM ZNIŻEK

1. Za bezskładowy przebieg ubezpieczenia:

- 20% po 2 latach bezskładowego przebiegu ubezpieczenia,
- 30% po 4 latach bezskładowego przebiegu ubezpieczenia,
- 40% po 5 latach bezskładowego przebiegu ubezpieczenia,
- 50% po 6 latach bezskładowego przebiegu ubezpieczenia,
- 60% po 10 latach bezskładowego przebiegu ubezpieczenia.

2. Za kontynuację ubezpieczenia w PZU S.A. - 5%.

3. Przy jednorazowej opłacie składki rocznej - 10%.

Szczepienie psów!

Przypomina się o obowiązku zaszczepienia psa przeciw wściekliznie.

Szczepieniu podlegają psy powyżej drugiego miesiąca życia (można zaszczepić również kota).

Szczepienia prowadzi Lecznica dla Zwierząt w Oławie przy ulicy Lechonia 1, tel. 30-011, w dni robocze od godz. 8.00 do 10.00 i od 16.00 do 20.00 przez cały rok.

Koszt szczepienia
(do końca 1994 r.) - 40.000 zł.

Rado, basen...

Dwa tygodnie temu Klub Przedsiębiorców i Pracodawców w Oławie wystosował do Rady Miejskiej w Oławie pismo z propozycją zaadaptowania hali, znajdującej się w pokoszarowym kompleksie przy ul. Młyńskiej, na kryty basen kąpielowy. Z inicjatywą taką wystąpił jeszcze podczas trwania kampanii wyborczej do samorządu Stanisław Lorenz, obecnie prezydent Klubu Przedsiębiorców i Pracodawców. Jego pomysł poparło wtedy Porozumienie na Rzecz Rozwoju Miasta.

- Oczekujemy zaproszenia terminu spotkania przedstawicieli samorządu Oławy i naszego klubu, na którym omówione zostałyby wstępne warunki dotyczące inicjatywy - pisze w imieniu klubu prezydent Lorenz. - Nadmieniamy, że członkowie naszego klubu zainteresowani są uczestnictwem w budowie tego basenu i uważamy, że miastu naszemu potrzebny jest taki obiekt. (r)

ŁUDZKA PAMIĘĆ

Motto:

"Jeżeli my zapomnimy o Nich, to niechaj Bóg zapomni o nas"
(gen. Władysław Anders)

Pierwszy dzień listopada. Cmentarze, jak co roku, pełne ludzi odwiedzających groby swych najbliższych. Groby uporządkowane, ukwiecone, oświetlone. Nastroj refleksji nad przemijaniem tego, co ziemskie. Ale i myśl, że przecież zmarli żyją wciąż w naszej pamięci, bo pamięć ludzka, dobra pamięć ludzka to tak naprawdę jedyne, co możemy po sobie na tym najlepszym ze światów zostawić.

A w centrum miasta - ciche lapidarium poświęcone dziejom Ojczyzny, jej losom, tworzonym i przeżywanym przez naszych przodków, którzy już odeszli. Odeszli chyba w mrok zapomnienia - tak jak zapomniani byli w tym dniu Pomnik Łosów Ojczyzny. Jak to się stało, że niemal nikt z nas nie uświadomił sobie, że pod tym krzyżem też należałoby zapalić znicz na znak holdu wobec "wielkich mężów", o których mówi inskrypcja na pomniku? Są wśród nich również oficerowie z Katynia, których wspomina gen. Anders.

A wciąż mamy usta pełne hasel o patriotyzmie, wolności, miłości Ojczyzny...

Grażyna Notz

BYŁO JEST BĘDZIE

Uniwersytet dla rodziców

cykl otwartych wykładów
- spotkań

19 XI 94, godzina 16.00 - ks. dr Stanisław Paszkowski "Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym"

10 XII 94, godzina 16.00 - mgr Alicja Krywejkó "Wychowanie dziecka w rodzinie"

14 I 95, godzina 16.00 - dr Ryszard Poprawa "Psychologiczne zasady zdrowych relacji w rodzinie"

18 II 95, godzina 16.00 - dr Wiesława Stefan "Męskość i kobiecość w relacjach rodzinnych"

11 III 95, godzina 16.00 - dr Barbara Kobusińska "Kształtowanie indywidualności dziecka"

22 IV 95, godzina 16.00 - dr Ryszard Poprawa "Zachowania nałogowe - epidemia naszych czasów"

13 V 95, godzina 16.00 - ks. lic. Stanisław Orzechowski "Chrześcijaństwo w rodzinie"

10 VI 95, godzina 16.00 - prof. dr hab. Jan Miodek "Język w rodzinie"

Zapraszamy wszystkich, którzy już są rodzicami, mają w przyszłości taki zamiar lub chcieliby pomagać rodzicom.

Spotkania będą odbywały się w salce nr 5 przy kościele Matki Boskiej Pocieszenia w Oławie.

Trwa remont skrzyżowania ul. Chrobrego i 3 Maja, które od lat było zmartwieniem kierowców. Ustawiono nowe krawężniki, wyrównano tereny zielone - mamy nadzieję, że przyjdzie kolej na naprawę nawierzchni, wielokrotnie już latanej.

W konkursie na stanowisko ordynatora oddziału dziecięcego oławskiego szpitala zwyciężyła (po dogrywce) dr Krystyna Trojnia, popierana m.in. przez część radnych - sama także pełni tę funkcję.

Nareszcie rozpoczęto remont zabytkowej kamienicy w Rynku, między budynkiem USC a gmachem PKO. Kamieniczka, która kilka lat temu trafiła w prywatne ręce, od dawna straszyla brzydotą, co stało się jeszcze bardziej rażące po wyremontowaniu budynku obok.

Firma Appetorr z Oławy od kilku tygodni stara się o wydłużenie na 10 lat kortów miejskich. Planuje ich rozbudowę oraz zorganizowanie tenisowej szkoły dla młodzieży. Korty obecnie są administrowane przez OCKF. Decyzji władz miejskich w tej sprawie jeszcze nie znamy.

13 listopada, w Brzegu, w kościele Św. Mikołaja odbędzie się nabożeństwo fatimskie. Na uroczystość przywieziona zostanie figurka Matki Bożej z Wambierzyc, patronka i opiekunka rodzin polskich. Początek spotkania o godz. 20, msza św. o godz. 21.

Redakcja pisma społecznego, politycznego i gospodarczego "Obserwator - Gazeta Terenowa" wzmocniona została ostatnio kilkoma radnymi. Oprócz Bogdana Olejnika (szefa), w stopce redakcyjnej zauważyliśmy radnych: Lesława Rakę, Marka Kleczka i Ireneusza Pętala, wiceprzewodniczącego RM. Pamiętajmy, że "ojcem chrzestnym"



W dniach od 24 października do 6 listopada w rejonie podległym działaniom KRP Oława odnotowano 26 zdarzeń. M.in.: 2 wypadki drogowe, 4 włamania do samochodów, 6 włamań do piwnic, jedną kradzież samochodu, 3 włamania do kmórek, po jednym do sklepu, stacji benzynowej i przedszkola, jedną kradzież kieszonkową.

WYPADKI

24 października wydarzyły się dwa wypadki drogowe. Jeden o godz. 10.30 w Oławie na ul. 11 listopada, gdzie kierujący fiatem 125p, jadąc z kierunku Wrocławia, potrącił 65-letniego rowerzystę, który nagle zjechał do osi jezdni bez upewnienia się, czy nie jest wyprzedzany i nie sygnalizując manewru. W wyniku potrącenia, rowerzysta doznał obrażeń ciała, w tym złamania kości udowej.

Drugi wypadek miał miejsce o godz. 12.30 na trasie Groblice-Marcinkowice. Kierujący samochodem star z przyczepą, jadąc z kierunku Oławy, z powodu zbyt bliskiej odległości od poprzedzającego go samochodu osobowego mercedes, chcąc uniknąć najechania na niego, zderzył się czołowo z samochodem



ciężarowym ford. W wyniku zderzenia pojazdów, kierowca forda doznał złamania żeber.

BYŁ POLONEZ

W nocy z 25 na 26 października, w Oławie, z ulicy 1 Maja skradziono poloneza wartości 130 mln zł. W wyniku natychmiastowych działań policji, samochód odzyskano i zwrócono właścicielowi.

MIŁOŚNICY KRAKOWA

W nocy 26 października, o godz. 4, w Siechnicach, na przystanku PKS, policjanci KRP Oława wylegitymowali dwóch chłopców. Byli to 15- i 16-letni chłopcy z Frankfurtu n/Odra. Oświadczyli, że przyjechali do Polski z zamiarem zwiedzenia Krakowa, lecz ze względu na brak pieniędzy, podróżując okazją lub poruszając się pieszo. Mieli ze sobą plecak z chlebem. Śmiałków przewie-

ziono do Policijnej Izby Dziecka we Wrocławiu, powiadamiając Konsulat Niemiec we Wrocławiu.

POŻAR

27 października, ok. godz. 16, na polu w pobliżu Nowego Dworu, wybuchł pożar, w wyniku którego spaliło się 80 ton słomy żytniej wartości 15 mln zł, na szkodę spółki AGROPOL z Polwicy.

WŁAMANIE DO SKLEPU

W nocy z 27 na 28 października, nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu w Siedlcach, z którego skradli wódkę i papierosy różnych gatunków oraz kosmetyki. Straty - ok. 9 mln zł.

TO NIE BYŁ PRZEDSZKOLAK

W nocy z 29 na 30 października, w Oławie, przy ul. Lipowej, nie ustalony sprawca włamał się do Przed-

Ku przestrodze

szkola Miejskiego Nr2, skąd skradł magnetowid orion nr 662-33299033, radiomagnetofon grundig nr rr-1120921350 oraz gramofon GWS-127. Straty - 10 mln zł.

SKRADŁ PROSIAKA

W nocy z 4 na 5 listopada, w Oławie, przy ul. Spacerowej, nieznany sprawca włamał się do chlewu, z którego ukradł prosię o wadze 60 kg.

*

Podczas ostatniego świątecznego weekendu, radio i telewizja szeroko informowały społeczeństwo o zwiększonym natężeniu ruchu drogowego oraz przestrzegaly przed wypadkami. W naszym rejonie, w tych dniach nie odnotowano żadnego wypadku drogowego.

opr. Zenon Modzelewski

Długów nie weźmiemy

3 listopada władze Oławy spotkały się z przedstawicielami wrocławskiego kuratorium, w sprawie ewentualnego przejęcia przez miasto szkół podstawowych. Podczas spotkania ustalono kilka ważnych spraw. M.in. Oława otrzymała zapewnienie, że jeśli Rada podejmie decyzję o przejęciu szkół podstawowych od 1 stycznia, zadłużenie szkół (wg stanu na 31 grudnia 1994 r.) pozostanie w kuratorium. Długów zatem nie weźmiemy na swoje (i budżetu) barki. Jeżeli chodzi o pierwszą wypłatę dla nauczycieli (przypomnijmy, że w

szkole płaci się "z góry"), w kuratorium obiecano, że najpóźniej do 25 grudnia subwencja na płace powinna już być w kasie miejskiej. Generalnie możemy się spodziewać, że subwencja będzie wynosiła tyle, ile wydano w roku 1994 na oświatę plus 7,5 %. Jeżeli chodzi o inwestycje, zanoszą się na dość poważne zmiany, choć nadal będą one finansowane przez kuratorium do spółki z samorządami. W dniach 14-16 listopada kuratorium zaprasza do siebie wójtów i burmistrzów z naszego województwa, aby wspólnie wypracować zasady współfinansowania inwestycji oświatowych w gminach. (ck)

Quo vadis reforma oświatowa?

Szkola samorządowa?

W toczącej się właśnie dyskusji na temat systemu oświaty kluczową rolę odgrywa samorząd terytorialny. To na nim, w najbliższym czasie spocząć będzie, cały ciężar prowadzenia szkoły. Samorządy uważają, że proponowane zmiany w ustawie o systemie oświaty mają charakter doraźny, nie są przystosowane do zakładanych reform terytorialno-ustrojowych, a nawet pozostają z tymi reformami w istotnej sprzeczności. Najogólniej mówiąc chodzi o to, czy szkoła ma być autentycznie samorządowa, a więc utrzymywana i prowadzona przez samorząd, uwzględniająca podmiotowość ucznia i zapewniająca rodzicom wpływ na to, co się w niej dzieje.

Nie wszyscy w samorządach uważają, że zbliżamy się do pożądanego modelu szkoły. Zaproponowany przez MEN projekt nowelizacji ustawy o systemie oświaty

spotkał się z dość chłodnym przyjęciem w samorządach. Co krytykują samorządowcy?

Uważają, że brakuje możliwości skutecznego zarządzania szkołami w sytuacji, gdy istnieją dwa różne organy prowadzące szkołę.

Rola gminy sprowadza się do "zarządcy i administratora" szkoły. Nie miałyby ona natomiast wpływu na sprawy doboru kadr. Co więcej, administracja rządowa w osobie kuratora, będzie miała szerokie kompetencje kontrolno-nadzorcze wobec gmin w zakresie zadań oświatowych. Gmina ma więc dbać o to, aby uczniom było ciepło, woda nie kapiała z dachu, natomiast rzeczywiste istotne uprawnienia pozostaną nadal w rękach rządu. Szczególnie widoczne jest to w sytuacji, gdy kuratorium będzie nie tylko organem nadzoru pedagogicznego, lecz także administracyjnego wobec gmin prowadzących szkoły. Jednocześnie kurator nie chce ponosić pełnej odpowiedzialności za poziom kształcenia. Będąc on w tych sprawach wydawał zalecenia, którym bez dyskusji musiałyby się podporządkować gminy.

Odebranie gminom uprawnień typu partnerskiego w odniesieniu do organów nadzoru pedagogicznego, czego wyrazem jest zakaz jakiegokolwiek ingerencji w działalność pedagogiczno-wychowawczo-opiekuńczą, rodzi uzasadnione wątpliwości, czy nasze szkoły będą szkołami samorządowymi. Nie chodzi o to, aby państwo nie miało wpływu na to, co się dzieje w szkole, lecz o to, aby swoimi kompetencjami podzieliło się z samorządami. W przeciwnym razie, reforma oświatowa będzie zwykłą reorganizacją. Samorządy nie wyobrażają sobie, aby dyrektor szkoły był powoływany przez

administrację rządową jedynie po zasięgnięciu opinii zarządu gminy. Dyrektorzy będą dysponować samorządowymi pieniędzmi, będą odpowiadać za realizację "budżetu" szkoły, lecz nie będą za to odpowiedzialni przed samorządem i mieszkańcami wspólnoty lokalnej.

Problem pieniędzy w oświacie, co wykazały doświadczenia gmin, które przejęły szkolnictwo, nie sprowadza się tylko do ich braku. Chodzi o racjonalizację wydatków, o rzeczywistą reformę oświatowych finansów. Bez zapewnienia gminom szerokiej kompetencji w tym zakresie, utrwalili się wadliwa i nieracjonalna struktura wydatków. Będziemy mieli do czynienia z rosnącym niedoborem środków, z rozrostem biurokracji szkolnej, zwłaszcza aparatu nadzoru pedagogicznego.

Projektowane zmiany uciekają od odpowiedzi na pytanie: jak racjonalizować zatrudnienie w szkołach? Nauczycielskie związki i reprezentacje nie chcą o tym nawet słyszeć, strzegą swoich przywilejów i nie godzą się na żadne ustępstwa.

Czy szkoły będą prawdziwie samorządowe, a więc czy w ogóle uda się reforma oświatowa, przekonamy się już niebawem.

Elżbieta Maj

Wójt w sądzie

Rozprawa przeciwko byłemu wójtowi gminy Oława rozpocznie się w Sądzie Rejonowym 22 listopada o godz. 10. Przypominamy, że oskarżenie zarzuca byłemu wójtowi m.in. przyjęcie w związku z pełnioną funkcją publiczną korzyści majątkowej oraz nakłanianie pracownika urzędu do sfalszowania dokumentów przetargu. (r)

Z prac Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach

Na ostatniej (21.X.94) sesji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach podjęto kilkanaście uchwał, których wykonanie zlecono Zarządowi Miasta i Gminy. M.in.:

* Uchwalono regulamin organizacji (wraz z załączonym schematem) Urzędu Miasta i Gminy, w którym określono dokładnie zakres działania i zasady funkcjonowania urzędu, poszczególnych komórek organizacyjnych oraz zakres spraw, którymi zajmuje się burmistrz - Bogdan Szczęśniak, a także wiceburmistrzowie - Lech Sofiński i Stanisław Grzesik. Urząd podzielono na 4 wydziały: Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej - kierownik Lech Sofiński, Administracyjno-Społeczny - Stanisław Grzesik, Finansów - Barbara Lipińska (skarbnik), Urząd Stanu Cywilnego - Jadwiga Stal, Biuro Rady Miejskiej prowadzi Krystyna Górczyńska i Maria Tempka.

Funkcję radcy prawnego pełni Elżbieta Uniatowicz-Bojko.

Sekretariat - Lidia Wojtasik.

W schemacie Urzędu są także 3 jednostki organizacyjne: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu - dyrektor Halina Partyka, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej - kierownik Iwona Ekhardt, Zakład Gospodarki Komunalnej - dyrektor Romuald Piórko.

W uchwale określono też dni i godziny, w których Urząd jest czynny. W poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki Urząd pracuje od 7.30 do 15, w środy od 7.30 do 16, a w każdą pierwszą sobotę miesiąca - od 7.30 do 13.

* W celu wyeliminowania przypadków skupu złomu stalowego, stalowego, żeliwnego i kolorowego pochodzącego z niewyjaśnionych źródeł, Rada Miejska kolejną uchwałą zobowiązała kierowników wszystkich punktów skupu złomu do

ściśłego ewidencjonowania skupu z uwzględnieniem danych o osobie dostarczającej złom do punktów skupu. Wykonywanie tej uchwały w praktyce kontrolowane będzie okresowo przez pracowników Urzędu.

* Radni przegłosowali kontrolerską uchwałę o zwiększeniu ilości punktów sprzedaży napojów alkoholowych o zawartości powyżej 18% alkoholu. Na terenie miasta powstanie 6 nowych punktów, w sołectwach zaś aż 13. Wielu radnych, którzy głosowali za tą uchwałą, jest zdania, że jej wykonanie zostanie wstrzymane przez wojewodę (wszystkie uchwały RM są wysyłane do Urzędu Wojewódzkiego celem ich zatwierdzenia).

Jak napisano w uzasadnieniu tej uchwały, podjęto ją w oparciu o... wychowanie w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Prawdopodobnie ta sprzeczność nie ujdzie uwagi wojewody.

* Zatwierdzono listy ławników do Sądu Rejonowego w Oławie i Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu.

Ławnikami Sądu Rejonowego do orzekania spraw cywilnych, rodzinnych i karnych zostali: Marian Broniszewski, Barbara Dworzyńska, Lidia Fajerko, Janina Gacek, Przemysław Gałęza, Bogdana Hryńczuk, Borys Hryńczuk, Zygmunt Janusz, Piotr Lipiński, Bożena Palkowska, Halina Pawlak, Krystyna Sławska, Jan Trośniak i Czesław Zych.

Funkcję ławników Sądu Wojewódzkiego do orzekania w sprawach jak wyżej sprawować będą: Stanisław Grzesik, Wiesława Paczos, Wiesław Stramski i Małgorzata Wyrwas. Ławnicy Sądu Rejonowego w Oławie do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń

społecznych: Eugeniusz Jaskuła, Andrzej Jaworski, Maria Kotowska, Ludmiła Kupczak, Lesław Olejnik, Janina Ołdyńska, Henryk Rogalski, Zbigniew Słupecki, Waldemar Solarz, Marek Starczewski i Zbigniew Stiller.

Do orzekania w tych samych sprawach w Sądzie Wojewódzkim: Renata Godlewska, Henryk Kaczmarzyk i Czesława Lemiszko.

* Radny Wit Suchy wnioskował o pomoc kolegów-radnych w zakupie drogich leków dla chorego radnego Tadeusza Domańskiego. Zaapelował, aby radni przeznaczili na ten cel całą październikową dietę. 13 radnych odpowiedziało na jego apel pozytywnie - podpisali zgodę na przeznaczenie swej diety na rzecz chorego kolegi. Kilku radnych zrzekło się części swej diety. Uchwałą o wyasygnowaniu dodatkowej kwoty na pomoc dla chorego radnego podjął też Zarząd Miasta i Gminy.

MS

Czyścić kominy

Rozpoczęty okres grzewczy związany jest nieodłącznie z intensywną eksploatacją urządzeń i przewodów kominowych, co ma znaczący wpływ na wzrost zagrożenia pożarowego.

Corocznie odnotowujemy kilkanaście pożarów w obiektach mieszkalnych, których przyczyną tkwią w złym stanie technicznym pieców, palenisk, przewodów dymowych i spalinowych. Szczególnie groźne w skutkach mogą okazać się pożary powstałe w wielokondygnacyjnych budynkach mieszkalnych starej zabudowy ogrzewanych tradycyjnymi piecami węglowymi, w których elementy budowlane wykonywane są przeważnie z materiałów palnych, a przewody kominowe prowadzone są przez strychy i poddasza.

Takich budynków w mieście jest bardzo dużo. Obecnie obowiązek zabezpieczenia obiektów, w tym m.in. dbałość o właściwy stan techniczny przewodów kominowych oraz ich czyszczenie ciąży na właścicielach zarządcach i użytkownikach, a reguluje to rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 listopada 1992 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, in-

nych obiektów budowlanych i terenów.

Z dniem 1 stycznia 1995 r. wchodzi w życie ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane, które jednoznacznie określa, że przewody kominowe powinny być poddawane co najmniej raz w roku okresowym kontrolom, dokonywanym przez osoby posiadające kwalifikacje zawodowe stwierdzone przez izbę rzemieślniczą.

Takie uprawnienia mają kominiarze m.in. ze Spółdzielni Kominiarskiej "Florian" w Oławie.

Apelujemy o zainteresowanie sprawą wszystkich właścicieli i zarządców budynków mieszkalnych, użytkowników kotłowni, a szczególnie właścicieli indywidualnych gospodarstw rolnych, o zapewnienie fachowego sprawdzenia stanu technicznego przewodów kominowych.

Należy liczyć się z tym, że podczas prowadzonych kontroli zwracać się będzie uwagę na udokumentowanie realizacji obowiązku usuwania zanieczyszczeń z przewodów dymowych i spalinowych.

Domaniów Słuchaj żony!

Obowiązki małżeńskie zakładają podział ról między mężczyzną a kobietą. Ewa zgrzeszyła nieposłuszeństwem, a nie takim czy innym łakomstwem.

W Domaniowie 44-letni gospodarz wybierał się na zbiór buraków z pola, które posiał na 5 hektarach. Na podwórku szykował kombajn. Dochodziła godz. 13.00.

Przechodzący obok teść zauważył, że zięć jest wciąż gany za ubranie tyłem do maszyny. Usiłował wyłączyć traktor, ale dopiero przybyli na pomoc sąsiedzi unieruchomili urządzenie.

Ofiara wypadku miała opinię człowieka sumiennego. Osłona na wał napędowy była założona. To zabezpieczenie jednak nie wystarczyło.

Odzież została pochwycona przez wystające z nie osłoniętego przegubu kardana zawleczkę i nawinięta na wał napędzający kombajn, którym był połączony z pracującym ciągnikiem.

Właściciel zmarł w szpitalu wskutek odniesionych obrażeń wewnętrznych. Osierocił dwoje dzieci w wieku szkolnym.

W państwach zachodnioeuropejskich stan maszyn rolniczych kontroluje policja. U nas rolnicy sami powinni dbać o przestrzeganie zasad BHP. Zbyt drogo kosztuje wykształcenie fachowca i utrzymywanie niepełnych rodzin, żeby można było tu sobie pozwolić na lekkomyślność.

Do tragedii może by nie doszło, gdyby gospodarz wziął pod uwagę propozycję żony, wołającej go chwilę wcześniej na obiad.

Andrzej Choraży

Wypada dziś rozpocząć od podziękowań, związanych z Dniem Wszystkich Świętych. Z zasłyszanych opinii, z sygnałów naphływających do redakcji i z własnych spostrzeżeń wylania mi się teza, że to święto upłynęło w naszym mieście godnie i pogodnie. Poza jednym krytycznym głosem pod adresem wyjątkowo hulaśliwej grupy i jej wychynów, nie pasujących ani do tego miejsca, ani do tego święta - można przyjąć, że licznie przybyła późnym wieczorem na cmentarz młodzież oławska zachowywała się tym razem porządnie niż rok, czy dwa lata temu. Dziękujemy Wam, młodzi oławianie!

Najwięcej spustoszenia posiał rano i przed południem porywisty wiatr, przewracający wazony, flakony i lampiony, ale potem ustał i było pogodnie, ciepło, sucho - jak rzadko kiedy w takim dniu.

Słowa podziękowań należą się wszystkim, którzy swoim datkiem wzbogacili skarby stojące przy wejściach na oba cmentarze. Łącznie prawie 35 milionów złotych wspomógł fundusz budowy kaplicy przedpogrzebowej na nowym cmentarzu. Ta suma jest różnie oceniana, w tym również jako bardzo mała, jak dowodził jeden z moich rozmówców. Stwierdził on, że to wypada średnio tysiąc złotych od jednego mieszkańca, a więc zenująco niewiele, biorąc pod uwagę szczytny cel tej okolicznościowej zbiórki.

Z przybliżonych wliczeń innego mojego rozmówcy wynika, że na każdym grobie przeciętnie paliły się lampki i ozdabiały go kwiaty łącznie za około pół miliona złotych. Może więc racja, że przy tej kwocie tysiąc złotych do skarby - to mniej niż mało... Dlatego oławianom i gościom z zewnątrz, którzy wspomogli to dzieło - tym gorętsze należą się słowa wdzięczności.

Również ciepłe słowa przysługują wszystkim, którzy zadbali, by w tym świętecznym dniu nie było grobów zapomnianych, zapalili symboliczne światełko na mogiłach, których nikt z najbliższych nie odwiedził. Zapłonęły także znicze na mogiłach żołnierzy ze Wschodu, poległych w roku 1945 w walkach o Oławę. Po raz pierwszy ustawiono tam, na alejce wojskowej części cmentarza, ołtarz

polowy, na którym sprawowana była najświętsza ofiara. To bardzo głęboki, piękny symbol, mający szczególną rangę i wymowę. Natomiast niemiłym zgrzytem - dosłownie i w przenośni - była kiksująca podczas nabożeństwa radiofonia, ale trudno mieć o to pretensje do kogokolwiek. To co wydobywało się z charczących i gładzących głośników - najmniej pasowało do podniosłego nastroju uroczystości. Może pech, a może coś jeszcze, ale na pewno sroga nauczka na przyszłość dla tych, którzy muszą być lepiej przygotowani na takie wredne niespodzianki techniczne.



SŁOWA WDZIĘCZNOŚCI

Z poprzedniego roku stosowne nauki wyciągnęli dysponenti komunikacji miejskiej, którzy tym razem dużo staranniej dopracowali swoją działalność w zakresie specjalnych linii autobusowych, łączących miasto z cmentarzami. Słyszeliśmy trochę pochwał, więc przekazujemy je PKS-owi Oława.

Dobrze, lepiej niż rok temu, rozwiązano problem parkowania samochodów i regulacji ruchu. Przy "starym" cmentarzu urządzono dodatkowy parking na terenie koszarowym, a przy "nowym" też znalazło się na to miejsce, zaś policja zadbała, by nie tworzyły się drogowe zatory. Nie udało się uniknąć korków w wąskim gardle przy zwichniętym wylocie ulicy Młyńskiej, skąd wrócić do centrum było okresami dość trudno, kierowcy tracili czasami sporo minut. A przecież można było w świętecznym dniu, wyjątkowo, zezwolić na ruch dwukierunkowy ulicą ks. Jana Janowskiego, a przy jej wylocie do ul. 3 Maja - nawet ręcznie posterować ruchem. Zresztą pewnie znalazłoby się jeszcze jakieś inne rozwiązanie, mamy przecież specjalistów, którzy niewątpliwie wyciągną wnioski na przyszłość.

Skoro jesteśmy okolicznościowo przy tematyce cmentarnej, to mamy propozycję pod adresem władz miejskich. Po przejeździe terenów koszarowych, obecnie nic nie stoi na przeszkodzie, by dość znacznie powiększyć cmentarz przy ulicy Zwierzynieckiej, właśnie od strony koszar. Jest tam tyle terenu,

że na pewno bez szkody dla perspektyw rozwoju Oławy - można przeznaczyć niemalą przestrzeń na przedłużenie tego "miasta umarłych".

Zdaniem naszych Czytelników, jest to konieczne i byłoby bardzo pożyteczne. Wiele oławskich rodzin ma swoich bliskich na tym cmentarzu, a z powodu braku miejsca - następni są grzebani z konieczności na nowym. Jedna rodzina, a groby na dwóch cmentarzach - to duże utrudnienie. Można tego uniknąć właśnie poprzez zrealizowanie powyższej propozycji.

Na koniec - jeszcze jedna refleksja. Całkiem niedawno stał w Oławie Pomnik Losów Ojczyzny. Są tam głazy z tablicami, upamiętniającymi głównie wydarzenia, wiążące się z ofiarą życia Polaków. Jakoś nikomu nie przyszło na myśl, że właśnie przy tym, pomniku powinniśmy też zapalić znicze w Dniu Wszystkich Świętych. A przecież ten pomnik i jego najbliższe otoczenie jest najlepszym miejscem, by można było uczcić pamięć tych, którzy spoczywają daleko od nas, na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej, zresztą na całym świecie. Wprawdzie przed nami Święto Niepodległości, 11 listopada, więc będzie okazja, by w tym dniu zamigotały lampiony pod Pomnikiem Losów Ojczyzny, ale chyba za rok nie zapomnimy o nim również 1 listopada...

Wasz Kogut

TO STRONA DLA WAS

OPINIE PREZENTOWANE NA TEJ STRONIE
NIE ZAWSZE ZGADZAJĄ SIĘ
Z POGŁĄDAMI REDAKCJI.

Droga Redakcjo!

Już po raz drugi piszecie o tak cennym zabytku, jakim jest zegar i dzwon na naszym ratuszu.

Cóż z tego, kiedy te słowa zostają tylko na papierze, a w rzeczywistości nic się nie robi. Przeszło miesiąc temu zgłaszałem się chętny zegarmistrz w sprawie remontu tego zegara. Kto wie czy do tej pory nie byłby zegar wyremontowany. Dowiedział się, że musi to być przedyskutowane na posiedzeniu zarządu, a potem jeszcze poddane do przetargu. Z pewnością fachowiec ten do przetargu nie przystąpi.

Czytając artykuł, że p. Marynowski był osobą niezastąpioną, wyjechał i wszystko przepadło, zezłościłem się, są przecież młodzi ludzie fachowcy, którzy chętnie podjęliby się tej pracy. Z pewnością nie za wygórowaną cenę, ale nikt poza Wami do nich się nie zwracał. Konserwacja, a także nakręcanie zegara winno być w jednych rękach, a nie jak dotychczas, w rękach osób niepowołanych.

Podobnie jest pod innymi względami: kultury, oświaty itp. U nas tylko radzą, a nic nie robią.

Nie tylko tak jest w naszym mieście, ale w całym kraju.

Przeczytałam felieton "Wspomnienia harcerskich wakacji". Chwała się jak pięknie było w Lubiatowie - szkoda, że tylko tam, bo u nas o harcerstwie w ogóle nie słychać i nie widać. Gdzie się podziały te piękne

LISTY * OPINIE * OŚWIADCZENIA * PYTANIA * POLEMIKI

ogniska, nabożeństwa polowe. Tak było w pierwszych latach po wojnie.

A jaki ubaw przy ogniskach - młodzi ludzie, dzieci i starzy mile spędzali wolny czas.

Nie słychać, może nie istnieje nieszczęście pomocy ludziom starszym, niedołężnym i chorym.

W szkołach podstawowych i LO organizowano występy chóru, były kółka dramatyczne i inne. Pracowała młodzież i nauczyciele, także społecznie, np. ówczesni profesorowie Stanisława Sajkiewicz, Maria Krasuska, Edward Balaziński, Stefania Żarowska, księża i inni. Dziś za wszystko trzeba płacić i chętnych nie ma.

Wstyd, że z powodu braku funduszy, trzeba rozwiązać Grupę Działalności Teatralnych przy Domu Kultury.

Od pierwszych lat po wojnie istniała orkiestra dęta, która nie tylko uczestniczyła w uroczystościach państwowych, ale też w kościelnych. Starsi, którzy tam grali, już nie żyją: basista p. Dawid, p. Pokutycki czy p. Pieróg. Natomiast p. Litwin czy p. Łabuński wiele dobrego mogą powiedzieć na ten temat.

Gdzie się podziały organizacje PCK w szkołach, które działały na rzecz ludzi potrzebujących pomocy. Walka z alkoholizmem i narkomanią prawie nie istnieje.

Szerzą się grupy skinów, punków i inne, przestępcze, że strach przejść ulicą w biały dzień, nie mówiąc o nocy.

Stwierdzam, że nasza młodzież nie jest zła, ale nie ma nikogo, kto by nią pokierował i zachęcił do pracy społecznej.

A my radzimy i radzimy!
Nauczycielka - emerytka
SD
(nazwisko - do wiadomości redakcji)

Burmistrz Oławy Pani Janina Stelmaszek

My, mieszkańcy ulic Galczyńskiego i Mickiewicza w Oławie, zwracamy się zapytaniem do Pani Burmistrz, kiedy zostanie dokończona modernizacja tych ulic.

Jest to dla nas, mieszkańców tych ulic, problem znaczący, ponieważ stan tych dróg uniemożliwia dojazd oraz dojście do domów, szczególnie w okresie zimowym. Mamy nadzieję, że naszą prośbę poprze nasz radny Przemysław Pawłowicz (realizując obietnice przedwyborcze).

PS.

Prosimy o ustawienie znaków drogowych na całym osiedlu, szczególnie ograniczenia prędkości.

(22 czytelne podpisy)

Czy będziemy oddychać ołowiem?

Należę do Partii Zielonych i zapytuję jak długo komunikacja miejska w Oławie będzie swymi spalinami zatruwać środowisko. Autobusy nie mają katalizatorów i aż dech zapiera jak żółkną trawy od wydalnego ołowiu. Będziemy się domagać, aby zawiesić te autobusy lub wyciąć całkowicie komunikację miejską w Oławie. Najważniejszym celem jest ekologia i czyste środowisko wolne od spalin, bo jazda rowerem to najlepsze rozwiązanie dla nas samych. Chcielibyśmy, aby Oława była Karpaczem czy Polanicą Zdrój, wolną od spalin wydalanymi przez przejeżdżające naszym miastem pojazdy. Będziemy się domagać przez Warszawę, aby

taką komunikację miejską zawiesić całkowicie i bezwzględnie, i aby patrol policyjny upominał właścicieli pojazdów o niewłaściwym spalaniu w prywatnych samochodach, ich wyregulowaniu, jeśli przekraczają normę. Myślę, że list nie przejdzie bez echa i władze miasta zrobią coś z tym.

Mamy takie posłuchy, że Brzeg (opolski) ma lepiej rozwiniętą komunikację, ale wpada w duże koszty. Brzeg to Brzeg, a Oława powinna być czysta od spalin całkowicie. Moim zdaniem, taksówki są wystarczające jak na Oławę.

Jan Kozyra

DZIĘKUJEMY

Serdeczne podziękowania komendantowi Policji Rejonowej w Oławie oraz pracownikom za odnalezienie skradzionego samochodu marki polonez w ciągu niespełna 24 godzin składa właściciel.

Telefony zaufania:

Młodzieżowy 988
(czwartek w godzinach 15-19)

Dla osób z problemem alkoholowym 339-32
(czwartek w godzinach 17-19)

DZIĘKUJEMY

Serdeczne podziękowanie panu Mariuszowi Nikodemowi, panu Stanisławowi Krocakowi, panu Jerzemu Wesółemu za pomoc finansową i rzeczową na rzecz naszej szkoły

składają wdzięczni uczniowie
i nauczyciele
Szkoły Podstawowej
w Jazkowicach

POMÓŻMY OŚRODKOWI

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Nr 6 w Oławie pragnie zorganizować bibliotekę. Wszystkie osoby, które mogłyby wspomóc ośrodek proszone są o kontakt z dyrekcją ośrodka, internat przy ZSZ w Oławie. Wszystkim, którzy odpowiedzą na apel serdecznie dziękujemy.

SPROSTOWANIE

W ostatnim numerze "Wiadomości Oławskich" w rubryce "Odeszli" omyłkowo wydrukowano Leokadia Koleszewicz - winno być Leokadia KULESZEWICZ ur.1913 r. Przepraszamy.

Wyjaśnienie

W poprzednim numerze "Wiadomości Oławskich" został opublikowany mój wierszyk pt. "Między miastami".

Chcę wyjaśnić, że wydarzenia opisane w tym utworze są wyszane z palca, a postaci tam występujące otrzymały takie, a nie inne imiona zupełnie przypadkowo.

Za nieporozumienia i kłopoty związane z publikacją mojego paszkwilu serdecznie przepraszam, zaś Paniom z centrali między miastowej w Oławie dziękuję za wielkie poczucie humoru.

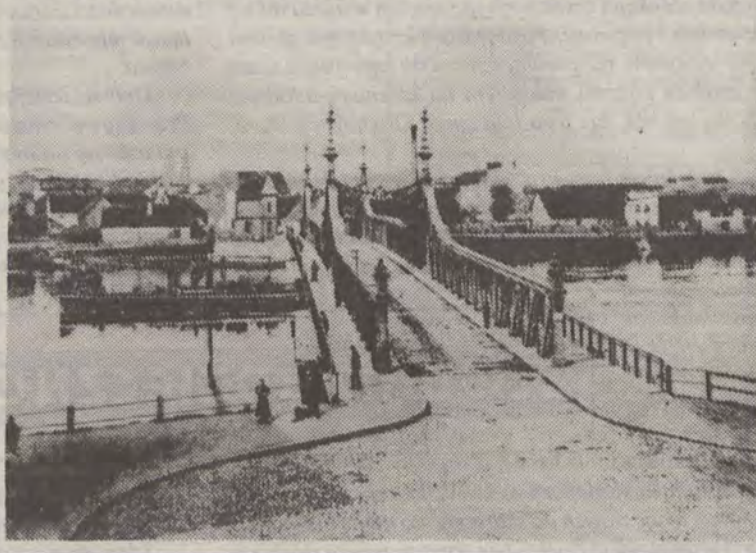
Szymon Barabach

Ważną osobistość w tej branży. Sześć więziennictwa Paweł Moczydłowski uważa, że "drogą do reformy jest wprowadzenie odpłatności za pobyt w więzieniu". To więzień powinien płacić za swój pobyt w kryminale, a nie my. Nie stać go - to niech płaci pracą na rzecz zakładu karnego".

Na początku były listy

90 lat ukończył 18 października Czesław Centkiewicz, jeden z najwybitniejszych polskich polarników, autor 33 książek poświęconych tej tematyce, napisanych przeważnie wspólnie z nieżyjącą już żoną Aliną. Na pierwszą wyprawę pojechał w roku 1932 bez niej, ale debiut literacki ("Wyspa mgieł i wichrów") powstał poprzez wykorzystanie listów z koła polarnego do ówczesnej narzeczonej. Pan Czesław napisał ich - bagatela - 360! Łącznie 33 książki Centkiewiczów miały 59 wydań w 16 językach.

Dawno temu w Oławie...



Tylko o VIP-ach

Monopoliści i bezrobotni

Leszek Balcerowicz, utrzymujący się wciąż w dwudziestce najbardziej popularnych polskich VIP-ów, konsekwentnie uchyla się od ogłoszenia poglądów dla wielu szokujących. W stałym felietonie dla tygodnika "Wprost" (Nr 43-94) stwierdził m.in.: "Nowoczesna teoria

ekonomii traktuje związki zawodowe jako monopolistyczne organizacje pracobiorców, które przedkładają interesy swoich zatrudnionych członków ponad interesy bezrobotnych".

Siedzisz - płacisz?

W dyskusjach na temat poprawy sytuacji w naszych więzieniach pojawił się nowy, oryginalny pogląd, wyrażony zresztą przez Bardzo

Brak wody (awaria)

Piszę w imieniu mieszkańców, którzy w dniu 24 i 25 października szukali wody na osiedlu Bolesława Chrobrego.

Proszę sobie wyobrazić, że jedyna (publiczna) studnia znajduje się koła wieżowca (PKS), kolejka nie z tej ziemi. Owszem są studnie, ale można powiedzieć prywatne, ponieważ zostały zbudowane za pieniądze składkowe. Trudno się dziwić, że dochodziło do brzydkich wyzwick. Z jednej strony byli ci, którzy potrzebowali, ale drudzy też mieli rację, bo to ich własność. Więc zapytuję: do kogo my należymy? Czy na to Gospodarze Miasta nie mają funduszy? Bo niemożliwe jest, aby każdy budynek wykopywał własną studzienkę.

Taka awaria nie jest pierwszą ani ostatnią.

Dlatego uprzejmie poddaję pod rozważenie, aby pod adresem Gospodarzy Miasta nie było w przyszłości tyle "choler".

Wróblewscy

ODESZLI

(25.10 - 4.11)

miasto i gmina Oława

Franciszek Gawluk - ur.1908

Józefa Ojczyk - ur.1921

Maria Broszczak - ur.1914

Zofia Romańczukiewicz
- ur.1899

Józef Olejnik - ur.1944

Maria Grudzińska-Sumierska
- ur.1908

Maria Chuda - ur.1913

Edward Nowak - ur.1947

Maria Gala - ur.1951

Czesława Zatchej - ur.1913

Paraskewia Berko - ur.1906

Zofia Czaczyńska - ur. 1906

Adam Szumiejto - ur.1941

Zbigniew Konon - ur.1934

*

Jelcz-Laskowice

Janina Kosiorek - ur.1936

Juliana Surma - ur.1948

Kazimierz Stocki - ur.1915

Józef Sypień - ur.1935

Głaz jest cierpliwy

11 listopada Pomnik Łosów Ojczyzny wzbogaci się o dwa nowe głazy, zgodnie ze swoim założeniem. Jeden upamiętniać będzie żołnierzy Armii Krajowej. Drugi głaz miał dotyczyć Polaków pomordowanych... No, właśnie. Przez kogo pomordowanych, gdzie i kiedy? Od wielu miesięcy o głaz zabiegał m.in. pan Michał Gembarowicz. Kilka tygodni temu, gdy zastępca burmistrza Józef Łoś utwierdził go w przekonaniu, że 11 listopada upragniony głaz stanie się częścią pomnika, pan Gembarowicz, zadowolony, przyniósł do redakcji list, w którym czytamy m.in.:

- Listopad, miesiąc dat, które poważnie zaważyły na szali naszych dziejów - pisze Michał Gembarowicz. - 11 listopada po 123 latach zaświtała upragniona wolność oplacona wysoko daniną krwi, przelewana w zrywach orężnych, na szubienicach czy też w katorżniczej pracy na Syberii. 77 lat temu odrodzenie państwa polskiego było konsekwencją walk narodu polskiego w okresie zaborów. 10 listopada 1918 roku zwolniony z Twierdzy Magdeburgskiej zjawia się niespodziewanie w Warszawie Józef Piłsudski. We Lwowie toczy się wówczas 10. dzień walk z Ukraińcami o to miasto. Jest ono i pozostanie dla nas miastem najdroższym bez względu na to, w jakich granicach będą biegły jego dzieje. Miastu temu i Kresom Wschodnim chcemy pozostać wierni, nie bacząc na przeciwny wiatr historii, ani nie przejmując się tym, jak nasza wierność jest interpretowana w III RP. My, lwowiaczy i kresowiaczy, mamy na celu uczczenie tej wielkiej rocznicy narodowej i przeciwdziałanie akcji wymazywania roli polskiego Lwowa i Kresów Wschodnich z pamięci narodu. Drugą bolesną rocznicę, którą czcimy, jest największa w rozmiarach tragedii Wołynia i Kresów Południowo-

Wschodnich, gdzie przy użyciu UPA zastosowano wobec Polaków metodę czystek etnicznych. My, kresowiaczy, którym udało się przeżyć polski kresowy holocaust, będziemy składać hołd pomordowanym naszym rodzinom.

W tym roku na dzień 11 listopada w Oławie, przy Pomniku Łosów Ojczyzny, władze miasta ufundowały nam, kresowiakom, dodatkowy głaz upamiętniający śmierć Polaków umęczonych i pomordowanych na ziemiach II RP przez eksterminacyjną, kolaborancką bandę UPA. Dlatego my, uratowani ucieczką i ekspatriacją, świadkowie tej zbrodni "rycerzy tryzuba" i oszukani do dziś grabieżą ziem naszych ojców paktami Ribentrop-Mołotow i Jaltą, dostrzegamy słowa naszym pomordowanym rodzinom i bliskim, którzy to w czasie zgonu w okrutnej śmierci, przekazali nam w swym przedśmiertnym testamencie, że zostali zamordowani przez bandy UPA dlatego, iż byli Polakami. I to czynimy dopiero dziś, w wolnej Polsce. Przekazujemy to pokoleniu i mądrym historykom III RP. Zwracamy się też do was bracia Ukraińcy, o więcej pokory. Zamówcie sto "służb bożych" żałobnych za spójność dusz pomordowanych i za uspokojenie sumień ich morderców. Polacy wierzą, że ks. bp Janowi Martyniakowi nie zabraknie odwagi. Póki co, wołamy: Ciszej nad tą trumną! Zbrodnie banderowców z UPA muszą być potępione publicznie - i to przez Ukraińców... Czekamy, a czekając nie przestaniemy wołać: Ciszej nad trumną! Drodzy wołyńianie, poleszacy, podolanie, lwowiaczy i wy, okaleczeni świadkowie z Bieszczad, proszę - kto wierzy w Boga, niechaj głosi prawdę o nacjonalistach i UPA. Milczenie jest na rękę złoćcyńcom. Żeby nie powtórzyła się tragiczna przeszłość, trzeba mówić prawdę, tylko w taki sposób można dojść do pojednania. Więc bracia Ukraińcy w

Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ciszej nad trumną!

O sprawie było cicho. W ogóle mało kto wiedział, że miał być drugi głaz, którego ułożenie nagle stanęło pod wielkim znakiem zapytania. Władze miasta zadecydowały, że wstrzymują na razie powiększanie pomnika o kolejny kamień. Dlaczego?

- Kamień jest przygotowany - powiedziała nam tydzień temu burmistrz Stelmaszek - ale treść napisu i sama decyzja o ustawieniu głazu

Ukraińców i niewinności Polaków - twierdzi Jacek Pilawa. - W potocznej świadomości istnieje bowiem taki właśnie czarno-biały obraz tamtych tragicznych lat. Prawda zaś jest zwykle złożona. Żeby do niej dojść, trzeba najpierw ustalić fakty, a było to w latach PRL-u zabronione. Publikowano liczbę ofiar po polskiej stronie od 50 do 600 tysięcy osób. Póki nie ma jasnej odpowiedzi na pytanie: kto, gdzie i kiedy, póty pośpieszne uogólnienie jest krzywdzące. Powszechnie Polacy nie widzą w



wymaga jeszcze przedyskutowania na komisjach Rady Miejskiej. Chcemy, aby taka decyzja nie budziła czyjegoś sprzeciwu, a wiem, że nawet wśród radnych są różne zdania na temat tekstu, który powinien pojawić się na kamieniu. Nie chcemy robić niczego pochopnie.

W sprawie napisu na kamieniu interweniował pracownik urzędu Jacek Pilawa, twierdząc że absolutnie nie należy umieszczać napisu w stylu "pomordowanym przez bandy UPA" czy "pomordowanym przez nacjonalistów ukraińskich". Dlaczego?

- Ponieważ taki napis umacnia przekonania o wyłącznej winie

Ukraińców partnera, tzn. narodu historycznego, o własnych dokonaniach i dziejach. Odnosi się to do całości historii Ukrainy. Robiono kiedyś badania, ilu sławnych Niemców znają polscy uczniowie. Okazało się że znają ich ok. 200 (!?). Ilu wybitnych, zasłużonych dla dziejów własnej ojczyzny Ukraińców zna przeciętny polski inteligent? Na pewno niewielu. I dlatego napis na pomniku powinien zawierać zwrot "wojna polsko-ukraińska", jak wojny polsko-szwedzkie czy polsko-czeskie.

W domu powieszono nie mówić o sznurze. Rozumiemy ból i urazy psychiczne pokolenia, które

przeżyło wojnę polsko-ukraińską lat czterdziestych. Ale nie należy przenosić tych skrajnych uczuć na generację młodszą, na tę, która obecnie jest najbardziej czynna w Polsce. Ci ludzie bardziej są zainteresowani tym, kto udzielił gwarancji nienaruszalności granic Ukrainie (USA w lipcu 1994 r.), tym, by niepotrzebnie nie zadrażniać stosunków polsko-ukraińskich, by pamiętać o liście biskupów polskich i ukraińskich.

Na Dolnych Śląsku mieszkają Ukraińcy, dziesiątki tysięcy obywateli Ukrainy przebywa w Polsce pracując i handlując. Jaki jest sens w urażaniu tych ludzi? Ja nie widzę żadnego.

Gdy pan Gembarowicz dowiedział się, że sprawa ustawienia w dniu 11 listopada pamiątkowego kamienia stoi pod znakiem zapytania, zaczął interweniować. Nie ukrywał swojego wielkiego rozczarowania, tym bardziej, że na planowaną uroczystość zjadł już wielu zaprosić, m.in. prezesa zarządu głównego Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Nacjonalistów Ukraińskich Szczepana Siekierkę, przewodniczącą Towarzystwa Miłośników Lwowa Danutę Nespiak, drużynę harcerską "Orląt Lwowskich" ze SP 24 we Wrocławiu, prezesa Związku Kołomyjan PO-KUCIE Tadeusza Berlinga oraz wszystkie organizacje kombatanckie z Oławy, łącznie z Sybirakami i Klubem Dolinian. W pewnym momencie nad uroczystościami zawisła nawet groźba pikiety ze strony obrażonych kombatanów.

W takiej sytuacji władze miasta zadecydowały, że głaz jednak stanie bez oficjalnego pytania radnych o zdanie. Postarano się jednak, aby maksymalnie "zneutralizować" treść napisu na kamieniu, która ostatecznie przybrała taką formę: "Pomordowanym na Kresach Wschodnich przez nacjonalistów ukraińskich w latach 1939-44. (ck)

22 listopada "wybuchnie pożar" Próbną akcja strażaków

- Alarm podniesiony przez krzykające dziecko obudził wielu mieszkańców. W kamienicy przy Sienkiewicza 4 w Łodzi rozgrywały się dantejskie sceny. Wszystko zaczęło się w poniedziałek, półtorej godziny po północy. Wtedy właśnie, w jednym z pomieszczeń na poddaszu pojawił się ogień.

- Nigdy nie zapomnę płaczu tych ludzi. Rozpoznawałam poszczególne głosy: pana Czesława z naprzeciwnika, Kasi i Darka z lewej oficyny... Ciągłe słyszę ich jęki i wołanie o pomoc.

- Tymczasem we wszystkich niemal oknach poddasza były solidne kraty. Tylko państwo Leśniakowie usunęli przed kilkoma miesiącami część prętów. W ten sposób uratowali sobie życie. Uciekli przez otwór 40 na 60 cm skacząc na poduszkę ratowniczą z wysokości IV piętra.

Są to urywki artykułu "Płonęli żywem" z Łódzkiego Super Expressu (nr 197 z 2.09.94 r.). W opisywanym zdarzeniu zginęło 6 osób.

- Dwie osoby zginęły, co najmniej osiem jest zaczadzonych - jedna w bardzo ciężkim stanie - i dwie poparzone w wyniku pożaru, który wybuchł w wieżowcu na rogu Piłsudskiego i Piotrkowskiej w Łodzi.

- Młody mężczyzna wyskoczył z 14 piętra na strażacką poduszkę. Uratował się, ale poduszka pękła. Drugi skaczący tuż po nim upadł na beton. Zginął na miejscu.

- Pożar wybuchł wczoraj o 17.45 na ósmym piętrze 15-piętrowego biurowca...

- Strażacy dwa razy próbują wyciągnąć drabinę, ale nie sięga do ósmego piętra. Leją więc wodę do środka i wybijają szyby. Zostały tylko schody. Ewakuować ludzi można tylko schodami, innych możliwości nie ma...

(Gazeta Wyborcza z 29.09.1994 r. - wybrane fragmenty z artykułów "Pożar w wieżowcu" i "Relacja z płonącego wieżowca").

Oława ma także kilka "wysokich" budynków mieszkalnych. W dniach 23 i 26 września oławscy strażacy przeprowadzili w nich kontrole przestrzegania przepisów przeciwpożarowych.

Miedzy jedną a drugą kontrolą, 24 września o godz. 6.10, w jednym z tych budynków, w mieszkaniu na ósmym piętrze, wybuchł pożar.

Podczas prac kontrolnych 23 września pracownicy administracji budynków mieszkalnych ostro opowiadali, gdy strażacy zwrócili uwagę na zamykanie i okratowywanie przejść ewakuacyjnych między klatkami schodowymi na górnych kondygnacjach budynków - jedynej drogi ewakuacyjnej - "drogi życia".

26 września, po pożarze, w dalszej części kontrolowanych budynków dyskusji w tej sprawie już nie było.

Podczas kontroli, strażacy wskazywali na:

- braki oznakowania wyłączników prądu i gazu,
- niesprawność instalacji wodnej, tzw. "suchych pionów" (wykręcone

lub zniszczone zawory, nasady, pokrętła), co w przypadku akcji ratunkowej zmusza do rozwijania węży strażackich klatkami schodowymi,

- utrudnienie dojazdów do budynków i usterki w sieci hydrantowej.

Prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej "Odra" i dyrektorowi OZG-KiM wydano odpowiednie decyzje administracyjne.

*

Niezależnie od prac kontrolnych, 22 listopada, oławscy strażacy przeprowadzą ćwiczenia ratownicze na jednym z oławskich "wieżowców", pozorując akcję ratowniczą i ewakuację mieszkańców.

Mieszkańców budynków prosimy o poważne potraktowanie sprawy i udział w ćwiczeniach, stosując się do wskazań ratowników.

Niezależnie od samych ćwiczeń strażacy dokonają:

- sprawdzenia możliwości i zasięgu ratowniczego drabiny samochodowej przy każdym budynku

(drabina alarmowa będzie wrocławskiej jednostki Państwowej Straży Pożarnej),

- sprawdzenia instalacji wodnych we wszystkich pionach budynków (liczymy, że instalacje te zostaną naprawione do dnia ćwiczeń).

- sprawdzenie hydrantów zewnętrznych usytuowanych w obrębie budynków wysokich,

- sprawdzenia możliwości poboru wody z Odry do celów gaśniczych

- sprawdzenia przejeźdźności i stanu technicznego osiedlowych dróg dojazdowych do budynków wysokich.

Do obserwacji ćwiczeń strażacy zaprosili, oprócz administratorów budynków i terenów, samorządowe władze miasta oraz współdziałające z nimi w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym służby ratownicze.

Oby to, czego nauczymy się razem podczas ćwiczeń, nigdy nie przydało się w praktyce.

(ck)

Legalna samowola (2)

Czy można zarejestrować działalność gospodarczą i prowadzić ją bez wymaganych prawem uzgodnień, wbrew wszelkim nakazom administracyjnych o natychmiastowym wstrzymaniu tej działalności? Owszem. Można i to dość długo, nie będąc zbytnio niepokojonym przez jakiegokolwiek organa ścigania.

TU STANIE LAKIERNIA

14 lat temu Urząd Miejski wydał panu Andrzejowi Grycie zezwolenie na wybudowanie na swojej posesji przy ul. Orlej 10 warsztatu samochodowego. Kto by się wtedy czepiał jakichś uzgodnień z sanepidem czy strefy ochronnej dla warsztatu. Wydano zezwolenie i już. Pierwotnie miał to być zakład blacharski i na taką formę działalności urząd wyraził zgodę. Niestety, w 1993 roku właściciel dokonał rozbudowy zakładu o powierzchnię większą od objętej pozwoleniem, oraz samowolnie zmienił funkcję obiektu, przeznaczając go w części na lakiernię samochodów osobowych. I wtedy zaczął się problem.

- Do września 1993 roku między mną a panem Grytą nie było żadnych konfliktów - twierdził najbliższy sąsiad zakładu Henryk Augustyniak w jednym z pism do architekta wojewódzkiego. - Gdy jednak we wrześniu 1993 roku stwierdziłem, że p. Gryta na moją stronę w przybudówce wybija otwory wentylacyjne i stawia komin z wywiewami, w odległości kilku metrów od moich okien, twierdząc że w tym miejscu będzie lakiernia, o powyższym zawiadomiłem Urząd Rejonowy w Oławie, który jednak do całej sprawy podszedł w sposób "kabaretowy". Faktem jest, że w tej sprawie wydano dwie decyzje, lecz żadna z nich nie pociągnęła za sobą skutków prawnoadministracyjnych, gdyż przez cały czas, do dnia dzisiejszego, p. Gryta spokojnie wykonuje prace lakiernicze (hałasując i smrodząc). Pomimo moich częstych interwencji, pracownicy Urzędu Rejonowego w Oławie udają bezsilność.

URZĄD BEZ SIŁY

Ta "bezsilność" zaowocowała jednak 2 grudnia 1993 roku decyzją nakazującą panu Grycie wstrzymanie w trybie natychmiastowym użytkowania warsztatu jako lakierni. W decyzji tej czytamy, że "obiekt został oddany do użytku w 1990 r. jako dobudowana część budynku warsztatowego (blacharstwo samochodowe). Obecnie przedmiotowa rozbudowa warsztatu jest użytkowana jako lakiernia samochodów. Zmiana funkcji warsztatu na bardziej uciążliwą dla otoczenia bez wymaganego prawem pozwolenia jest samowolą budowlaną. W przygotowywanym do zatwierdzenia nowym planie ogólnym zagospodarowania Oławy, tereny tej części miasta przeznacza się pod zabudowę mieszkaniową niską z dopuszczeniem lokalizacji obiektów usługowych i warsztatowych nieuciążliwych dla otoczenia".

CO JEST UCIAŹLIWE?

I tu leży pies pogrzebany. Pan Augustyniak twierdzi bowiem, że zakład jest uciążliwy i na poparcie swojej tezy zebrał kilkanaście podpisów sąsiadów. Podobnie uczynił p. Gryta, zbierając podpisy od innych sąsiadów, którym lakiernia nie przeszkadza ani trochę. Jak widać, taka forma demokracji bezpośredniej nie załatwia sprawy i trzeba było znaleźć kogoś kompetentnego. Pan Gryta uważa, że takim kimś jest inż. Bogdan Ulita, który przygotował dla niego "studium ochrony powietrza atmosferycznego dla warsztatu blacharskiego i lakierniczego w Oławie, przy ul. Orlej 10". Inż. Ulita stwierdza w nim, że zakład emituje jedynie nieznaczne ilości zanieczyszczeń, których można uniknąć poprzez dokonanie podwyższenia komina.

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny dla naszego województwa, w piśmie z 14 stycznia 1994 roku, stwierdza jednak, że postanowienia na temat studium inż. Ulity nie może wydać, gdyż

- zakład nie posiada pozytywnej opinii sanitarnej o lokalizacji,
- lokalizacja sprzeczna jest z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego Oławy,
- lokalizacja usytuowana jest w odległości 7 metrów od najbliższego istniejącego budynku (p. Augustyniak - red.), który narażony został na emisję zorganizowaną i niezorganizowaną toksycznych par rozpuszczalników. Zamontowane w lakierni urządzenia redukcyjne wyłapują jedynie części stałe lakieru, natomiast nie redukują oparów rozpuszczalników."

Zdaniem PWIS "minimalna odległość lakierni od budynku mieszkalnego, chroniąca ludzi od uciążliwości powinna wynosić co najmniej 50 metrów".

ŁAŃCUSZEK FACHOWCÓW

Odpowiadając Państwowemu Wojewódzkiemu Inspektoratowi Sanitarnemu, Andrzej Gryta stwierdza, że zawarte w piśmie treści "nie odpowiadają ani stanowi faktycznemu, ani prawdzie".

- Prawdą jest jedynie to - pisze Gryta - że na przekształcenie pomieszczeń w lakiernię samochodową nie posiadam opinii sanitarnych, lecz uważałem, że jeśli sporządzono dokumentację na przebudowę zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez upoważnione do tego osoby, trudno wymagać łańcuszka innych fachowców, gdyż jest to jedynie biurokracja i obowiązek ponoszenia dodatkowych kosztów, a nie wymóg. Przy przekształcaniu pomieszczeń zastosowałem kabiny lakiernicze najnowszej produkcji wraz z nawie-

wami i wywiewami (prod. niemieckiej), przeto interes ochrony środowiska musiał być i był brany pod uwagę przy ich projektowaniu i produkcji. Jeżeli chodzi o budowę warsztatu przed 14 laty, niepoważnym jest obecnie stawianie zarzutu braku opinii sanepidu, gdyż wówczas budowano potężne zakłady i sanepid nie dokonywał wstrzymania ich budów.

W sprawie uciążliwości warsztatu na środowisko, p. Gryta pisze, że "uciążliwości tej nie udowodniono w sposób naukowy, lecz jedynie optycznie i jest to sprzeczne z pomiarami dokonanymi przez uprawnionego zgodnie z wymogami prawa inż. Bogdana Ulitę".

PIORUNUJĄCY SANEPID

- Gdyby przyjąć tak piorunującą działalność sanepidu - stwierdza dalej p. Gryta - to należałoby w jednym dniu zamknąć w Polsce 70% zakładów przemysłowych i działalność sanepidu w sprawie huty Siechnica, truciela 800-tysięcznego miasta, nie trwałaby latami.

- Nieprawdą jest także - pisze Gryta - że są skargi mieszkańców na działalność lakierni. Z akt sprawy jasno wynika, że skarżącym się jest jedynie p. Augustyniak. W jakim celu podaje się sfałszowane dane skarżących? Chyba po to, by umocnić swoją niezbyt udowodnioną decyzję.

Sanepid, oskarżany przez Andrzeja Grytę o zbytnią gorliwość w stosunku do jego osoby, już w 1987 roku, wydając zgodę na zmianę profilu zakładu pisał, że "ze względu na brak możliwości zachowania wymaganej minimalnej 30-metrowej odległości od budynków mieszkalnych sąsiadów, należy zorganizować pracę w sposób nieuciążliwy dla otoczenia pod względem hałasu i zapylenia. Brak jest możliwości wykonywania prac spawalniczych, lakierniczych oraz innych uciążliwych dla otoczenia".

Jeżeli chodzi o ilość sąsiadów skarżących się na uciążliwość zakładu, oprócz pana Augustyniaka znam jeszcze dwie, które na piśmie skarżyły się urzędowi.

TO NIE JA - TO INNI

- Daję pracę 12 ludzi, którzy wykonują dobrą robotę - broni zakładu właściciel. - Zresztą po co Augustyniak budował swój dom zbyt blisko warsztatu, w jego strefie ochronnej? Mógł budować dalej. O ile wiem, wcześniej w tym miejscu miał być plac zabaw dla dzieci. Kto wydał panu Augustyniakowi zgodę na postawienie budynku tuż za moim zakładem?

Państwo Augustyniakowie dostali działkę od miasta 10 lat temu, podobnie jak zgodę na wybudowanie tam domu. - To nie nasza wina - mówią dzisiaj - że Miejska Rada Narodowa przeznaczyła ten teren pod zabudowę. A poza tym, gdy budowaliśmy się, obok był zwykły warsztat, a nie uciążliwa lakiernia.

- Kominy sąsiadów są tak samo uciążliwe dla mnie, jak moja lakiernia jest uciążliwa dla nich - broni się dalej właściciel zakładu. - Ja zainteresowałem w ogrzewanie gazowe i nie truję środowiska, jak inni w

okolicy. Jakoś nikt się nimi nie interesuje. Chcę likwidować moją lakiernię, bo rzekomo jest ona uciążliwa. Dlaczego jednak nie zamyka się tak dużych zakładów, jak huty czy zakłady tworzyw sztucznych? Po prostu łatwiej jest zamknąć jeden mały zakład i wykazać się działaniem, niż rozwiązać problem na skalę całego kraju.

I LAKIERUJE DALEJ...

Od chwili, gdy p. Gryta otrzymał decyzję w sprawie natychmiastowego zaprzestania lakierowania samochodów, wielokrotnie stwierdzano, że decyzja ta nie była realizowana. Samochody nadal były malowane, mimo wielokrotnych protestów pana Augustyniaka, który o każdym fakcie lakierowania starał się powiadamiać Urząd Rejonowy. Niestety, brak egzekucji decyzji administracyjnej spowodował lekceważenie prawa przez p. Grytę, który niczego się nie obawiając, spokojnie nadal lakierował samochody.

SKREŚLIĆ Z EWIDENCJI

Ponieważ p. Gryta nie stosował się do nakazów administracyjnych, 16 lipca Henryk Augustyniak wystosował pismo do Urzędu Miejskiego w Oławie z wnioskiem o skreślenie "lakiernictwa" Andrzeja Gryty z wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, dlatego że właściciel zakładu działa bez odpowiednich uzgodnień prawnych.

- Ponieważ decyzje Urzędów Rejonowego i Wojewódzkiego są ostateczne - pisze pan Augustyniak - a wniesienie skargi do NSA nie wstrzymuje ich wykonania, cofnięcie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej jest konieczne i może spowoduje zaprzestanie lakierowania pojazdów, które mimo wymienionych decyzji trwa nadal.

I tutaj dochodzimy do problemu, który coraz częściej bywa powodem wielu nieporozumień. Urzędnik oczywiście odpisał panu Augustyniakowi, że odmowa dokonania wpisu do ewidencji działalności gospodarczej w świetle prawa jest niedopuszczalna, natomiast obowiązek spełnienia wszelkich warunków prowadzenia działalności gospodarczej przewidzianych przepisami, m.in. budowlanymi, sanitarnymi, przeciwpożarowymi i dotyczącymi ochrony środowiska oraz osób wykonujących taką działalność, ciąży na podmiocie gospodarczym. Tylko, niestety, nie zawsze "podmiot" o tym wie. Często utożsamia sobie wpis do ewidencji ze zgodą na prowadzenie wymarzonej działalności, co jest po prostu nieporozumieniem - drogą na skróty. A może wystarczyłoby, aby formularz dokumentujący wpis do ewidencji zawierał po prostu konkretny zestaw uzgodnień niezbędnych "podmiotowi" do prowadzenia działalności zgodnej z prawem? W końcu jest urzędnik, który powinien znać się na tym lepiej niż przeciętny mieszkaniec. Obywatel odbierając dokument podpisywałby go i nie byłoby potem tłumaczenia, że nie wiedział o konieczności uzyskania np. zgody straży pożarnej czy sanepidu.

Póki co jednak, "lakiernictwa" z wpisu do ewidencji nie skreślono, a wniosek p. Augustyniaka odesłano do Urzędu Rejonowego "celem rozpatrzenia w/g kompetencji".

PIESZCZOTA URZĘDU

- Decyzje dotyczące zaniechania prac lakierniczych są sformułowane wręcz pieszczotliwie na korzyść osoby dopuszczającej się łamania prawa - twierdzi Henryk Augustyniak.

Pieszczotliwe czy nie, ale decyzje były raczej jednoznaczne. Urząd Wojewódzki, do którego p. Gryta zaskarżył decyzję Urzędu Rejonowego, utrzymał ją w mocy, twierdząc, że rozbudowany i użytkowany bez wymaganych przepisów obiekt stwarza zagrożenie higieniczno-sanitarne dla mieszkańców sąsiednich zabudowań. Nakazano przywrócenie obiektu do stanu zgodnego z pozwolenia na rozbudowę, tzn. że powierzchnia zabudowy przekraczająca 65,37 m kw powinna ulec rozbiorce, a część pozostała nie może być wykorzystywana jako lakiernia. Decyzja to jest ostateczna i można się od niej odwołać już tylko do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Tak też pan Gryta zrobił. W piśmie do NSA wniósł m.in. o uchylenie poprzednich decyzji UR i UW, o przekazanie sprawy kierownikowi UR ponownie do rozpatrzenia oraz o wstrzymanie rygoru natychmiastowej wykonalności decyzji UR w Oławie do czasu rozpatrzenia sprawy przez sąd.

BRONIA AUGUSTYNIKA

- Z zaskarżonej decyzji - twierdzi p. Gryta - wyraźnie wynika ochrona interesu Augustyniaka, a nie wydanie jej z powodu naruszenia prawa lub interesu społecznego.

Zanim NSA rozpatrzył sprawę lakierni, główny inspektor sanitarny, po rozpatrzeniu kolejnego zażalenia p. Gryty na postanowienie PWIS we Wrocławiu, postanowił utrzymać zaskarżone postanowienie w mocy. W uzasadnieniu swojej decyzji główny inspektor sanitarny pisze także m.in.: "uważam, że usytuowanie warsztatu blacharskiego i lakierniczego w zabudowie jednorodzinnej jest niewłaściwe z uwagi na uciążliwość powstawaną przez wjazdy i wyjazdy pojazdów samochodowych (emisja niezorganizowana)".

JEDNAK LIKWIDOWAĆ

28 października Naczelny Sąd Administracyjny nakazał Andrzejowi Grycie przywrócenie stanu warsztatu sprzed samowolnie dokonanego remontu. Lakiernia będzie więc musiała zaprzestać działalności. Czy decyzja NSA pozostanie jedynie na papierze, podobnie jak było przez cały rok z poprzednimi nakazami? Pan Gryta, z którym rozmawiałem po decyzji NSA, powiedział, że chyba będzie musiał zlikwidować lakiernię, ale szkoda niszczyć zakładu kosztującego tak dużo. - Może spróbuję się jeszcze z ludźmi dogadać - powiedział. - Ja przecież nikomu nie chcę robić na złość.

- Wiedziałem, że ostateczna decyzja musi być właśnie taka - powiedział nam p. Augustyniak, gdy dowiedział się o wyroku NSA. - Szkoda, że tak późno.

J. Kamiński

Polwica

Czyżby przedszkole nie było potrzebne?

Jeszcze kilka lat temu przedszkole w Polwicy należało do gospodarstwa rolnego (SHR, PGR) i uczęszczały do niego głównie dzieci pracowników. "Spadkobierca" gospodarstwa, spółka "Agropol", oddała przedszkole gminie Domaniów. Teoretycznie więc obecnie wszystkie dzieci z gminy mogą chodzić do tego przedszkola. Mogą, ale nie chodzą... Z samego Domaniowa nie ma w przedszkolu ani jednego dziecka. Podobnie z innymi wsiami. Dlaczego tak się dzieje, że jedyne przedszkole w gminie świeci pustkami?

- Na pewno jakąś przyczyną jest brak zorganizowanego dowozu dzieci do przedszkola - mówi dyrektor placówki Grażyna Lichota. - W zeszłym roku, gdy samochód woził dzieci z Wierzbna, mieliśmy 40 przedszkolaków. Dziś jest 25. Może brakuje odpowiedniej informacji?

Pani Lichota robi wszystko, aby trafić z taką informacją do wszystkich rodziców w gminie. Niedawno pojawiły się w okolicznych wsiach plakaty informujące o możliwości zapisania dzieci do polwickiego przedszkola. Wcześniej przedszkole przygotowało ankietę. Rodzice mieli w niej odpowiedzieć, czy gdyby był zorganizowany dojazd, to zdecydowałiby się wysłać dzieci do przedszkola. Z centrum gminy, z Domaniowa, nie było ani jednej odpowiedzi...

Przedszkole położone jest na skraju Polwicy, w małym, malowniczym domku. Jest zadbane, wyremontowane, odpowiednio wyposażone, z dobrą, w większości młodą kadrą. Obecnie do przedszkola zapisanych jest 25 dzieci, głównie z Polwicy, Kun, Wierzbna i Piskorzówka. Przy tej samej ilości 8 zatrudnionych osób, śmiało można przyjąć dwa razy tyle dzieci. Łatwiej byłoby wtedy gospodarować pieniędzmi, których i tak nie ma za dużo. Na miejscu jest kuchnia, rodzice często przynoszą płody rolne, aby pomóc w utrzymaniu stołówki. Pomagają także w różnych pracach na rzecz placówki. Oni już wiedzą, że przedszkole jest dla ich dzieci dobre i chcieliby, aby inni także się o tym dowiedzieli. Niestety, chyba jednak nie wszystkich stać na taką wiedzę. Odpłatność za przedszkole ustalona została na 300 tys. zł miesięcznie (w tym 200 tys. zł za wyżywienie).

- Cena w porównaniu z innymi przedszkolami jest niska, ale może i ona jest pewną barierą, która nie pozwala rodzicom oddawać dzieci do przedszkola - zastanawia się dyrektor Lichota.

Gmina dopłaca do przedszkola ok. 500 mln zł miesięcznie, z czego ogromną większość pochłaniają płace wraz z pochodnymi. Być może z tego właśnie powodu były już wśród radnych pewne zakusy, aby przedszkole zlikwidować. Natrafio-

no jednak na zdecydowany opór ze strony rodziców, których dzieci chodzą do przedszkola i są z niego bardzo zadowolone. - Nasze dzieci, dzięki istnieniu tego przedszkola, mogą lepiej rozwijać się intelektualnie i społecznie - napisali rok temu przedstawiciele Rady Przedszkola w liście do wójta i radnych. - Jest to mocny fundament do dalszego kształcenia, dający szansę dobrego

startu w życie. Dzieci wiejskie zawsze były traktowane "po macoszemu" w porównaniu z dziećmi miejskimi i czas najwyższy to zmienić.

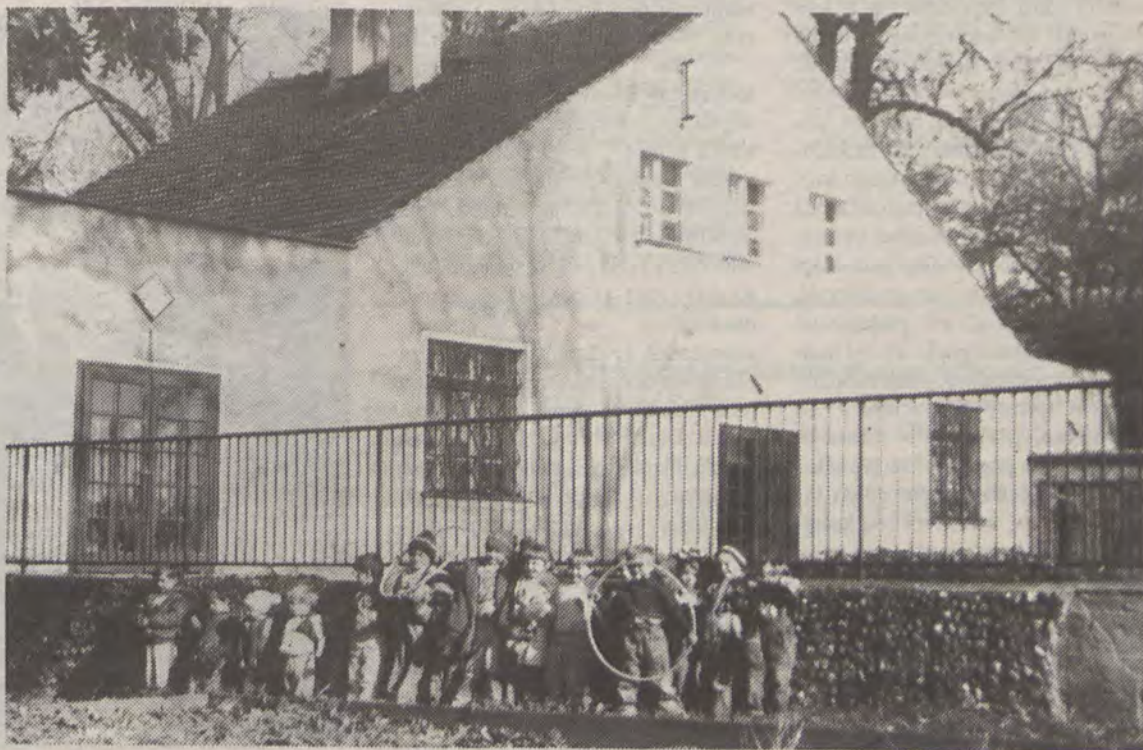
Wygląda jednak, że większość rodziców dzieci wiejskich nie chce lub nie może tego zmienić. I nie posyłają dzieci do przedszkola. Czyżby nie było ono gminie potrzebne? Czyżby na skutek bezrobocia i zubożenia wsi możliwy był jedynie model wychowania dzieci przez babcię i dziadków?

- Być może pokutuje jeszcze przekonanie, że jesteśmy nadal czymś w rodzaju przedszkola

pegeerowskiego - sugeruje dyrektorka. - Kiedyś podobno istniała w Polwicy wyraźna granica między "tymi z PGR-u" a "tymi ze wsi".

Jak jest naprawdę, nie wiadomo. Na razie, o ile ilość dzieci uczęszczających do przedszkola nie zwiększy się, trzeba będzie rozpocząć redukcję etatów. Tak być może rozpocznie się naturalna śmierć placówki, o której rok temu rodzice mówili, że jest "piękną wizytówką gminy".

J. Kamiński



"Szóstka" ma XX lat

14 października br. - w Szkole Podstawowej Nr 6 w Oławie odbyły się uroczyste obchody jubileuszu XX-lecia szkoły. Obchody te połączono ze świętem pracowników Edukacji Narodowej.

Była to okazja do spotkania obecnego grona pedagogicznego z emerytowanymi pracownikami.

Przy akompaniamencie szkolnego zespołu artystycznego fetowali "nasze święto" wraz z zaproszonymi gośćmi - przedstawicielami władz miasta, delegatury, zakładów pracy, rodziców, delegacji klas.

Dyrekcja, grono pedagogiczne wraz z samorządem uczniowskim przygotowali ekspozycję - dorobek XX-lecia szkoły.

Ze wzruszeniem przeglądano fotografie umieszczone w kolejnych kronikach szkolnych. Duże wrażenie sprawiał "trofea sportowe" (szkoła od wielu lat zajmuje czołowe miejsca w wojewódzkich zawodach).

Harcerze z naszej szkoły przekazali na ręce p. dyrektora A. Narolskiej bułkę, w której życzenia zapisano w języku staropolskim. Symboliczny tort z 20 świeczkami "dmuchali" ko-

lejni dyrektorzy szkoły: mgr F. Grzesiowski, mgr S. Tyczyński, mgr A. Narolska oraz były inspektor Wydziału Oświaty i Wychowania mgr A. Diakowski. Szkoła pokusiła się o wydanie specjalnej jubileuszowej gazetki szkolnej.

W tym szczególnym dniu dokonano ceremoniału pasowania pierwszoklasistów na uczniów naszej szkoły.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wyróżniającym się pracownikom przyznano nagrody specjalne dyrektora szkoły.

Wszystkim życzonego pomyślności na następne 20 lat, a nauczycielom szczególnie uzdolnionych uczniów.

Uroczystość zamknięto obejrzeniem eksponatów oraz towarzyszącym spotkaniem.

Jedynie przykrość sprawili ci, którzy na drugi dzień dokonali włamania do szkoły i zrobili sobie ognisko ze skradzionych kronik szkolnych (lat 80-94) oraz wynieśli sztandar ZHP. Sprawę w swoje ręce wzięła policja.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
Samorząd Uczniowski



Zebrano 11 mln, miał kosztować 25 mln, a trzeba zapłacić prawie 65 mln

Poszło nie tylko o pomnik...

Gdy kilka tygodni temu w kościele Matki Bożej Pocieszenia pojawiły się skarby, do których zaczęto zbierać pieniądze na budowę nagrobka śp. ks. prałata Jana Janowskiego, a ogłoszenia parafialne zachęcały i dopingowały do składania ofiary na ten cel, wśród parafian (i nie tylko) rozgorzała dyskusja na ten temat. Jedni byli zadowoleni z faktu, że pomnik stanie, inni natomiast, kto wie czy nie było ich więcej, wyrażali pewne zdumienie taką formą finansowania nagrobka. Oławianie pamiętają bowiem poprzednich duszpasterzy, śp. ks. ks. Piławskiego, Oko i Kutrowskiego, którym parafia postawiła nagrobki, bez uciekania się do publicznej kwesty. W świadomości parafian pozostała także wyjątkowa skrupulatność, żeby nie powiedzieć pedanteria, księdza Janowskiego, który był nadzwyczaj zapobiegliwy, jeżeli chodzi o wszelkie sprawy finansowe. - To niemożliwe, żeby nie zostawił pieniędzy na pogrzeb i nagrobek - mówiono. - Jeśli parafia miała jakieś pieniądze, to w pierwszej kolejności można było przeznaczyć je na pomnik.

Swoje wątpliwości parafianie potwierdzili dość skromnymi datkami na budowę pomnika. Podczas kwesty zebrano zaledwie 11.350.000 zł. Niektórzy swoje zdanie wyrazili wprost na skarbonach, umieszczając na nich różne napisy, np. "hańba".

Również do naszej redakcji docierały liczne opinie oławian na ten temat. Otrzymywaliśmy telefony wyrażające dezaprobatę dla zbiórki pieniędzy na postawienie nagrobka zmarłemu księdzu prałatowi. Dostaliśmy także list, który skłonił nas do próby wyjaśnienia tej sprawy na łamach "WO".

- Umarli nie mogą mówić - tak rozpoczęła swój list do redakcji p. Bogusława Bieniek, wieloletnia gospodyni na plebanii parafii MBP, zwolniona z pracy przez nowego proboszcza. - Bóg, Honor, Ojczyzna - te słowa były twardym fundamentem życia śp. ks. prałata Jana Janowskiego. Dziś, kiedy ma już usta zamknięte, wszystkie chwytły się dozwolone. Tak jest z pomnikiem księdza. Wystawiono oławian na próbę, jak kochają śp. Prałata.

W testamentie czytamy: "Pochowany chcę być wśród parafian". Zaufał parafianom, tylko nie przewidział, kto usiądzie za sterem statku, z którego odszedł. Odszedł nagle, pozostawiając wszystko. Starał się, by na wszystko w miarę możliwości starczyło, tak więc na "czarną godzinę" było na lokacie 20 mln zł z odsetkami. Po śmierci śp. Prałata sprzedaliśmy książki i kartki na sumę 22 mln zł, z przeznaczeniem na pomnik. W sprzedaży tej było zaangażowanych 11 osób, bezinteresownie (nazwiska znane redakcji). Pieniądze te zostały przeliczone i przekazane ks. Czesławowi, który w tym czasie pełnił funkcję proboszcza, a potem obecnemu proboszczowi. Wspomnę również o zakupionych przez śp. Prałata książeczkach pierwszokomunijnych, do bierzmowania,

katechizmach i krzyżach, z czego również były odzyskane pieniądze. Nie będę więcej rozliczać, od tego są władze kościelne.

Sprawa pomnika jest w tej chwili bardzo bolesna. Forma niedzielnego ogłoszenia i zbiórka pieniędzy na pomnik całkowicie pozbawiona jest kultury. Płakać się chce, patrząc na ministrantów stojących pod kościołami z otwartym, "zebrzącym" koszykiem (...).

Jak się dowiedzieliśmy, ks. Czesław Studenny, pełniący obowiązki proboszcza do czasu mianowania nowego, przekazał ks. Antoniemu Akińcza parafię bez żadnych długów, pozostawiając jednocześnie ok. 90 mln zł, w tym 22 mln, o których wspomina p. Bieniek w swoim liście. Ks. proboszcz Akińcza, z którym rozmawialiśmy w tej sprawie, potwierdził, że pieniądze od księdza Czesława otrzymał wraz z sugestią pani Bieniek na temat ich wydatkowania. Uznał jednak, że o przeznaczeniu pieniędzy, pochodzących ze sprzedaży książek będących własnością parafii, decyduje proboszcz, a nie pani Bieniek. - To była jej prywatna inicjatywa - powiedział nam ks. Akińcza. - Z tacy niezwykle trudno dzisiaj utrzymać parafię. Wszystkie otrzymane od ks. Czesława pieniądze przeznaczyłem na najważniejsze potrzeby: kapitalny remont mieszkania proboszcza i księdza wikarego, kapitalny remont pieca c.o. i salki nr 5, opłaty za regały na książki (dla rodziny ks. prałata), trzymiesięczną odprawę dla 4 pracowników, którzy odeszli, dwa okna do salki katechetycznej nowego Liceum Ekonomicznego. Pieniądze otrzymane od pani Bieniek w pierwszej kolejności przekazałem na opłacenie prenumeraty czasopism (za niektóre tytuły nie płacono do stycznia), na uregulowanie należności za obrazki biblijne oraz opłacenie zaległych rachunków za zużytą energię elektryczną. Płaciłem wszystko na bieżąco, pieniędzy nie gromadzę.

Nie chciałem o tym mówić, ale muszę w tej sytuacji dodać, że rodzina poprzednika potraktowała testament zbyt dosłownie i mieszkanie otrzymałem prawie puste, bez wyposażenia, oprócz kilku regałów na książki, których nie można było rozmontować bez ich uszkodzenia. Meble i wyposażenie poprzedniej mojej parafii, zgodnie z przyjętym zwyczajem, pozostawiłem na miejscu, w Wierzbnie. Jeżeli chodzi o pomnik, sprawa przedstawia się następująco. Zamówiłem go osobiście w Piławie Górnej. Gdy zapytałem o cenę, powiedziano mi, że to będzie kosztować ok. 25 mln zł (płyta z czarnego marmuru - red.). Obiecałem parafianom, że do Wszystkich Świętych pomnik stanie i słowa dotrzymałem. Jestem zadowolony z wykonawstwa. Myślę, że parafianie również. Ale nogi się pode mną ugęły, gdy po wspólnej kolacji, szef firmy kamieniarskiej

przedstawił mi rachunek na... 64.480.000 zł. Próbowałem powoływać się na umowę wstępną, ale dowiedziałem się, że wszystko jest dokładnie wyliczone, a nawet zmniejszono w tym przypadku narzut za robociznę z 18% na 15%. Ponieważ byliśmy w parafii przygotowani na zapłacenie 25 mln zł,



taką kwotę wpłaciłem tytułem pierwszej raty. Różnica między sumą uzyskaną ze składek a pierwszą ratą została pokryta z prywatnych pieniędzy księży naszej parafii. Co do reszty (ok. 40 mln zł) - biorę to na siebie, bowiem czuję się odpowiedzialny za to, że nie przewidziałem takiego obrotu sprawy. Nie wiem, jak to zrobić i ile czasu mi to zajmie.

Liczę na zrozumienie sytuacji i ewentualną pomoc ze strony oławian.

Jeśli chodzi o ustawienie skarbon... Nie sądziłem, że podejmując decyzję o kwestie, popełniłem jakiś błąd. Gdybym lepiej znał mentalność oławian, być może byłoby inaczej. Widzę tutaj pilną potrzebę stworzenia w parafii wielu grup inicjatywnych, m.in. rady parafialnej, która decydowałaby o niektórych przedsięwzięciach parafii.

Nie po raz pierwszy okazuje się, że

szcze inny styl sprawowania posługi duszpasterskiej?

Początek jest w każdym razie trudny, skoro nawet pewna "wysoko postawiona osoba" (jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy) interweniowała w kurii, aby ksiądz Akińcza nie został proboszczem największej oławskiej parafii. Pewna nieufność nadal trwa, chociaż pojawiły się ostatnio pierwsze oznaki wzajemnego zrozumienia.

PS W dwa dni po naszej rozmowie z ks. proboszczem Akińczą, wier-

J. Kamiński
B. Notz
E. Bykowski

Pomocy ! I co dalej ?

Nawiązując do zamieszczonego w ostatnim numerze "WO" rozpaczliwego listu Sylwii Adamus, uczestniczki Grupy Działania Teatralnych przy OK, z przykrością muszę stwierdzić, że stało się to, co przewidywałam.

Mniej więcej na początku roku, być może nawet na sesji budżetowej, zamieniłam parę słów z dyrektorką Ośrodka Kultury p. Renatą Luch. Rozmawiałam właśnie na temat Grupy Działania Teatralnych. Pamiętam, że pytałam, kiedy wreszcie premiera. Okazało się, że właściwie nie bardzo da się w ogóle powiedzieć coś konkretnego, bo młodzież GDT zajmuje się raczej teatrem awangardowym, dość odległym od gustów przeciętnego widza, traktując zajęcia jako drogę do kształtowania i wyrażania własnej osobowości, drogę do samorozwoju.

Wyraziłam wówczas obawę, że w ten sposób teatr nie zdobędzie publiczności, która przecież jest warunkiem sine qua non jego istnienia. Żeby zdobyć widzów, trzeba ich

przyzwyczaić do chodzenia do teatru, rozbudzić naturalną potrzebę obcowania ze sztuką. A jeżeli zaczyna się od początku, to chyba wyłącznie awangarda nie jest najbardziej trafioną propozycją. Nie mniej ważny jest również fakt, że teatr eksperymentalny znajdzie siłą rzeczy mniej widzów niż spektakl tradycyjny.

Usłyszałam wówczas od pani Luch, że młodzież GDT z pewnością nie zgodzi się na formy tradycyjne, konwencjonalne. Odpowiedziałam, że jeżeli chce się tworzyć sztukę przez duże S, to trzeba niestety robić również spektakle czysto komercyjne - żeby one właśnie zarobiły na sztukę. Wydawało mi się to szczególnie ważne z dwóch względów: po pierwsze z uwagi na szczypty budżetu Ośrodka Kultury, po drugie byliśmy wówczas przed wyborami do Rady Miejskiej. Zupełnie nie było wiadomo, jaką politykę przyjmie nowa rada względem funkcjonowania OK mając na uwadze skąpy budżet na tle

ogromnych potrzeb miasta, a także niejasną sytuację finansową gmin wobec np. zmian w szkolnictwie czy reformie czynszowej.

Proponowałam wówczas, by dla dobra GDT zacząć zarabiać jakiegokolwiek pieniądze na spektaklach komercyjnych, żeby w razie kryzysu finansowego mieć uzasadnienie dla swego istnienia - "przecież na siebie zarabiamy" (przynajmniej częściowo).

Czas płynie szybko i moje obawy sprzed pół roku zmaterializowały się. Grupie grozi rozwiązanie z bardzo prozaicznego powodu - braku pieniędzy. Ale gdyby stała za nią publiczność, przyzwyczajeni do bywania w teatrze widzowie - być może GDT nie byłaby tak osamotniona w tym trudnym momencie? Ktoś by dał wsparcie duchowe, ktoś finansowe, ktoś inny ofiarowałby swoją pasję i chęci (a nie byłoby to zjawisko w Oławie nowe...); wreszcie byłyby wpływy z biletów.

Może nie jest jeszcze za późno?

Grażyna Notz

PAP - rządowy czy prywatny ? Temat zastępczy

(Rozmowa z prof. Włodzimierzem Gogołkiem, prezesem Polskiej Agencji Prasowej)

- Na razie rządowy projekt ustawy dotyczącej PAP podlega, jak to określił min. Michał Strąk, "doprecyzowaniu i przekonsultowaniu". Nie wiemy jeszcze w tej chwili, czy i jakie zmiany zostaną do niego wprowadzone. W każdym razie projekt ten - w jego dotychczasowej wersji - daje bardzo duże uprawnienia władze w stosunku do agencji szefowi URM, jako reprezentantowi interesów Skarbu Państwa. Ich wyrazem jest np. to, że szef URM miałby jednoosobowo sprawować funkcję walnego zgro-

madzenia, powoływać radę Nadzorczą... Tego rodzaju rozwiązania budzą obawy o nadmierne "urządowienie" czy też upolitycznienie agencji przez ściśle związanie jej z określoną, rządową własnością, opcją polityczną, co z kolei stwarza zagrożenie dla jej dziennikarskiego obiektywizmu.

- Nasze rozważania mają trochę teoretyczny charakter, bo jednak pierwotny projekt najprawdopodobniej ulegnie modyfikacji... Proszę jednak zauważyć, że rząd czy szef URM może się zmienić, a

członkowie rady nadzorczej - pozostają. Można ich będzie odwołać tylko wtedy, kiedy sami zrzekną się funkcji, zapadną na ciężką chorobę uniemożliwiającą jej sprawowanie lub gdy sąd prawomocnym wyrokiem pozbawi ich praw publicznych. Czy to rozwiązanie nie gwarantuje, tak potrzebnej agencji, stabilizacji?

- Nowy premier z pewnością powoła nowego prezesa agencji...

- Ma to przecież miejsce również i do tej pory. I - proszę mi powiedzieć, czy wojsko jest w naszym demokratycznym systemie strukturą polityczną?

- Jak wykazują najnowsze doświadczenia - bywa do rozmaitych gier i zabaw politycznych wykorzystywane...

- To pan powiedział... Ale czy ktokolwiek zarzuca wojsku polityczność z tego tylko tytułu, że minister obrony narodowej podlega z urzędu, jako członek gabinetu, premierowi?

- A jak zwykle wygląda umocowanie innych agencji w świecie?

- Formalnie rzecz biorąc agencje są niezależne od rządów. Znacząco, że - na przykład - ich rady programowe są zazwyczaj powoływane przez media, a nie przez organa rządowe. Ale nie czarujmy się, zawsze i wszędzie jest tak, że ten, kto daje pieniądze, ma określony wpływ na ich działalność. I w tym miejscu jeszcze raz przypomnę, że w całej Europie rządy dają na finansowanie wielkich, "narodowych" agencji znacznie więcej, niż u nas.

- Projekt przekształceń, przygotowany swego czasu przez Radę Konsultacyjną działającą w trakcie urzędowania gabinetu premier Hanny Suchockiej zakładał rzeczywiste sprywatyzowanie PAP, przy czym akcje mogłyby wykupić media o 100% kapitale krajowym. Czy nie sądzi pan, że takie rozwiązanie byłoby bardziej celowe od projektu rządowego, gdyż zapewniałoby

agencji większą niezależność polityczną, a także zresztą finansową?

- Uważam, o czym już wspominałem na wstępie, że nasza agencja powinna być spółką Skarbu Państwa z możliwością ograniczonego zakupu jej akcji przez rozmaite podmioty gospodarcze, w tym również prywatne media. Jednak przyjęcie założenia, że będą to media o 100% kapitału krajowego nie wydaje mi się realistyczne: takich gazet, rozgłośni radiowych i sieci telewizyjnych (poza publicznym radiem i telewizją) jest na naszym rynku bardzo niewiele. Dlatego sądzę, że bardziej celowe byłoby ustawienie owej poprzeczki udziału kapitału krajowego na takim poziomie, aby był on większościowy.

Rozmawiał: Marek Burczyk

Likwidator przedsiębiorstwa Handlowo-Produkcyjnego Spółka z o.o. z siedzibą - Oława, ul. Brzeska 19, ogłasza, że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 31.05.1994 r. (akt notarialny nr 2613/94) rozwiązuje Spółkę i ogłasza otwarcie jej likwidacji z dniem 01.06.1994 r.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania swoich roszczeń w siedzibie Spółki pod adresem: Oława, ul. Brzeska 19 w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia.

*

Likwidator przedsiębiorstwa Spółka z o.o. "Cukiernia" z siedzibą - Oława, ul. Brzeska 19 ogłasza, że na podstawie uchwały walnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 31.05.1994 r. (akt notarialny nr 2621/94) rozwiązuje Spółkę i ogłasza otwarcie jej likwidacji z dniem 01.06.1994 r.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania swoich roszczeń w siedzibie Spółki pod adresem: Oława, ul. Brzeska 19 w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia.

*

Likwidator przedsiębiorstwa Gastronomiczno-Produkcyjnego Spółka z o.o. z siedzibą - Oława, ul. Brzeska 19 ogłasza, że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 31.05.1994 r. (akt notarialny nr 2617/94) rozwiązuje Spółkę i ogłasza otwarcie jej likwidacji z dniem 01.06.1994 r.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania swoich roszczeń w siedzibie Spółki pod adresem: Oława, Brzeska 19 w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia.

*

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam segment (stan surowy, zadaszony) ulica Lipowa 79. Tel. 336-18.

* Kupię maszyny stolarskie. Wiadomość: tel. 38-306 po 17.00.

* Tanio sprzedam części do fiata 125p. Wiadomość: tel. 38-306 po 17.00.

* Szukam mieszkania do wynajęcia. Tel. 331-64 wew. 54.

* Młody, wykształcenie średnie techniczne poszukuje pracy. Dwuletni staż w dużej firmie handlowej na samodzielnym stanowisku, umiejętność pracy z komputerem. Tel. 323-63.

* Zamienię fiata 125p na 126p (dwu lub trzy letniego). Tel. 346-58.

* KARDIOLOG (wykonywanie EKG) Oława ul. Brzeska 29, sobota 12.00-13.00 lub Wrocław ul. Biskupia 5/5 (róg ul. Oławskiej) codziennie 16.00-17.00. Rejestracja tel. 67-16-19.

* Malowanie, tapetowanie. Tel. 370-60.

* Videofilmowanie wszelkich uroczystości. Tel. 341-55 po godz. 20.00 lub wypożyczalnia kaset video ul. 1 Maja k/basenu.

* Orkiestra, Tel. 39-461.

* Videofilmowanie, tel. 37-658.

* Videofotografowanie, tel. 39-829.

* CZYSZCZENIE I ODNAWIANIE (podbarwianie, woskowanie, nakładanie powłok) na wyroby i odzież ze skór naturalnych, futrzarskich i licowych. Brzeg, Kotlarska 3 (boczna Fabrycznej). Tel. 21-87.

* Naprawa magnetowidów i sprzętu RTV. Oława, Wrocławska 3.

* Czyszczenie dywanów, tapicerki - tel. 39-130.

* Videofilmowanie - tel. 39-130.

* Korepetycje z języka angielskiego - także dla najmłodszych. Tel. 37-021 wieczorem.

* Matematyka, korepetycje w zakresie szkoły podstawowej. Tel. 39-285.

* Poszukuję używanego pianina dla siedmioletniej córki w zamian za zamrażarkę (150 litrów, szufladkowa). Tel. 341-66 po 20.00.

* Sprzedam działkę budowlaną. Jelcz-Wąły, Leśna 7.

* Kupię mieszkanie w Oławie. Tel. 329-82.

* Zamienię mieszkanie 47 m² na większe (4 pokoje). Tel. 37-222.

* Zamienię mieszkanie własnościowe 64 m² (4 pokoje) na jednopokojowe. Tel. 348-56.

* Pilnie sprzedam kioski VALOR. tel. 34-664 lub 331-47.

* Sprzedam dom do remontu w Oławie. Bystrzyca Oł. tel. 302-18 wew. 113 po 16.00.

* Sprzedam antenę satelitarną ASTRA i zamrażarkę (na gwarancji), 170 litrów. Wiadomość: Oława Szymanowskiego 17/2.

* Kupię mieszkanie 2-pokojowe. Tel. Łódź 73-14-70 lub Brzeg 39-17.

TANIO - SZYBKO
- SOLIDNIE
WYWOŁASZ ZDJĘCIA
(ceny już od 2.800 zł)
w punkcie przyjęć ul. Żeromskiego 2
(sklep meblowy,
obok Banku Zachodniego)

USŁUGI HYDRAULICZNE
KOMPLETNE INSTALACJE
CENTRALNEGO OGRZEWANIA,
INSTALACJE GAZOWE,
KANALIZACYJNE
I WODOCIĄGOWE
ORAZ
NAPRAWY DROBNE
I USUWANIE AWARII
Z MATERIAŁÓW WŁASNYCH
I POWIERZONYCH
WYKONUJE FIRMA
STANISŁAWA BILIŃSKIEGO
OŁAWA
ul. MALCZEWSKIEGO 8
TEL. 380-81

LOKAŁ NA HURTOWNIĘ,
USŁUGI, PRODUKCJĘ ITP.
POSIADA OGRZEWANIE,
TELEFON, ZAPLECZE
SOCJALNE, PARKING
WYNAJME LUB
NAWIĄŻĘ WSPÓŁPRACĘ
OŁAWA, TEL. 380-81

ZATRUDNIĘ
SAMODZIELNEGO
HYDRAULIKA - SPAWACZA
OŁAWA, TEL. 30-102

ŻALUZJE
POZIOME PIONOWE
ROLETY OKNA PCV
NA RATY BEZ ŻYRANTÓW
TEL. 39-907 OŁAWA
TEL. 36-85 BRZEG

USZCZELNIANIE
NAPRAWA OKIEN I DRZWI
SYSTEMEM EURO-strip
TEL. 339-51

KOMIS
ARTYKUŁY RÓŻNE
(m.in. suknie ślubne)
ul. Szymanowskiego 13

ZESPÓŁ MUZYCZNY
TEL. 37-362

SKUPUJĘ SREBRO
SREBRO PRZEMYSŁOWE
I ZŁOM SREBRA
OŁAWA. TEL. 343-23

DUET MUZYCZNY
KONTRAST

* wesela * zabawy * dancingi
oferujemy:
- akracyjny repertuar
- konkurencyjne ceny
(już od 2 mln zł)
- w listopadzie 10% bonifikaty
OŁAWA
TEL. 34-667 (po 15.00)

PRALKI AUTOMATYCZNE
mgr inż. Józef Szmigiel
TEL. 38-138

JUNKERSY
TEL. 344-39
A.W. Lubawa

UWAGA!
szybko * solidnie
NAPRAWY JUNKERSÓW
Tadeusz Glejzów
tel. 39-553

CZYSZCZENIE
DYWANÓW
TAPICERKI
TEL. 328-26

INSTALACJE ALARMOWE
INSTALACJE ELEKTRYCZNE
OGRZEWANIE PODŁOGOWE
PRZEPŁYWOWE
OGRZEWACZE WODY
BRAMOFONY
(domki jednorodzinne)
tel. 33-710 (po 16.00)
lub 39-775

GABINET USG
OŁAWA, UL. GAZOWA 7
TEL. 341-51, 322-55
WTOREK, PIĄTEK
OD 16.00 DO 18.00

VIDEOFOTOGRAFOWANIE
TEL. 328-26

REGULARNE PRZEWozy
DO
NIEMIEC, FRANCJI, WŁOCH,
SZWAJCARII,
HOLANDII, ANGLII, BELGII,
Z FIRMY "ALMABUS"
POLECA BIURO
USŁUGOWO-HANDLOWE
"SKORPION"
OŁAWA, RYNEK 1 - II
PIĘTRO, TEL. 39-727

ZATRUDNIMY
ZAOPATRZENIOWCA
W BRANŻY
ODZIEŻOWO - OBUWNICZEJ
HURTOWNIA "HADEX"
OŁAWA ul. LIPOWA 28
TEL. 38-655

ceny ogłoszeń drobnych
1 słowo - 5 tys. zł
tel. "WO" - 33-557

Apel do lekarzy

NIE PAL !

Wielce Szanowna(y) Pani(e) Doktor(Doktorze)

Dane epidemiologiczne opublikowane 23 maja 1992 w Lancecie przez prof. Richarda Peto z Uniwersytetu w Oxfordzie wskazują, że CHOROBY ODTYTONIOWE SĄ PRZYCZYNĄ ZGONU CO DRUGIEGO POLAKA W WIEKU 35-69 LAT. Począwszy od lat sześćdziesiątych odsetek tych zgonów gwałtownie w Polsce rośnie i obecnie osiągnął poziom nie notowany (obok Węgier) w żadnym innym kraju Europy. BEZ OPANOWANIA EPIDEMII CHOROBY ODTYTONIOWYCH NIE JEST MOŻLIWA JAKAKOLWIEK ISTOTNA POPRAWA KONDYCJI ZDROWOTNEJ SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO. Środowisko lekarskie ponosi w tej sprawie największą odpowiedzialność.

W tej sytuacji, Polskie Towarzystwo Kardiologiczne, Polskie Towarzystwo Ftyzjopneumonologiczne i Polskie Towarzystwo Onkologiczne zdecydowały się wystąpić do polskich lekarzy z apelem o aktywne wsparcie w walce o ograniczenie zdrowotnych następstw palenia tytoniu w Polsce. Apelujemy do środowiska lekarskiego, aby w sposób aktywny włączyło się do ogólnopolskiej akcji.

Proponujemy, aby KAŻDY lekarz spróbował uregulować swój własny stosunek do palenia tytoniu, a przynajmniej nie palił w obecności pacjenta. W USA tylko 5% lekarzy pali obecnie tytoń. W Polsce odsetek palących lekarzy jest wielokrotnie większy. 91% dorosłych Polaków wyraża opinię, że lekarz nie powinien palić tytoniu w obecności pacjenta. Chcielibyśmy też zwrócić się do naszych kolegów z prośbą o podjęcie działań na rzecz zaprzestania palenia tytoniu przez pacjentów. W związku z tym proponujemy, aby do praktyki lekarskiej wprowadzić na stałe tzw. ZASADĘ MINIMALNEJ INTERWENCJI. Polega ona na tym, że każdy lekarz w trakcie rutynowej rozmowy z chorym zadaje mu pytanie "Czy pali Pan(i) tytoń?", a jeśli tak to radzi mu, jak zerwać z nałogiem. Badania przeprowadzone w Wielkiej Brytanii wskazują, że TA PROSTA PORADA może mieć ISTOTNY WPŁYW na podjęcie decyzji o zaprzestaniu palenia przez pacjentów i w ten sposób na zmniejszenie częstości palenia w populacji.

Łączymy wyrazy szacunku i życzymy sukcesów w pracy.

Polskie Towarzystwo Onkologiczne
Polskie Towarzystwo Kardiologiczne
Polskie Towarzystwo Ftyzjopneumonologiczne
Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna



efektywnych pracowników, obniżyć koszty leczenia, zmniejszyć liczbę pożarów lasów, hoteli, gospodarstw, musimy już dziś rzucić palenie i nie narażać innych.

Taka okazja się nadarza. Prosimy zatem włączyć się do "Dni bez tytoniu", tj. 17 listopada poszerzając krąg ludzi dobrej - zdrowej woli.

Z życzeniami długich lat wspianego życia bez nalogu -

Oddział Oświaty Zdrowotnej
Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu

SZANOWNI DOROŚLI
DROGA MŁODZIEŻY

W wyniku przeprowadzonych badań lekarskich, stwierdzono negatywne skutki zdrowotne człowieka wynikające z faktu palenia tytoniu, bądź przebywania w środowisku dymu tytoniowego. Z tego też powodu, Światowa Organizacja Zdrowia zwraca się do wszystkich państw świata, a przede wszystkim do każdego mieszkańca Ziemi, aby dołożyli wszelkich starań w celu zmniejszenia liczby osób palących tytoń, a przede wszystkim nie podejmowali próby palenia papierosów.

Skutków zdrowotnych, często odległych, nie kojarzymy z nałogiem palenia tytoniu, chociaż ten jest przyczyną wielu chorób, których można by uniknąć nie paląc tytoniu lub nie przebywając w środowisku palących. Wśród wielu czynników szkodliwych znajdujących się w papierosach najgroźniejsza jest nikotyna, która powodując obkurczanie naczyń krwionośnych, obciąża układ krążenia i serce, oraz iltunek węgla (czad), który łącząc się z hemoglobina krwinek czerwonych, utrudnia przenoszenie tlenu do tkanek. Nietrudno więc przewidzieć, które narządy organizmu palacza będą narażone na schorzenia (naczynia krwionośne, serce, wątroba, trzustka, pęcherz moczowy, gardło, płuca, żołądek i inne).

Pamiętać również należy, że wymienione powyżej czynniki wpływają niekorzystnie przede wszystkim na kobietę będącą w ciąży i jej dziecko.

Problem palenia zaczyna się najczęściej w domu rodzinnym lub w grupie rówieśniczej. Rodzice i ludzie cieszący się dużym uznaniem w społeczeństwie (np. lekarze, nauczyciele, władza administracyjna, aktorzy, idole młodzieży), czy chcą czy nie chcą, są wzorami zachowań, które naśladuje młodzież.

Dlatego też, jeśli chcemy zachować zdrowe rodziny, bardziej efektywnych pracowników, obniżyć koszty leczenia, zmniejszyć liczbę pożarów lasów, hoteli, gospodarstw, musimy już dziś rzucić palenie i nie narażać innych.

Taka okazja się nadarza. Prosimy zatem włączyć się do "Dni bez tytoniu", tj. 17 listopada poszerzając krąg ludzi dobrej - zdrowej woli.

Z życzeniami długich lat wspianego życia bez nalogu -

Oddział Oświaty Zdrowotnej
Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu

17 listopada '94 - MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ BEZ TYTONIU

DLA CIAŁA I DUCHA
dbamy o siebie

MAKIAŻ OCZU

Oczy są zwierciadłem duszy, bo to one zwracają szczególną uwagę na twarz kobiety. Kształt oczu, ich kolor, spojrzenie określają nastrój, osobowość i temperament. Kiedy przystępujemy do makijażu oczu, przyglądamy się im dokładnie: jakiego koloru są tęczówki, czy oczy są głęboko osadzone czy płytko, czy są małe czy duże oraz w jakim stanie znajduje się skóra powiek.

Malowanie oka zaczynamy od powieki. Dobrze ją wcześniej lekko przypudrować. Cień nie powinien być zbyt mocny - najładniej wygląda zestawienie kilku kolorów tej samej tonacji. Od beżu - przez złoty, po miękką brąz lub od błękitu do szarości. Na bardziej uroczystą okazję można pomalować oczy cieniem perłowym (o odcieniu srebrzystym lub złotym), który łagodnie rozświetli twarz, dodając jej blasku. Niestety można używać go tylko na wieczór, w dziennym świetle mocno postarza buzię. Warto o tym pamiętać. Zdarza się bowiem, że makijaż zamiast upiększać, podkreśla to, co chcielibyśmy ukryć. Zwłaszcza wykonany niestarannie. Natomiast umiejętnie nałożonym cieniem możemy nie tylko wydobyc z twarzy to, co w niej najpiękniejsze, ale nawet poprawić naturę, zatuszować niewielkie niedoskonałości.

Oczy osadzone zbyt blisko siebie, możemy optycznie oddalić, malując wewnętrzne kąci bardzo jasnym cieniem (lub zupełnie zrezygnować z malowania), a zewnętrzne ciemniejszym. Im większa różnica odcieni - tym lepszy efekt.

Oczy zbyt szeroko rozstawione zbliżamy do siebie malując powieki

bliżej nosa cieniem ciemnym, intensywnym.

Oczy osadzone za głęboko - na kci ki powiek nakładamy kolor ciemniejszy, środek malujemy cieniem jasnym, rozświetlającym oko.

Zbyt wypukłe oczy tuszujemy kładąc ciemniejszy cień na górną część powieki, wysoko w kierunku brwi.

Powieki opadające malujemy cieniem jasnym, przyciemniając miejsca tuż pod brwiami.

Czasami makijaż dobieramy pod kolor stroju. Warto jednak pamiętać, że: paniom o oczach zielonych najładniej w makijażu w kolorze śliwki, zieleni i brązu z domieszką fioleto. Do oczu brązowych pasują cienie w tonacji brązowej, z odcieniem różu. Do oczu niebieskich - beże, brązy i szarości.

RYSUNEK BRWI

Dopełnieniem makijażu oka jest rysunek brwi. Zmienia się on w zależności od panującej mody. Od połowy lat 80 zaakceptowano naturalny rysunek brwi, do tej pory obowiązujący tylko w nurcie ekologicznym. Brwi starannie pielęgnowane, regulowane i malowane (jeśli to konieczne) stanowią najładniejszą, naturalną ozdobę oczu.

Idealny kształt brwi uzyskujemy za pomocą depilacji. Zabieg ten należy zawsze powtarzać gdy zauważymy, że brwi tracą wybrany kształt. Nie polecamy stosowania kremów do depilacji i podgolańia brwi, ponieważ skóra wokół oka jest bardzo delikatna.

Kształt brwi możemy podkreślać miękką kredką do powiek lub do brwi. Kredka powinna być dobrze zatemperowana i niezbyt ciemna. Korzystne jest stosowanie kredki w kolorze harmoni-

zującym z naturalnym kolorem brwi, gdyż niezauważalnie można je przedłużyć lub pogrubić. Brwi można również malować cieniem do powiek w delikatnej tonacji brązu lub szarości, twardym, skośnie przyciętym pędzelkiem. Malowanie tuszem do rzęs nadaje brwiom ładny kształt, podkreśla kolor i powoduje, że wyglądają naturalnie. Nakładanie specjalnego żelu, bezbarwnego lub barwnego przy pomocy szczoteczki nadaje idealny kształt, szczególnie - gęstym brwiom.

Farbowanie brwi jest bardzo korzystne, gdyż eliminuje prawdopodobieństwo rozpuszczenia się tuszu. Farbowanie zaoszczędza również czas przy wykonywaniu codziennego makijażu.

Ostatnio, zamiast malowania czy farbowania stosuje się również tatuaż brwi, polegający na wprowadzeniu pigmentu roślinnego w skórę pomiędzy włoski w brwiach. Polecamy go paniom, które mają cienkie i bardzo jasne brwi i są wytrzymałe na ból - tatuaż wymaga bowiem kilkakrotnego nakłuwania skóry specjalnym aparatem.

DEZODORANTY
I INNE SPOSOBY

Pocimy się wszyscy nie tylko latem. Kropelki potu - to obrona organizmu przed nadmiernym przegrzaniem. Jednak kropelki mogą sprawić nam nieco kłopotu, zwłaszcza swoją przykrą wonią.

Jeśli chcesz, aby twoje ciało miało ładny, naturalny zapach - zapamiętaj:

* Dezodorant powinno się stosować wyłącznie po umyciu czy kąpieli, ale na suchą skórę. Spryskując dezodorantem nieświeże, spocone ciało, nie usuwasz cuchnących bakterii. Przeciwnie "magazynujesz" je.

* Jeśli skóra została czymś podrażniona, nie używaj dezodorantów ani odświeżających wód zawierających

alkohol. Wstrzymaj się przez 48 godzin. Ta sama zasada obowiązuje po depilacji pach i podczas opalania.

* Dzięki depilowaniu pach łatwiej pozbyć się nieprzyjemnego zapachu, który we włosach utrzymuje się dłużej niż na skórze.

* Aktywność gruczołów potowych zwiększają kawa, alkohol i nikotyna. Należy używać ich z umiarem.

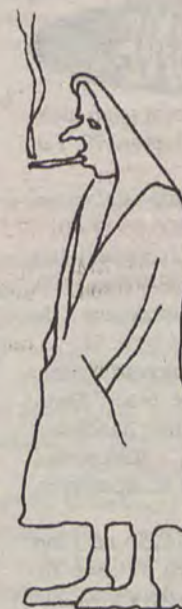
* Noś bieliznę z bawełny.

W przeciwieństwie do jedwabiu lub włókien syntetycznych, umożliwia ona skórze odparowanie - w sposób naturalny - nadmiaru wilgoci, jednocześnie zmniejsza ryzyko zaciękwienia i plam, jakie pozostawia pot na tkaninie.

* Staraj się, aby dezodorant, jak również mydło i woda toaletowa, miały ten sam zapach. Zintensyfikujesz w ten sposób ich oddziaływanie.

* Dla skór wrażliwych i alergicznych najbardziej wskazane są dezodoranty bakteriobójcze, skomponowane na bazie składników naturalnych - takich jak: tymianek, rozmaryn, nagietek.

* Jeśli pocą ci się ręce, noś przy sobie odświeżające pachnące chusteczki. Możesz również wypróbować skuteczność specjalnych zawierających aluminium kremów, które hamują wydzielanie potu.



STARA - ALE JARA!

* Najlepszym lekarstwem na pocące się stopy jest talk - zwykły lub przeciugrybiczny. Znakomite są też talki wonne. Należy nimi szczerze pudrować nie tylko same stopy, ale także wnętrze obuwia.

* Zapach skóry i potu są w znacznej mierze związane z naszym jądłospisem. Osoby odżywające się tłustym mięsem wydzielają znacznie mniej sympatyczne wonie niż amatorzy jarzynek i owoców.

Duża różnorodność proponowanych obecnie środków niwelujących zapach potu pozwala na wybór najbardziej nam odpowiadającego kosmetyku. Każdy może, a nawet powinien wybrać coś dla siebie. Dezodorant to nie tylko miły zapach, ale i dobre samopoczucie.

MOTO CIEKAWOSTKI

PARYSKIE NOWOŚCI

Co dwa lata motoryzacyjny świat spotyka się w Paryżu - na salonie samochodowym. W tym roku salon trwał od 6 do 16 października, poprzedzony - jak zwykle - dniami prasowymi. Salon paryski odbywa się przemiennie z inną wielką imprezą - salonem we Frankfurcie nad Menem (IAA). W tym roku w Paryżu można było obejrzeć co najmniej kilkanaście zupełnie nowych aut oraz kilkadziesiąt z drobnymi zmianami - tzw. face liftingiem, z nowymi silnikami itp. Wśród nowości duże zainteresowanie oraz kontrowersje wzbudził nowy **ford scorpio**. Ta luksusowa limuzyna ma teraz duży wlot powietrza z przodu - podobny do gęby rekina, dziwne światła przednie, nietypowo zaokrąglony tył z wąskim paskiem światła biegnących przez całą szerokość auta. Jest to pewnie ostatni scorpio z Europy. Jego następca, który pojawi się w 1997 roku, będzie produkowany prawdopodobnie w USA, jako auto światowe.

W Paryżu salonową premierę świętował **VW polo**. (Ten model został już zaprezentowany, ale nie w salonie). Polo z zewnątrz przypomina starszego brata - golf. Na początek wyposażony będzie w silniki 45, 55 i 75 KM.

Została tam dobrze przyjęta, co zapewne przesądziło o skierowaniu jej do seryjnej produkcji. Oprócz tego zaprezentowana została sportowa calibra ze zmienioną nieco atracją i deską rozdzielczą z zegarami na białym tle.

Honda zaprezentowała w Paryżu następcę modelu concerto, który nie cieszył się zbytnim powodzeniem wśród klientów. Nie była to jedyna japońska nowość. Daihatsu wystawił m.in. modele charade ze skośnym tyłem, która do Polski jeszcze nie dotarła. Najnowszy daihatsu wyposażony będzie w silniki 1,5 litra o mocy 75 lub 90 KM.

Zainteresowanie powinien wzbudzić najnowszy model **mazdy** - nazwany w Japonii "familia", a w Europie występujący jako 323. Szczególnie sportowa wersja najnowszej mazdy - 323F - wygląda bardzo atrakcyjnie. Zyska na pewno uznanie klientów, podobnie jak siedem generacji poprzednich modeli 323.

Wśród nowości paryskich był także terenowy **range rover**. Zmiany dotyczą wyglądu zewnętrznego. Pojazd lepiej jest dostosowany do wymagań klientów i do obowiązującej mody. Wyposażono go jednak w stare silniki o pojemności 4 i 4,6 litra o mocy 190 i 220 KM.



Ciekawie prezentuje się **alfa romeo 145** - następca modelu 33. Na razie oferowany jest w wersji 2-drzwiowej, ze ściętym tyłem, przez co przypomina typ kombi. Silniki typu boxer o mocy od 90 do 129 KM. Jeszcze w tym roku pojawi się wersja ze schodkowym tyłem - będzie oznaczona symbolem 146. Alfa wystawi w Paryżu także spidera i coupe - oba bazują na modelu 155.

BMW pokazał w Paryżu znany już model kompaktowy z silnikiem 140 KM. Pojawiają się także luksusowe 750i i 750iL z ulepszonym silnikiem 5,4 litra - 320 KM.

Lancia pokazał następcę theme - nazwaną kappa. Auto jest o 8 cm dłuższe od theme. Auto wyposażono w silniki z poprzedniego modelu oraz dwa nowe: 2-litrowy, 5-cylindrowy o mocy 150 KM i 2,4 litra - 175 KM.

Ciekawą propozycję przygotował **Opel**. Wystawił w Paryżu tigra - małe sportowe auto, zbudowane na bazie corse, wyposażone w silnik 90 lub 106 KM. Tigra, jeszcze jako studium, wystawiona była w ub. roku we Frankfurcie.

Volvo wystawił luksusowy model 960 po dużym face liftingu. Auto miało niesalonową premierę latem w Kalifornii. Zewnętrzne zmiany są na pierwszy rzut oka niewielkie. Volvo od lat nie zaskakuje klientów jakimiś rewolucyjnymi pomysłami stylizacyjnymi, zachowując tradycyjną linię. Zmiany wprowadzono natomiast wewnątrz karoserii i pod maską.

Nie zabrakło nowości wśród super-sportowych aut. Np. **Ferrari** zamierza zaprezentować najnowszy model 355 - następcę 348, a **Porsche** pokaże nową carrerę 4 z napędem 4x4.

Z aut luksusowych warto wspomnieć o **jaguarze XJ** ze zmianami w karoserii i nowymi silnikami o pojemności 3,2 oraz 4 litry.

Oczywiście nowości w Paryżu było więcej. Kryzys w przemyśle motoryzacyjnym powoli mija, wzrasta w Europie liczba rejestracji, klienci oczekują na nowe modele, życie salonowe musi się toczyć...

RD

WYOBRAŹNIA

Czego potrzebuje kierowca, aby skutecznie zahamować w każdych warunkach? Dobrych, sprawnych hamulców i... dużej wyobraźni. Pierwszy element nie wymaga chyba dłuższych uzasadnień. Jeśli klocki lub szczęki hamulcowe są starte, droga hamowania wydłuży się. Podobnie gdy samochód ma "łyse" opony. Zdarza się jednak, że wszystko w aucie jest sprawne, a mimo to dochodzi do groźnego w skutkach zdarzenia. Często jedynym elementem, który zawiódł, jest kierowca i jego wyobraźnia.

Samochód poruszający się z prędkością kilkudziesięciu kilometrów na godzinę, to bardzo szybki przedmiot. Przy prędkości 60 km/godz. auto w ciągu jednej sekundy przebywa drogę 16,6 metra. Przy "setce", w ciągu sekundy samochód pokonuje 27,7 metra, a przy 120 km/godz. - aż 33,3 metra. Jeśli teraz pojawi się jakaś przeszkoda na drodze, pieszy, inny pojazd, który gwałtownie zahamował, pies itp., to kierowca ma dosłownie ułamki sekundy, aby podjąć decyzję i wykonać jakiś manewr. Nie można też pomijać czasu reakcji. Nie hamujemy przecież w tym samym ułamku sekundy, w którym zobaczyliśmy niebezpieczeństwo. Naprzód oczy zarejestrują obraz, potem impuls zostanie przekazany do mózgu, tam przeanalizowany i dopiero z mózgu wyjdzie odpowiednie polecenie - np. do prawej nogi, aby nacisnęła pedał hamulca. Może to brzmieć śmiesznie, ale tak jest naprawdę.

PIERWSZE MROZY

Jesień. Pierwsze przymrozki i pierwsze kłopoty z samochodem, który w lecie był niezawodny. Najlepiej oddać auto do warsztatu na przedzimowy przegląd. Ale wiele czynności można też wykonać samemu, oszczędzając w ten sposób sporo pieniędzy.

Co zatem należy sprawdzić w aucie przed zimą?

* **Płyn z chłodnicy.** Jeśli była tam sama woda - wlać borygo lub petrygo, sprawdzić poziom. Jeśli płyn rozcieńczamy wodą - to destylowaną, żeby nie osadzał się kamień. Mniej więcej co 3 lata trzeba płyn w chłodnicy wymienić.

* **Akumulator.** - W lecie "kręcił" znakomicie, ale przy ujemnych temperaturach "siada". Trzeba więc uzupełnić poziom elektrolitu (samą wodą destylowaną) i doładować. Jeśli akumulator ma więcej niż 3-4 lata - warto go wymienić, bo w czasie silniejszych mrozów nasze auto nie "odpali". Trzeba też oczyścić papierem ściernym klemy i bolce akumulatora.

* **Światła** - od 1 listopada należy jeździć z włączonymi światłami mijania. Trzeba sprawdzić stan tzw. odbłyśników

- czy nie są zardzewiałe lub zanieczyszczone. To samo dotyczy szyb reflektorów. Warto też sprawdzić ustawienie świateł, żeby nie oślepić innych użytkowników dróg. Miedziane styki elektryczne pokryte nalotem należy oczyścić specjalnym preparatem.

* **Zamki. Uszczelki.** Przy pierwszych większych mrozach wielu kierowców nie może dostać się do swoich samochodów, bo zamaryły w nich zamki i przymarzły uszczelki. Unikniemy tego, wpuszczając do zamków kilka kropel specjalnego płynu (od biedy można zastosować płyn hamulcowy), lub sproszkowany grafit. Uszczelki trzeba oczyścić i posmarować cieniutką warstwą wazeliny.

* **Szyby.** W lecie mogły być zakurzone i przybrudzone. Teraz brud będzie się odbijał refleksami, ograniczał widoczność, stwarzał zagrożenie. Trzeba więc dokładnie wyczyścić szyby od wewnątrz (uwzględniając, żeby nie uszkodzić w tylnej szybie cieniutkich drucików ogrzewania). W sprzedaży są też specjalne preparaty zapobiegające parowaniu szyb.

* **Opony.** Najlepiej z chwilą pojawienia się pierwszych mrozów wymienić opony na zimowe. Są one bardziej elastyczne, mają specjalne nacięcia zwiększające przyczepność do jezdni. Jeśli nie mamy zimowych, należy

sprawdzić stan opon, na których będziemy jeździć. Bieżnik musi mieć co najmniej 3-4 mm głębokości, opona nie może mieć pęknięć. Ważne jest też ciśnienie - należy je sprawdzić i pilnować, aby w kołach na jednej osi było jednakowe.

* **Świece.** Zimą, gdy akumulator jest słabszy, silnik wybiegiony, iskra musi być silna, aby nastąpił zapłon. Warto więc sprawdzić, a najlepiej wymienić świece na nowe. W polskich autach - szczególnie maluchach i 125p warto też sprawdzić stan przewodów wysokiego napięcia i kopolkę rozdzielacza.

* **Hamulce.** Zimą słabe lub złe "biorące" hamulce są szczególnie niebezpieczne, gdyż mogą doprowadzić do poślizgu, zarzucenia auta. Trzeba więc sprawdzić klocki i szczęki hamulcowe, ewentualnie wymienić je. Trzeba też pamiętać, że płyn hamulcowy powinno się wymieniać co 3-4 lata. Oczywiście to nie wszystkie czynności, które warto wykonać przy aucie zimą. Oprócz wymienionych może jeszcze sprawdzić, ewentualnie wymienić olej, filtr paliwa, sprawdzić stan zabezpieczenia antykorozyjnego. Warto teraz poświęcić na przegląd nawet kilka godzin, żeby w zimie nie reperować samochodu w kilku-nastopniowym mrozie.

RD

AUTO GAZ

- montaż zasilaczy gazowych w samochodach osobowych i dostawczych,
- stacja tankowania gazem propan-butan,
- napełnianie butli gazowych.

Zapraszamy
w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰

ANTRA GAZ
Oława, ul. Opolska 7
(teren Spółdzielni Inwalidów)



Jaka pojemność najpopularniejsza?

Oczywiście - pojemność silnika. W RFN jest zarejestrowanych 46,5 mln samochodów. Aut z silnikami o pojemności do 999 centymetrów sześciennych jest 3,2 mln - o 5% mniej niż rok temu. Pojazdów z silnikami o pojemności 1-1,2 litra jest 3,7 mln. W przedziale 1,2-1,4 litra mieści się 6,4 mln aut. Najwięcej samochodów wyposażonych jest w silniki 1,4-2 litry - jest ich w RFN około 20 mln. Od 2 do 3 litrów pojemności silnika ma 4,9 mln aut, a powyżej 3 litrów - 574 tys.

Który minivan najlepszy?

Specjaliści niemieckiego "Auto Bildu" porównali siedem minivanów: chryslera voyagera, renaulta espace, mitsubishi space wagon, citroena evasion,

pontiaca trans sport, nissana serene, toyotę previę. Najdroższy z porównywanych samochodów jest pontiac - 45 700 DM, najtańszy nissan - 37 tys. DM. Najwięcej można załadować do toyoty - 750 kg, a najmniej do mitsubishi - 580 kg.

Przy porównaniu karoserii i obszerności miejsca wewnątrz najwyższą ocenę otrzymała toyota przed chryslerem. Silnik najwyższej oceny został w mitsubishi oraz citroenie (mitsubishi ma silnik 2-litrowy z szesnastoma zaworami o mocy 133 KM, pozwalający osiągnąć znakomite jak na ten typ pojazdu przyspieszenie - 10,5 sekundy od zera do 100 km/godz. Citroen wyposażony jest również w silnik 2-litrowy o mocy 121 km, jednakże przyspieszenie od zera do "setki" ma gorsze - 14,9 sekundy).

Komfort jazdy najwyższej oceny został w citroenie i toyocie. Jazda w

zakrętach oceniona została we wszystkich minivanach dość wysoko - na zbliżonym poziomie, natomiast jazda na wprost oceniona została wysoko we wszystkich poza nissanem, który na 10 możliwych uzyskał tylko 6 pkt. Nissan stracił także dużo punktów przy ocenie hamulców. Ponieważ nie ma ABS ani możliwości dobudowania tego urządzenia za dopłatą - na 10 możliwych uzyskał tylko 2 pkt. Podobnie oceniono amerykańskiego chryslera voyagera. Spośród porównywanych vanów najwyższej oceniono hamulce w toyocie i pontiacu. W sumie pierwsze miejsce zajął minivan citroena uzyskując 209 punktów. Drugie miejsce zajęły toyota i mitsubishi - ustępując zaledwie jednym punktem, trzecie - zajął weteran renault ze 198 punktami, czwarte chrysler - 190 pkt, a kolejne pontiac i nissan. RD

ANTONI MARKIEWICZ Nowy Otok

Nowy Otok to obecnie najbardziej oddalona od centrum miasta dzielnica Oławy. Do 1973 r. była to podmiejska wieś położona przy trasie Oława-Strzelin, u podnóża wzniesienia wyrastającego ponad pradolinę Odry. Jego kulminacyjny punkt wznosi się malowniczo nad Gajem.

Przekazy niemieckie podają, że wieś założyli osadnicy ze Starego Otoku, który położony w rozlewiskach Odry, był często narażony na powodzie.

Były one wówczas zjawiskiem częstym, szczególnie wczesną wiosną, a Odra zmieniła swoje koryto.

W wyniku szczególnie wielkiej powodzi część mieszkańców Starego Otoku i Starego Górnika założyła nowe wsie na południe i zachód od Oławy. Tak powstał Nowy Otok i Nowy Górnik.

Nowy Otok był dawniej niewielką osadą, różniącą się od innych wsi zabudową i gęstą siecią uliczek, przy których, w ogródkach, stały jednorodzinne domki. Było tu kilka gospodarstw rolnych, większość stanowiły domki robotnicze.

Na uwagę zasługuje budynek przy ulicy Nowy Otok, w którym przed wojną mieściła się gospoda (gasttete), a po wojnie świetlica i sklep. Do zabytkowych zabudowań należą położone na północny zachód

chód od Nowego Otoku budynki folwarku (Neuvorwerk).

Ponoć przedwojenny jego właściciel posiadał 140-160 ha ziemi. W zabudowaniach folwarku funkcjonowała masarnia, której wyroby znane były w całej okolicy.

Niewielka miejscowość posiadała również szkołę podstawową. Dzisiaj w budynku szkoły mieszka znana nie tylko w Nowym Otoku, ale i w Oławie pani Kowalska, zasłużona na polu działania społecznego na rzecz osiedla.

Trzeba przyznać, że Komitet Osiedlowy w Nowym Otoku zawsze był prężny i aktywny i jako jedyny funkcjonuje do dzisiaj. Inne komitety osiedlowe, po ich rozwiązaniu, przestały funkcjonować.

Do niedawna istniał w Nowym Otoku przy ul. Rubinowej niemiecki cmentarz. Został zniwelowany na przełomie lat 70. i 80. Na cmentarzu stała neogotycka kapliczka. Niesamowite jest to, że na byłym cmentarzu wydzielono dwie działki budowlane.

Dzisiaj stoją tam już dwa domy. Była kapliczkę cmentarną adaptowano na pomieszczenie gospodarcze.

Kiedy w 1945 roku przybyli polscy osadnicy, zostali w domach niemieckie rodziny. Niektórzy mieszkali z Niemcami ponad rok - twierdzi pan Stanisław Wojciechowski, któ-



ry wraz z rodziną przybył tu również w 1945 r. jako 11-letni chłopiec, z województwa tarnopolskiego.

W 1945 r. osiedlili się rodziny: Bielawskich, Wojciechowskich, Bażantów, Sobańskich, Zatońskich, Aleksandraków, Dziedzińskich, Haczyńskich, Kędzierskich, Różnickich, Sokołowskich, Kroczaków.

W folwarku zamieszkały rodziny Woźniaków, Ostojskich, Gąsiorowskich. Dzisiaj Nowy Otok zmienił swoje oblicze. Powstały nowe ulice, zabudowane ciekawymi pod względem architektonicznym budynkami. Od trzech lat osiedle posiada sieć gazową. W ubiegłym roku

na wniosek mieszkańców, komisja Rady Miejskiej do Spraw Nazewnictwa nadała uliczkom nazwy kamieni szlacheńskich. Oczywiście propozycję taką wnieśli mieszkańcy. Komisja ustaliła tylko nazwę głównej drogi, którą nazwano... Nowy Otok. Komisja proponowała też nazwać drogę prowadzącą do wchodzącego w skład Nowego Otoku folwarku - ulicą Folwarczną. Byłoby to historycznie uzasadnione.

Niestety, mieszkańcy nie wyrazili zgody - aprobowali nazwy związane ze szlacheńskimi kamieniami.

Dawna wieś, leżąca obecnie w granicach miasta, przekształca się

powoli w typowo willową dzielnicę, skupiając rodziny mające przesyt miejskiego zgiełku, szybkiego tempa życia i wszystkich problemów związanych z centralnymi dzielnicami miasta. Życie płynie tu wolniej, spokojniej i co najważniejsze, zapewnił jest bezpośredni kontakt z przyrodą.

Stąd roztacza się piękny widok na panoramę Oławy.

Nowy Otok to również Stacja Pomp OZGiM, która mieści się w sosnowym lasku przy drodze do Gaju.



Zdjęcie w poprzedniej gazecie przedstawiało budynek w Ryńku, w którym obecnie mieści się bank PKO. Nagrodę wylosował Władysław Chorostecki (Oława ul. 11 Listopada 5/10) i on otrzyma kupon upoważniający do wybrania sobie dowolnej rzeczy na kwotę 100.000 zł

w sklepie DANA przy ul. Żeromskiego 1.

Dzisiaj kolejna zagadka. Gdzie to jest. Prosimy o odpowiedzi na kartkach (można wrzucać do skrzynki na drzwiach redakcji - Rynek, ratusz) lub telefonicznie: 33-557 w godzinach dyżurów.



Jest już chłodno
mamy dla Ciebie
coś ciepłego
Sklep DANA zaprasza
ul. Żeromskiego 1



PCK dziękuje

Polski Czerwony Krzyż w Oławie serdecznie dziękuje za pomoc:

- Hucie "Oława" S.A. - 5.000.000 zł,
- Zarządowi Miasta w Oławie - za dofinansowanie honorowanego krwiodawstwa - 20.000.000 zł,
- Zarządowi Gminy Oława - za przekazanie 10.000.000 zł,
- Szkołom Podstawowym Nr 4, 5, 6 w Oławie za zorganizowanie

zbiórki odzieży i podręczników szkolnych, oraz wszystkim mieszkańcom, którzy przynosili i przynoszą odzież, obuwie i podręczniki szkolne.

DRODZY MIESZKAŃCY!

Rozejrzyjcie się wokół siebie - może w sąsiedztwie znajduje się ktoś potrzebujący pomocy?

Prosimy zgłosić do PCK - tel. 323-25.

Prosimy w dalszym ciągu o odzież, obuwie.

Zwracamy się do kupców, firm, hurtowni, zakładów o wsparcie finansowe i rzeczowe.

Chętnie widzielibyśmy pomoc w formie żywności.

POMÓŻMY INNYM ŁAGODNIE PRZEŻYĆ ZIMĘ!

Biuro PCK czynne codziennie w godz. 8-15 w ratuszu na parterze, Konto PCK Bank Zachodni O/Oława 389235-1339-132.

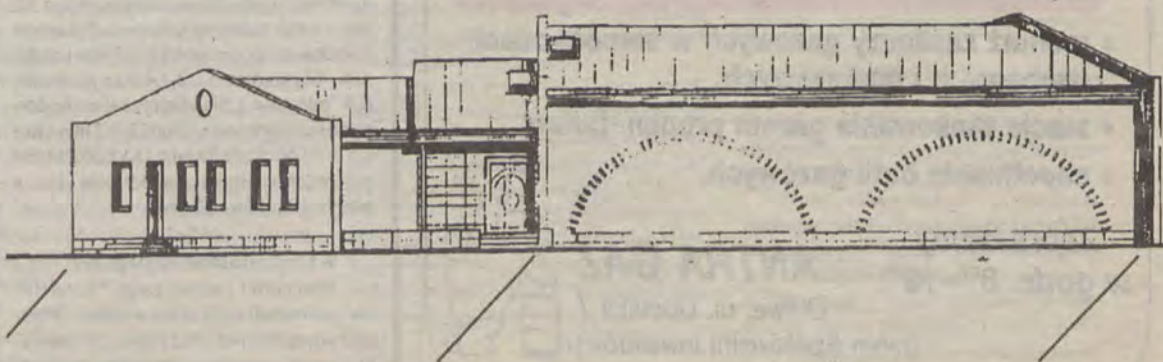
Zarząd PCK

Świadkowie Jehowy budują Nareszcie będą u siebie

Towarzystwo Biblijne i Traktatowe Strażnica, Zarejestrowany Związek Wyznania Świadków Jehowy w Polsce tydzień temu zwrócił się do Urzędu Rejonowego w Oławie o

wydanie zezwolenia na budowę obiektu zlokalizowanego przy ul. Żeromskiego 15. Według planów, stanie tam budynek przeznaczony do zgromadzeń kultowych.

Zaplanowano także mieszkanie dla opiekującego się obiektem. Obecnie świadkowie Jehowy, których jest na naszym terenie ok. 200, wynajmują salę w Ośrodku Kultury, jednocześnie od dawna starając się o własną salę. Zgromadzenia w nowym obiekcie będą odbywać się dwa razy w tygodniu.



PIZZA-BAR ORYGINALNA KUCHNIA WŁOSKA

Oława, ul. Brzeska 28 (obok restauracji "ROMANTICA"), tel. 34-334

Na życzenie
firmowy smalec oraz
maselko czosnkowe
z bułeczkami
własnej produkcji

POLECAMY

- PIZZĘ W WIELU SMAKACH, PRZYGOTOWYWANĄ NA OCZACH KLIENTA
- ZESTAWY OBIADOWE (od 45.000 zł) I ŚNIADANIOWE (od 30.000 zł)
- PIWO Piast i EB - beczkowe i butelkowe (0,5l - od 13.000 zł)
- HAMBURGERY, PITY, LASAGNE, SPAGHETTI
- ALKOHOLE

OD 20.00 ZAPRASZAMY NA DYSKOTEKI

ZAPRASZAMY OD 7.30

SZANOWNI KLIENCI!

Dla Waszego bezpieczeństwa zatrudniliśmy nową firmę ochroniarską z Wrocławia.

OD 20 LISTOPADA
PIZZA
TAXI



SKLEP HURTOWNIA

BEZPOŚREDNI IMPORTER Z RENOMOWANYCH
FIRM WŁOSKICH OFERUJE:
PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE, KLEJE, FUGI

JAKO PRODUCENT POLECA:

- OKNA DREWNIANE, KLEJONE - STANDARD
EUROPEJSKI, DOWOLNE ROZMIARY
- DRZWI, BOAZERIE

Oława, ul. Polna 143 k/Polmozbytu, tel. 39-855, 33-752

NOWO OTWARTY

KOMIS SPRZĘTU

AUDIO * VIDEO
SAT * AGD itp.

Oława, ul. Bażantowa 12
tel. 343-51

ZAPRASZAMY
w godz. 11.00 - 18.00

UWAGA!

ROZPOCZYNA DZIAŁALNOŚĆ PIERWSZY W OŁAWIE

FITNESS CLUB

OŚRODEK REKREACJI I ODNOWY BIOLOGICZNEJ
Oława, ul. Sienkiewicza 8 (Zakład Przyrodoleczniczy)

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

- zajęć rekreacyjnych na pływalni i siłowni
- zabiegów w saunie fińskiej
- nauki pływania dzieci i dorosłych
- ćwiczeń korekcyjnych i rehabilitacyjnych w wodzie

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 14.00 - 19.00

KAMERALNE WARUNKI * MAŁE GRUPY * NISKIE CENY



TELEGRAM

W KAŻDĄ SOBOTĘ NIESPODZIANKA

W sklepach PHU "OlteX"
promocyjna sprzedaż
chemicznych środków
codziennego użytku.

PROSZKI * PŁYNY * SZAMPONY

Ceny hurtowe
- raz w tygodniu

Okazja - zapraszamy



TELEGRAM

Zarząd PHU "OlteX"
informuje P.T. Klientów,
że sklep z art. BHP
został przeniesiony
z ul. 1 Maja do Rynku,
zaplecze sklepu nr 5
"EWA"

Serdecznie zapraszamy

KAPELA SALONOWA

F.C. BONGO-LA

ma zaszczyt zaprosić dawnych bywalców **ŁOŻY L-40**

na pierwszy po kilkuletniej przerwie konwentykiel,
który odbędzie się 26 listopada o godz. 20.00
w restauracji "ADRIA"

Informacje i zgłoszenia
u kierownictwa lokalu do dnia 20.XI. br.

STOMATOLOG



lek. stomatolog
Anna Rok-Kuźniarska
PRZYJMUJE PRYWATNIE
W PRZYCHODNI
REJONOWEJ NR 3
PRZY UL. CHROBREGO
W CZWARTKI OD 15 DO 17

TEL. DOM. 327-10

KAZ-BUD HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Oława, ul. 3 Maja 1a, tel. 323-22

OFERUJE:

- CEMENT
- PŁYTY GIPSOWE
- SYSTEMY "NIDA-GIPS"
- NAKRĘTKI, GWOŹDZIE

Zapraszamy od godz. 8.00 do 17.00

WYSTAWIAMY FAKTURY VAT

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stomatolog
ELŻBIETA RUDNICKA

przyjmuje codziennie

Oława,
ul. Chrobrego 23c
(obok apteki)

pon., wt., czw., pt.,
16.00 - 18.00
wt., śr., czw., sob.
12.00 - 14.00

CENTRALNE OGRZEWANIE, INSTALACJE GAZOWE I WODNO-KANALIZACYJNE WYKONUJEMY

Z RUR STALOWYCH I MIEDZIANYCH

- PIECE RÓŻNEGO TYPU
- GRZEJNIKI DO WYBORU

GWARANCJA 5 LAT - SZYBKO, SOLIDNIE I

Tel. Brzeg. 23-65, lub 0-90341218



WULKANIZACJA

Oława,
ul. Żołnierzy AK
(warsztaty szkolne)
Tomasz Jasiński

KOMPUTEROWE WYWAŻANIE KÓŁ
SPRZEDAŻ OPON I DĘTEK

PRACUJEMY CAŁĄ DOBĘ  tel. 38-852

Zapraszamy od 8.00 do 18.00, w soboty od 8.00 do 14.00



WULKANIZACJA

Oława, ul. PAŁACOWA 3 (obok Komendy Policji)

Tomasz Jasiński

SPRZEDAŻ NOWYCH OPON, DĘTEK I FELG
PO CENACH HURTOWYCH
PROWADZIMY RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ
OPON I FELG UŻYWANYCH

ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 17.00, SOBOTY OD 8.00 DO 12.00

NAPRAWA OPON BEZDĘTKOWYCH
systemem PANG oraz REMA TIP TOP

WYWAŻANIE KÓŁ

 PRACUJEMY CAŁĄ DOBĘ - TEL. 388-52 

PPH HAD EX HURTOWNIA

ARTYKUŁY ODZIEŻOWE
DZIEWIARSTWO * KONFEKCJA
POŃCZOSZNICTWO * BIELIZNA

**bogaty wybór
OBUWIA SPORTOWEGO**

nie marznij - ubierz się ciepło !
**KURTKI ZIMOWE, KOZAKI DAMSKIE,
DRESY, BLUZY I SPODNIE DRESOWE,
BIELIZNĘ ZIMOWĄ, RĘKAWICZKI,
SZALIKI, CZAPKI**

Oława, ul. Lipowa 28 ☎ 38-655

ZAPRASZAMY
w poniedziałki-piątki godz. 9.00-18.00, soboty godz. 9.00-14.00
DLA STAŁYCH KLIENTÓW UMOWNE TERMINY PŁATNOŚCI
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA



Zakład Usług Budowlanych SKORPION

55-200 Oława, Rynek-Ratusz
II piętro, tel. 39-727

Poleca usługi w zakresie:

- projektowania architektonicznego i konstrukcyjnego
- nadzorowania budów
- projektowania instalacji
- kompleksowej obsługi w zakresie budowy domów jednorodzinnych

Posiadamy najnowsze projekty typowe oraz własny katalog domów jednorodzinnych, w tym w technologii "kanadyjskiej".

Wystawiamy faktury VAT

PIECZĄTKI



NISKIE CENY
nowoczesna technologia
DH "JUNIOR", PARTER

Zakład Handlowo-Usługowy

ANDA

Ekspert-Import Art. Przemysłowych
Oława, ul. Opolska 7
oferuje:

- SKAJ TAPICERSKI - 35 tys/m2 (brutto)
- SZTUCZNA SKÓRĘ - 53 tys/m2 (brutto)
- FARBY, LAKIERY
- CHEMIĘ GOSPODARCZĄ
- KLEJ "ATLAS"

Prowadzimy hurt i detal.
Wystawiamy faktury i rachunki VAT
ATRAKCYJNE CENY

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9.00 DO 16.00
W WOLNE SOBOTY OD 9.00 DO 16.00

POŻYCZNI
POD ZASTAW
LOMBARD
Oława,
ul. Polocowa 3
tel. 30-096

FIRMA

"LUMA" SKŁAD OPAŁU

OŁAWA, ul. Różana 2, tel./fax (711) 399-84 i 340-27
oraz w Strzelinie, Wiązowie, Jeleczu-Laskowicach
przy stacjach towarowych PKP

**OFERUJEMY TANIO DO SPRZEDAŻY
WĘGIEL, KOKS, MIAŁ**

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJEMY TELEFONICZNIE

W OŁAWIE:
TEL. 399-84 DO 15.00
TEL. 340-27 PO 16.00

ZAPRASZAMY

**DUŻY WYBÓR TANICH
NAROŻNIKÓW,
MEBLI KUCHENNYCH,
KARNISZY DREWNIANYCH
oraz najnowszych wzorów
LAMP I ŻYRANDOLI**

OFERUJE SKŁEP MEBLOWY
przy ul. Żeromskiego
(obok Banku Zachodniego)

**SPRZEDAŻ RATALNA
BEZ ŻYRANTÓW**

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Oława, ul. Rybacka 5
(Zakłady Tworzyw Sztucznych)
lek. stomatolog
D. Grzegorzczak

Przyjmuje:
WTORKI 16.00 - 18.00
CZWARTKI 16.00 - 18.00
SOBOTY 14.00 - 17.00

LECZENIE W ZNIECZULENIU,
NAPRAWY PROTEZ ZĘBOWYCH,
KORONY PORCELANOWE,
NOWOCZESNA TECHNIKA
WYPEŁNIANIA ZĘBÓW
GLASS-IONOMERAMI

STYL

ZAKŁAD INSTALACJI
WODNO-KANALIZACYJNYCH

**INSTALACJE MIEDZIANE
I POLIPROYLENOWE**

**OGRZEWANIE
GAZOWE
ELEKTRYCZNE
I PODŁOGOWE**

Niwnik 13/1, tel. 319-92



APPETORR

Spółka z o.o. Produkcyjno Handlowa
Sprzętem Sportowym

55-200 Oława, ul. Tulipanów 11, tel./fax 334-16

IMPORTER SPRZĘTU SPORTOWEGO

oferuje:

**SPRZĘT I ODZIEŻ
NARCIARSKĄ**

- obuwie, wiązania, narty,
- akcesoria,
- kurtki, kombinezony,
- ocieplacze

Zapraszamy od 9.00 do 17.00



GAZOWE PIECYKI KATALITYCZNE

Skutecznie ogrzewają
i dogrzewają miejsce
pracy oraz wypoczynku

ZASILANIE
PROPAN-BUTAN
Z BUTLI 11 KG

CENA: 2.700.000 zł z VAT-em

Wrocław, ul. Rzeźnicza 5
tel. 44-74-01
pon.- pt. od 8.00 do 16.00

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W OŁAWIE

**OGŁASZA
NABÓR CZŁONKÓW**

na mieszkania wszystkich typów w budynkach
Spółdzielni przy ul. Wiejskiej. Szczegółowych informacji
będzie udzielał przedstawiciel Spółdzielni we wtorki i
czwartki w godzinach 15.00 - 17.00 w Oławie przy ul.
Lwowskiej 2 (ZBR St. Lorenz), tel. 39-039

HURTOWNIA ALFAR

55-200 OŁAWA, UL. OSADNICZA 54

TEL./FAX (1)39-327

POLECAMY IMPORTOWANE

- ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO
- PLASTIKI,
- WYROBY Z DREWNA
- ŚRODKI ZAPACHOWE "JONSON"

Zapraszamy
od godz. 8.00 - 15.00

BUD-SERWIS

ZAKŁAD USŁUGO-HANDLOWY

Oława, Rynek-Ratusz, pok. 4,
parter, tel. 34-664

USŁUGI W ZAKRESIE PROJEKTOWANIA
ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANEGO,
KOSZTORYSOWANIA ORAZ NADZORU
KOMPLEKSOWEJ OBSŁUGI POZWOLEŃ
NA BUDOWĘ

Najnowsze systemy
wykańczania wnętrz

**POSIADAMY W SPRZEDAŻY
NAJNOWSZE PROJEKTY
DOMÓW JEDNORODZINNYCH**

**Buduj z nowoczesnością !
NOWOCZESNOŚĆ TO... domART!**

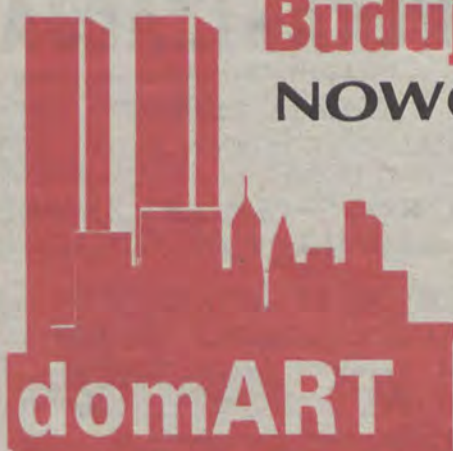
- płytki ceramiczne **OPOCZNO**
- Spoiny do kafelek (wszystkie kolory) - najlepsze kleje do płytek ceramicznych
- Listwy wykończeniowe do płytek
- Boazerię 7 i 9 cm - listwy wykończeniowe
- Meble łazienkowe
- Płaskie karnisze PCV z dodatkami
- Armatura sanitarna, wanny akrylowe
- Kasetony sufitowe - nowe wzory i kolory



Zapraszamy:
pon. - pt. 10.00 - 18.00
sobota 9.00 - 14.00

wystawiamy
faktury VAT

**NAJKORZYSTNIEJ
kupisz je w sklepie domART
Oława, ul. 1 Maja 31"b"
(przed basenem),
tel. 326-63**



Dzieje niektórych miejscowości z okolic Oławy

Jędrzychowice

Jędrzychowice to wieś należąca do gminy Wiązów. Leży ona przy jednej z tras prowadzących z Wiązowa do Oławy. Przebieg właśnie tej trasy wyznaczył jej kształt - jest to bowiem wieś ulicówka. Droga przechodząca przez wieś jest szeroka, z nowymi, porządnie położonymi chodnikami i trochę za wysokimi krawężnikami. Widocznie gospodarze wioski przewidzieli, że prędzej czy później położą się nową nawierzchnię na drodze, a wtedy nie trzeba będzie od nowa przekładać krawężników. Jak większość miejscowości w tej okolicy, Jędrzychowice mają również metrykę wystawioną w początkach XIII, a może i nawet w XII wieku. Po raz pierwszy nazwa wsi pojawia się w dokumencie z 1208 roku. Jędrzychowice zapisano tam jako Indrichowo.

Nazwę tę wymawiano prawdopodobnie "Jędrzychowo" lub podobnie. Średniowieczny skryba zapisujący tę nazwę miał duże kłopoty z oddaniem prawidłowego brzmienia nazwy za pomocą łacińskich liter. Wtedy nie było jeszcze ogólnie obowiązujących reguł zapisywania polskich przegłosów i nosówek. Późniejsze zapisy nazwy wsi mają postać: 1285 r. - Andreowicz; 1316 r. - Andrzejowicz; 1358 r. - Hokerechtin, a następnie Hoekricht. Po ostatniej wojnie nazwę wsi zrekonstruowano na Jędrzychowice, opie-

jego potomkowie. Zachował się dokument z 1316 roku, w którym kościelny sekretarz, w bardzo lakonicznej formie informuje, że właściciele Jędrzychowic, bracia Pascho (Paszo to dawna forma imienia Paweł) i Nicolaus (Mikołaj) kłócili się z kościołem w Brzezimierzu. Nie jest znana przyczyna sporu, wiemy jedynie, że bracia musieli w końcu uznać rację kościoła, a "na wieczną, dobrą przyjaźń" kościół w Brzezimierzu zgodził się łaskawie przyjąć srebrny kielich. W roku 1418 wieś przeszła w ręce śląskiego rodu szlacheckiego Rybiczów.

Etymologicznie, nazwisko Rybicz to nazwisko obojętne i znaczy "syn Ryby". W ciągu wieków zmieniała się jego forma. Zapisywano je Rybicz, Rybnicz, Ribenicz, Reybnitz, a w Prusach Wschodnich także Reibitz lub Reibnitz. Później, już niemieccy Rybiche, mieszkający w Jędrzychowicach, nosili nazwisko Reibnitz. Na Śląsku dwie miejscowości wzięły swą nazwę od nazwy tego rodu. Rycerz Jesco de Rybicz założył Rybnicę koło Wrocławia. Wieś ta później należała do kościoła św. Krzyża. Druga Rybnica leży niedaleko Jeleniej Góry. Jednym z pierwszych jej właścicieli był Henricus de Rybicz. Wymieniany jest on w pewnych dokumentach jako świadek. Przedstawiciele rodu Rybiczów byli rycerzami, ziemianami, wojskowy-

sky. W 1869 roku Jędrzychowice zakupił hrabia Yorck von Wartenburg. W rękach tej rodziny wieś pozostała do końca II wojny. W pałacu wybudowanym jeszcze przez

Reibnitzów w 1846 roku, pod koniec XIX wieku mieszkała jedna z hrabianek wraz ze swym mężem, również hrabią, Leopoldem von Kalckreuth, profesorem malarstwa monachijskiej Akademii Sztuki. Na ówczesne czasy musiał to być malarz dość chodliwy i modny. Kalckreuth, mieszkając w Jędrzychowicach, namalował 18 obrazów, z których 16 znalazło się w galeriach, muzeach i zbiorach prywatnych Niemiec, Austrii, a jeden obraz powędrował nawet do Finlandii.

Reibnitzów w 1846 roku, pod koniec XIX wieku mieszkała jedna z hrabianek wraz ze swym mężem, również hrabią, Leopoldem von Kalckreuth, profesorem malarstwa monachijskiej Akademii Sztuki. Na ówczesne czasy musiał to być malarz dość chodliwy i modny. Kalckreuth, mieszkając w Jędrzychowicach, namalował 18 obrazów, z których 16 znalazło się w galeriach, muzeach i zbiorach prywatnych Niemiec, Austrii, a jeden obraz powędrował nawet do Finlandii.

Po wojnie osiedlili się tutaj rolnicy pochodzący głównie z Kresów Wschodnich - z województw tarno-

go. Okazało się, że jest to duży brązowy kocioł, określony później jako huński. W wyniku dalszych wykopalisk, najpierw nieprofesjonalnych, później już fachowych, odkryto szereg ciekawych przedmiotów, z których dużą część, właściciel folwarku - major Reibnitz ofiarował królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi III, a ten przekazał je do Muzeum Sztuki Ludowej do Berlina. W katalogu tego muzeum, wydanym przez Ledebura, wymienione



Reibnitzów w 1846 roku, pod koniec XIX wieku mieszkała jedna z hrabianek wraz ze swym mężem, również hrabią, Leopoldem von Kalckreuth, profesorem malarstwa monachijskiej Akademii Sztuki. Na ówczesne czasy musiał to być malarz dość chodliwy i modny. Kalckreuth, mieszkając w Jędrzychowicach, namalował 18 obrazów, z których 16 znalazło się w galeriach, muzeach i zbiorach prywatnych Niemiec, Austrii, a jeden obraz powędrował nawet do Finlandii.



Leopold von Kalckreuth

W Jędrzychowicach mieszkali głównie protestanci. W 1723 roku we wsi mieszkało 227 ewangelików, w 1845 r. - 234 ewangelików i 4 katolików, a w 1924 - 290 ewangelików i 20 katolików. Protestanci należeli do parafii Witowice, a katolicy do parafii Brzezimierz. Aby zmarłych z Jędrzychowic nie chować na cmentarzach w innych miejscowościach, w roku 1873 urządzono w pobliżu wsi niewielki cmentarz. Pierwszą zmarłą osobą pochowano tam 4 stycznia 1874 roku. Cmentarz ten od 1945 roku jest nieczynny. Współcześni mieszkańcy wsi chowają zmarłych na cmentarzu w Witowicach. Za rządów ostatnich Rybiczów był we wsi browar, gorzelnia, 7 warsztatów rzemieślni-

polskiego i stanisławowskiego. Są też rolnicy wywodzący się z tzw. "centrali". Aktualnie gospodaruje tutaj 18 rolników indywidualnych. Średnia wielkość ich gospodarstw waha się około 10 ha. Dwa gospodarstwa są trochę większe: jedno trzydziesto - drugie dwudziestohektarowe. Gleby tutaj są raczej dobre z tym, że gospodarstwa indywidualne gospodarują na gorszej. Przecież Rybiche, zakładając tutaj folwark, wiedzieli dobrze gdzie gleby są najlepsze i siłą rzeczy kmiecie otrzymali glebę gorszą.

Dzisiaj w pałacu mieszkają pracownicy Zakładu Rolnego Siecieborowice, do którego należy folwark po Rybiczach Yorckach. Z pałacem wiąże się też sprawa, bulwersująca aktualnie mieszkańców wsi. Znajdowała się tutaj świetlica zakładowa, z której korzystali wszyscy jędrzychowianie. Świetlicę tę planuje się zlikwidować, a pomieszczenia ma się przebudować na mieszkania. We wsi nie ma szkoły. Młodsze dzieci są dowożone do szkoły do Witowic, a starsze do Wiązowa.

Do wsi doprowadzony jest wodociąg, do którego podłączone są wszystkie gospodarstwa. Planowano również radykalne rozwiązanie sprawy ścieków, przez podłączenie się do oczyszczalni mającej powstać w pobliżu, ale jak do tej pory udało się zbudować jedynie instalację burzową.

Na zakończenie chciałem przypomnieć dzieje jednego odkrycia archeologicznego, przez które Jędrzychowice stały się znane w kręgach archeologów europejskich.

Około roku 1830, w folwarku jędrzychowickim postanowiono przeznaczyć pod uprawę jakiś nieużytek. W czasie orki przygotowującej to pole pod uprawę ziemniaków, lemisez pługu zaczepił za ucho jakiegoś dużego naczynia metalowe-

są następujące przedmioty:

- cztery złote płytki zdobione liniami i kamieniami ozdobnymi - karneolem i pewną odmianą szkła,
- dwie uszkodzone żelazne sprzączki zdobione złotem,
- jedna mała złota sprzączka zdobiona karneolami, granatami i szkłem,
- dwie językowatego kształtu złote płytki zdobione falistymi liniami,
- jedno dzwonkowatego kształtu brązowe naczynie ze sterzącymi uszkami, wysokie na około 4 cm, średnica prawie 3 cm,
- jedna dołem zaokrąglona metalowa urna z krótką szyjką; wysokość około 10 cm, średnica około 26 cm.

Odkrycie to związane jest przez archeologów z pobylem Hunów na tych terenach w czasach wielkiej wędrówki ludów. Potocznie określa się, że jest to grób książeczki ubierającej się według mody huńskiej. Hunowie to plemiona koczownicze pochodzenia mongolskiego i turkotatarskiego, które z terenów Azji centralnej przywędrowały na tereny Europy środkowej i zachodniej, podbijając po drodze napotkane ludy. Ślady ich również znajdujemy w południowej Polsce. Upadek państwa Hunów w Europie środkowej nastąpił po bitwie nad rzeką Nedao w 454 r. Archeologowie określają brązowe kotły huńskie jako kotły typu jędrzychowickiego. W Jędrzychowicach, przy okazji robót ziemnych, znaleziono jeszcze inne przedmioty świadczące o istnieniu tutaj osady z okresu halszackiego (650 do 400 lat p.n.e.).

Wykopaliska te świadczą o dużej atrakcyjności tego terenu pod względem osadniczym.

Stanisław Borkowski



rając się na pierwszej nazwie z 1208 roku. Bardzo prawdopodobne, że zmiana nazwy wsi w 1358 roku wiąże się z napływem osadników niemieckich. Może Hokerecht to sołtys tej nowej miejscowości. Nazwa polska Jędrzychowice jest nazwą patronimiczną, informującą że założycielem wsi był jakiś Jędrzej, a potem mieszkali tutaj

mi. Jędrzychowicka linia Rybiczów wymarła w roku 1869, wraz ze śmiercią Wilhelma Oswalda von Reibnitz. Reibnitz ten miał stopień wojskowy majora. Był dowódcą II Batalionu Brzeskiego wchodzącego w skład 11 Regimentu Piechoty obrony krajowej z Namysłowa.

Wieś oddziedziczył on po swym szwagrze Ferdynandzie von Paczen-

Sukces ciężarowców

W dniach od 4 do 6 listopada br. w Malborku odbyły się mistrzostwa Polski juniorów (do 18 lat) w podnoszeniu ciężarów. Bardzo dobrze w zaprezentowali się zawodnicy MKS "Oława". W wadze do 83 kg **Konrad Ostapski**, wynikiem 280 kg w dwuboju, zdobył tytuł wicemistrza Polski, ulegając tylko **Tomaszowi Wcisłakowi** z I-ligowego WLKS Siedlce - reprezentantowi kraju na tegorocznych mistrzostwach Europy w Rzymie. Warto zaznaczyć, że Konrad Ostapski tym wynikiem uzyskał normę I klasy sportowej.

Bardzo dobrze spisał się również **Jarosław Ciupak**, zdobywając brązowy medal w wadze do 64 kg, wynikiem 217,5 kg. Zupełnie spokojnie "rozprawił się" on ze swoim rywalem do brązowego medalu **Adamem Janochą** z SKS "Burza" Wrocław, ubiegłorocznym mistrzem Polski do lat 16. Wśród 28 klubów, MKS Oława w klasyfikacji klubowej zajął VIII miejsce. **Grzegorz Kleszcz**, również wychowanek trenera **Waldemara Ostapskiego**, zdobył tytuł wicemistrza Polski w wadze do 91 kg, ale już w barwach "Budowlanych" Opolo.

Miejmy nadzieję, że ciężary znajdą uznanie wśród innych, bardziej popularnych dyscyplin sportu w Oławie. W chwili obecnej sekcja podnoszenia ciężarów nie posiada właściwej bazy treningowej, choć prezes klubu **Franciszek Paździenik** przynajmniej przejściowo stara się taką bazę stworzyć przy dużej hali sportowej na stadionie. Baza treningowa jest o tyle ważna, że najwyższy czas zająć się naborem chętnych do tej dyscypliny sportu. Obecnie można utrzymywać w formie tylko utytułowanych już zawodników, którzy przeszli z "Herkulesa" Wierzbno. W przyszłym roku MKS zgłosi swój udział w rozgrywkach III ligi, z zamiarem wejścia do drugiej w roku następnym. Oby się udało!

OŁAWA GÓRA

Do zakończenia tegorocznej XVII Wojewódzkiej Spartakiady Rekreacyjnej pozostały jeszcze trzy konkurencje.

Oto nasza aktualna sytuacja:

- miasto
- I gmina Oława
- I miejsce (4.624 pkt.)
- OCKF Oława
- III miejsce (1.697 pkt.)
- MKS Oława
- II miejsce (1.600 pkt.)
- ZSZ Oława
- II miejsce (829 pkt.)



Kolejną imprezą będzie siatkówka mężczyzn, która zostanie rozegrana w dniu 11 listopada o godz. 10, w hali Oławskiego Centrum Kultury.

Tradycyjnie fatalna końcówka

Dla oławian nie jest to nic nowego, że z trzech punktów zostało zero przewagi nad rywalami, bo nie takie rzeczy pamiętają. Wszak całkiem niedawno Moto-Jelcz potrafił stracić nawet 5 punktów w trzech ostatnich meczach jesieni, więc rekordu teraz nie będzie, ale jest przykre.

Brzydka tradycja fatalnych końcówek rundy jesiennej - znów została podtrzymana przez trzecioliigową jedenastkę Moto-Jelcza. Jeśli oławianie nawet wygrają ostatni mecz (sobota, 12 listopada, godz. 11), w Oławie, z **Rokitą Brzeg Dolny**, to z tą samą ilością punktów będą dzielić pierwsze miejsce w tabeli z **Lechią Zieloną Górą**. Taka jest sytuacja po niespodziewanie przegranym spotkaniu z drużyną **Klubu Piłkarskiego Wałbrzych**. Jeśli do 85 minuty jest wynik bezbramkowy i wtedy traci się bramkę, a jeszcze potem nie wykorzystuje się

kilku sytuacji do wyrównania, włącznie z rzutem karnym, który przestrzelił **Tomasz Watral** - to o czym tu mówić?

Był to pierwszy mecz jesieni, w którym Moto-Jelcz nie zdobył ani jednej bramki. Tak więc, po efektownej serii dziewięciu kolejnych zwycięstw, w październiku i listopadzie nasz zespół nie wygrał ani jednego meczu na wyjeździe, lecz przegrał 2 i tyle samo zremisował. Przed porażką w Wałbrzychu było 1:1 w Stroniu Śląskim, z **Kryształem**, a jedyną bramką na wagę remisu była dziełem **Mieczysława Łuszczyńskiego**.

Jest jednak faktem pozytywnym, że w jesiennych rozgrywkach Moto-Jelcz nie stracił ani jednego punktu na własnym boisku, a wypada mieć nadzieję, że również pożegnamy się z futbolem na czas przerwy zimowej - pomyślnym wynikiem w meczu

ostatnim. Trzeba wziąć pod uwagę, że w trzech spotkaniach po porażce z **Lechią** w Zielonej Górze, nie mógł grać **Marek Grabowski**, który "odpukutowywał" karę za czerwoną kartkę, pokazaną mu tam niezastępowanie przez sędziego za przewinienie, które co najwyżej kwalifikowało się na kartkę żółtą. Było to poważne osłabienie naszej drużyny, bo Marek jest rutynowym zawodnikiem i pełni szczególną rolę w środkowej strefie - a ta zrobiła nam się ostatnio bardzo słaba. Stąd z trzypunktowej przewagi stopniało wszystko, został tylko wyraźnie najlepszy bilans bramkowy. Będziemy więc czekać z dozą niepewności na wynik meczu z **Rokitą**, bo nazwa tej drużyny nawiązuje do postaci diabelskiej, a wiadomo, że diabeł nie śpi...

EB

Liga Piłki Nożnej Szkół Podstawowych (runda jesienna) - sprostowanie

W poprzednim numerze "Wiadomości Oławskich" zamieszczono tekst podsumowujący jesienną rundę ligi piłki nożnej szkół podstawowych. Tekst zawierał m.in. zestawienie wyników ligi, w którym z przyczyn niezależnych od OCKF, zabrakło zespołu SP Nr 9. Pełna tabela wyników przedstawia się następująco:

miejsce w tabeli	szkoła	mecze	punkty	stosunek bramek
1.	SP 6	5	10	26:1
2.	SP 2	5	7	17:7
3.	SP 4	5	6	19:17
4.	SP 8	5	4	15:17
5.	SP 1	5	3	9:26
6.	SP 9	5	0	3:21

Jacek Słupski

MKS Oława wiceliderem Oby tak dalej

Pomyślnie dla siatkarek z MKS Oława zakończyły się dwie kolejne kolejki rozgrywek ligi międzywojewódzkiej seniorek.

23 października oławianki gościły zespół "Gaudii" Trzebnica i nie dały dziewczętom z Trzebnicy szansy na wygranie nawet jednego seta. Zespół z Oławy wygrał gładko w I spotkaniu 3:0 (w setach 15:8, 15:5, 15:5) jak również w spotkaniu rewanżowym 3:0 (w setach 15:1, 16:14, 15:3). Oława okazała się więc niezbyt gościnną dla dziewcząt z Trzebnicy.

W IV kolejce, 29 października, oławianki rozgrywały mecze wyjazdowe w Lubaniu Śląskim. Zespół z Lubania, z którym nasze dziewczęta grały po raz pierwszy w rozgrywkach ligowych, okazał się dużo trudniejszym przeciwnikiem.

Pierwsze spotkanie dostarczyło wszystkim niesamowitych emocji na skutek bardzo nierównej gry obu drużyn. Oławianki niestety przegrały po długiej i wyczerpującej walce 2:3 (w setach 9:15, 15:4, 5:15, 15:2, 8:15) zachowując jednak szansę wygrania w meczu rewanżowym. Do drugiego spotkania siatkarki z Oławy przystąpiły bardzo skoncentrowane, co dało w efekcie niespodziewanie gładkie zwycięstwo 3:0 (w setach 16:14, 15:9, 15:4).

Po czterech kolejkach rozgrywek MKS Oława zajmuje II miejsce w tabeli, mając 1 punkt straty do lidera - MOS WROCLAW.

W najbliższych dwóch kolejkach oławianki grają:

5 listopada - w Oławie, z "Polonią" Świdnica,

19 listopada - we Wrocławiu, z MOS Wrocław.

JG

Będzie z niego piłkarz ?

"Moto-Jelcz" Oława jest jedynym na Dolnym Śląsku klubem, którego juniorzy nigdy nie spadli z piłkarskiej ligi juniorów, a awansowali w roku 1961. W minionych 33 latach zdarzały się spadki drużynom

wszystkich innych klubów dolnośląskich. Młodzi oławianie często byli powoływani do kadry okręgowej, a także do kadry narodowej juniorów, co było efektem dobrej pracy szkoleniowców grup

młodzieżowych, począwszy od trampkarzy, skąd wylądowało najbardziej utalentowanych i ambitnych.

Kolejnym wychowankiem Moto-Jelcza, który znalazł się w kręgu zainteresowania selekcjonerów najmłodszej kadry narodowej (zawodnicy do lat 16) jest **Krzysztof Smoliński**. Syn piłkarza Moto-Jelcza z lat sześćdziesiątych, zgłosił się siedem lat temu do grupy trampkarzy, którą prowadził niezapomniany **Zbigniew Nieduziak**. Krzysztof bardzo się do piłki zapalił, a że nie był to słomiany ogień - zaczął się wyróżniać wśród rówieśników, potem trafił do wojewódzkiej kadry juniorów. Stamtąd już był tylko krok do kadry narodowej.

W krajowej reprezentacji juniorów zadebiutował 24 września br., w meczach Polska-Litwa, potem Polska-Słowacja. Jego celny strzał z rzutu karnego, pod koniec tego spotkania, zdecydował o zwycięstwie polskiej drużyny. Są to jego pierwsze kroki w kadrze. Zdaje on sobie sprawę, że o miejsce trzeba walczyć, bo konkurencja jest bardzo silna, i musi dużo się uczyć, żeby tę rywalizację wygrać.

Krzysztof, pozostający obecnie pod opieką klubowego trenera

Zbigniewa Isela, wykazuje to, co jest teraz najważniejsze: chęć do pracy nad sobą. Ma świetne warunki fizyczne.

Trenuje więc nie tylko i gra razem z drużyną Moto-Jelcza w klasie międzywojewódzkiej juniorów. Bierze piłkę i jeszcze ćwiczy indywidualnie. Swoją piłkarską pasję i marzenia o sportowej karierze musi jednak umiejętnie i wytrwale łączyć z nauką w szkole. Jest uczniem I klasy Technikum w jelszańskim Zespole Szkół Zawodowych. To godzenie jest bardzo trudne, ale możliwe. Nie ma innej drogi do przyszłych sukcesów - sportowych i życiowych. Trzeba pracować, trzeba harować.

Na fotografii: Krzysztof Smoliński (pierwszy z lewej), w koszulce z Białym Orłem w towarzystwie kolegów z reprezentacji, przed meczem Polski z Litwą.



Monitor

samorządowy



NR 21/94

10 listopada

DWUTYGODNIK

Plan

zimowego utrzymania przejezdności dróg i szlaków komunikacyjnych w Oławie w sezonie 1994/1995

Zasady prowadzenia akcji zimowej:

1. Utrzymanie przejezdności dróg i szlaków komunikacyjnych spoczywa na zarządcach dróg (wykaz dróg w załączeniu).

2. Utrzymanie posesji i terenów przyległych wraz z chodnikami i połową jezdni jest obowiązkiem zarządców nieruchomości.

3. Zarządcy dróg i nieruchomości prowadzą akcję zimową w oparciu o własny stan zatrudnienia, własne środki materialno-techniczne i finansowe.

4. W przypadku wystąpienia nadmiernych opadów i wyjątkowo trudnych warunków atmosferycznych akcją zimową kierować będzie zespół d/s "Akcji Zimowej".

Przewodniczącym zespołu jest Józef Łoś - zastępca burmistrza miasta (tel. służbowy 32-346).

Do zadań zespołu należy koordynacja działań i organizowanie interwencyjnej akcji pomocniczej.

Zakres obowiązków zimowego utrzymania dróg i szlaków komunikacyjnych.

Obowiązek zimowego utrzymania terenów należy do:

- Oławskich Zakładów Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w zakresie mienia komunalnego w ich zarządzie oraz terenów do nich przyległych (telefony osób odpowiedzialnych drukujemy obok)

- Spółdzielni Mieszkaniowej "ODRA" na terenach spółdzielczych i przyległych (telefony osób odpowiedzialnych drukujemy obok)

- jednostek organizacyjnych będących zarządcami lub właścicielami nieruchomości, na terenach administracyjnych i przyległych

- osób fizycznych - na posesjach prywatnych i dzierżawionych (wraz z terenem przyległym)

- Urzędu Miejskiego w Oławie w zakresie dróg miejskich i terenów nie wymienionych wyżej, w godzinach pracy tel. 330-56, po godz. 15.00 39-445

- Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich we Wrocławiu - w zakresie dróg wojewódzkich (zlecono zastępstwo Urzędowi Miejskiemu w Oławie tel. 394-45)

- Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych Zarząd Dróg we Wrocławiu ul. Śliczna 5, na trasach dróg krajowych, obowiązek odśnieżania i zwalczania śliskości na jezdni i chodnikach (tel. służbowy 31-286 i prywatny 32-508).

Każda jednostka organizacyjna lub osoba fizyczna może zlecić wykonanie ciążących na niej obowiązków innemu wykonawcy, zawierając z nim umowę.

UWAGA

Minimalna temperatura w mieszkaniach w okresie grzewczym powinna wynosić 18°C (mierząc 1 m od powierzchni podłogi) i 17°C w kuchni.

Zarząd Miejski w Oławie podaje do publicznej wiadomości,

że posiada do sprzedaży lokal użytkowy o powierzchni 29,6 m² położony w budynku przy ul. Brzeskiej 12a w Oławie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Oławie, Plac Zamkowy 15, pokój 34, II piętro, tel. 330-55.

Drogi krajowe:

Ks. Kutrowskiego, Andersa, 11 Listopada, 1 Maja (odcinek od poczty do ul. Opolskiej), Opolska, Strzelna, Wiejska, Nowy Otok, Oleśnicka, B. Chrobrego, 3 Maja (na odcinku od skrzyżowania z ul. Ks. Kutrowskiego do skrzyżowania z ulicą Św. Rocha)

Drogi wojewódzkie:

Baczyńskiego, Broniewskiego, Browarniana, Brzeska, Dzierżonia, Kilińskiego, Kościuszki, Krótka, 1 Maja, 3 Maja - w końcowym odcinku zmieniła nazwę na Ofiar Katynia, Młyńska, Nowy Górnik, Ofiar Katynia, Portowa, Rybacka, Różana, Rynek, Lipowa, Spacerowa, gen. Wł. Sikorskiego - poprzednio Świerczewskiego, Wrocławska, Plac Zamkowy, Zielna, Zwierzyniec Duży, Zwierzyniecka, Żołnierza Polskiego, Ks. Jana Janowskiego.

Ulice i place miejskie (lokalne):

Asnyka, Astrów, Bażantowa, Boczna, Borsucza, Bratków, Brylantowa, Brzozowa, Bursztynowa, Cegielniana, Cicha, Dąbrowskiego, Gajcego, Gałczyńskiego, Gazowa, Plac Gimnazjalny (część ulicy Sportowej), Głowackiego, gen. Grot-Roweckiego dawna Kombatantów, Iwaskiewicz, Jelenia, Kamienna, Kasprowicza, Kasztanowa, Kochanowskiego, Św. M. M. Kolbe, Kolejowa, Kołłątaja, Konopnickiej, Kopernika, Kościelna, Kwiatowa, Lechonia, Leśmiana, Lipowa (od ul. Ks. Kutrowskiego do ul. Strzelnej), Lisia, Lwowska, Łąkowa, 1 Maja (od ul. Brzeskiej do ul. 11 Listopada), Magazynowa, Malczewskiego, Małodworcowa, Małopolna, Matejki, Miarki, Mickiewicza, Moniuszki, Morełowa, Nadbrzeżna, Na Grobli, Niedźwiedzia, Norwida, Nowa, Nowodojazdowa, Nowoosadnicza, Odrzańska, Ogrodowa, Okólna, Oleandry, Orla, Orzeszkowej, Osadnicza, Pałacowa, Parkowa, Partyzantów, Perłowa, Plac Piastów, Plac Piłsudskiego dawniej Jedności Narodowej, Polna, Prusa, Przerwy-Tetmajera, Pułaskiego, Reja, Św. Rocha, Rubinowa, Rzemieśnicza, Rzeźnicza, Sienkiewicza, Słoneczna, Słowackiego, Słowiańska, Spokojna, Sportowa, Staffa, Plac Starozamkowy dawniej Sobieskiego, Szafirowa, Szkolna, Szmaragdowa, Tęczowa, Tulipanów, Turkusowa, Tuwima, Wałowa, Warszawska, Wierzbowa, Wilcza, Własta, Wrzosowa, Wyspiańskiego, Zajęcza, Zamknięta, Żeromskiego, Żołnierzy Armii Krajowej dawna Lumumby, Żurawia, Zacisza (część Broniewskiego).

Chopina, Chrobrego (wewnątrzsiedlowa), Paderewskiego, Szymanowskiego.

Ulice pod zarządem S M "ODRA":

Chopina, Chrobrego (wewnątrzsiedlowa), Paderewskiego, Szymanowskiego.

Telefony osób odpowiedzialnych za prawidłowy przebieg akcji zimowej w Spółdzielni Mieszkaniowej "ODRA" w Oławie ul. 1 Maja 22

mgr inż. Eugeniusz Ostrowski - przewodniczący zarządu
telefon służbowy - 33-833
telefon domowy - 38-261

mgr Maria Nowakowska - zastępca przewodniczącego zarządu
telefon służbowy - 320-90
telefon domowy - 328-57

Zbigniew Lewandowski - zastępca dyrektora d/s technicznych
telefon służbowy - 333-35
telefon domowy - 380-19

Ryszard Lis - kierownik Zakładu Gospodarki Ciepłej
telefon służbowy - 329-59
telefon domowy - 378-49

Danuta Łagódka - starszy mistrz d/s konserwacji
telefon służbowy - 320-90
telefon domowy - 378-49

Alicja Turczyniewicz - starszy administrator osiedla Chrobrego
telefon służbowy - 342-67
telefon domowy - 333-88

Alicja Stefanik - starszy administrator osiedla Kasprowicza
telefon służbowy - 342-11
telefon domowy - 323-43

Anna Harcej-Jedut - starszy administrator osiedla Sobieskiego
telefon służbowy - 382-91
telefon domowy - 383-17

Burmistrz Miasta Oława ogłasza przetarg nieograniczony "o klucze" na lokal użytkowy przy ul. Chrobrego 18 w Oławie (bez określenia branży) o powierzchni użytkowej 107,30 m² oraz piwnica sklepu o powierzchni użytkowej 37,05 m² i kotłownia sklepu o powierzchni 7,95 m².

Przetarg odbędzie się 17 listopada br.

w Urzędzie Miejskim w Oławie, Plac Zamkowy 15, pokój 29, o godzinie 11.00

Osoby przystępujące do przetargu powinny w dniu przetargu, nie później niż na 1 godzinę przed jego rozpoczęciem, wpłacić na konto Urzędu Miejskiego w Oławie (Bank Zachodni O/Oława 389235-996-139-1) lub w kasie Urzędu Miejskiego, wadium w wysokości 10.000.000 zł.

W przypadku wygrania przetargu jest to opłata jednorazowa do budżetu miasta, nie stanowiąca opłaty za czynsz i nie podlegająca zwrotowi.

Przetarg przeprowadzony zostanie zgodnie z regulaminem przetargu.

O warunkach zawarcia umowy najmu jak również z regulaminem przetargu można zapoznać się w Urzędzie Miejskim w Oławie, pokój 32, II piętro.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Służby awaryjne SM "ODRA" - telefony

centralnego ogrzewania	329-59
elektryczne	379-38, 329-97
wodno-kanalizacyjne	382-70, 370-62, 347-96, 378-49, 377-79
wind osobowych	386-37, 386-55
anten telewizyjnych	387-38

Wykaz osób związanych z akcją zimową 1994/95 w OZGKiM

imię i nazwisko	adres zamieszkania	stanowisko służbowe	telefon służbowy	domowy
mgr inż. Kazimiera Grzeszczak	Oława ul. 1 Maja 16/19	dyrektor	342-66	33-403
mgr inż. Tadeusz Gołębiowski	Oława ul. 3 Maja 33/1	p.o. zastępcy dyrektora d/s technicznych	338-70	39-847
Ewa Suchodolska	Oława ul. Chopina 18/9	zastępca kierownika Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej	335-34	38-788

ZIMA JUŻ BLISKO

PRZETARGI * PRZETARGI * PRZETARGI

ZARZĄD MIEJSKI W OŁAWIE OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY - LICYTACJĘ USTNĄ NA NIERUCHOMOŚĆ

położoną w Oławie przy ulicy Rybackiej 30
**Oznaczenie nieruchomości - dz. Nr 4/AM-30/
Powierzchnia - o,4730 ha**

OPIS NIERUCHOMOŚCI:

Działka zabudowana budynkami:

- budynek chłodni - powierzchnia użytkowa - 100 m kw.
 - hala uboju - powierzchnia użytkowa - 499 m kw.
 - magazyn żywności - powierzchnia użytkowa - 166 m kw.
 - magazyn skór - powierzchnia użytkowa - 208 m kw.
 - budynek - osadnik ścieków - powierzchnia użytkowa - 16 m kw.
 - budynek stołówki - powierzchnia użytkowa - 46 m kw.
 - magazyn wolnostojący - powierzchnia użytkowa - 18 m kw.
 - budynek mieszkalno-biurowy - zamieszkały przez 4 rodziny - powierzchnia użytkowa - 321 m kw.
- Powyższe obiekty są przedmiotem dzierżawy

do dnia 1 lipca 1996 roku.

Nabywca zobowiązany będzie do utrzymania dzierżawcy do czasu trwania umowy oraz przejęcia obowiązków właściciela w stosunku do najemców lokali mieszkalnych.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:

Usługi nieuciążliwe, przemysł rolno-spożywczy, przetwórczy, maszynowy itp. z wyłączeniem rzeźni i ubojni.

Z uwagi na sąsiednie tereny mieszkaniowe, rodzaj, charakter i wielkość produkcji oraz sposób utylizacji odpadów winny być uzgodnione w zakresie oddziaływania na środowisko z Wojewódzką Stacją Sanitarno Epidemiologiczną i Wydziałem Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego.

Cały zespół pod ochroną konserwatorską ujęty w wykazie zabytków architektury i budownictwa miasta Oława.

Forma sprzedaży lub oddanie nieruchomości:

Użytkowanie wieczyste gruntu na 99 lat.

Sprzedaż budynków na własność.

Cena gruntu - 591.250.000 zł

Cena budynków - 3.670.687.000 zł

Cena wywoławcza - 4.261.937.000 zł

Grunt stanowi - 13,87 %

Budynki stanowią - 86,13 %

Wadium - 214.000.000 zł

Wysokość opłat i terminy wnoszenia:

Za grunt:

I wpłata - 20 % ceny osiągniętej w przetargu, płatne przed zawarciem umowy notarialnej.

Opłaty roczne - 3% ceny osiągniętej w przetargu, płatne do 31 marca każdego roku

Za budynki:

Cena osiągnięta w przetargu, płatna przed zawarciem umowy notarialnej.

Aktualizacji ceny gruntu dokonuje się zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Wysokość postąpienia: 43.000.000 zł

Przetarg odbędzie się 6 grudnia o godzinie 11.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie, Plac Zamkowy 15, pokój 29, II piętro.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium,

najpóźniej w dniu przetargu do godziny 10.00, na konto Urzędu Miejskiego (Bank Zachodni SA O/Oława Nr 389235-996-139-100) lub w kasie tutejszego urzędu

Wadium nabywcy zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia a pozostałym uczestnikom zwrócone po przetargu.

Nabywca zobowiązany jest do wpłacenia wylicytowanej ceny oraz do zawarcia umowy notarialnej w terminie jednego miesiąca od daty przetargu.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się nabywcy od wpłacenia wylicytowanej ceny i zawarcia umowy notarialnej.

Zarząd Miejski w Oławie zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Miejski w Oławie, pokój 34, tel. 330-55.

Ławnicy wybrani przez Radę Gminy Oława kadencja 1995-1998

Ławnicy Sądu Rejonowego w Oławie do rozpatrywania spraw ze stosunku pracy:

Zofia Jednarrowicz - Gaj Oławski
Zofia Krzemińska-Pikul - Gać
Józef Pyrzyk - Oława
Urszula Szczepkowska - Oława
Anna Zygmunt - Oława

Ławnicy Sądu Rejonowego w Oławie do rozpatrywania spraw cywilnych, rodzinnych i karnych:

Stefania Biłska - Niemil
Krystyna Choma - Oleśnica Mała
Jan Choptiany - Drzemlikowice
Artur Cichosz - Bystrzyca Oławska

Tomasz Gancarz - Godzinowice
Mirosław Jakubowski - Gaj Oławski
Kazimierz Jarosławski - Bystrzyca Oławska

Andrzej Kamiński - Bystrzyca Oławska
Zbigniew Kędziński - Oława
Stanisława Kozina - Oleśnica Mała

Jan Krótki - Marcinkowice
Tadeusz Łomnicki - Ścinawa
Maria Micał - Niemil
Kazimierz Mikuszka - Gaj Oławski
Alicja Paraschidu - Marcinkowice
Kazimierz Pawlaczek - Niwnik
Henryk Sikorski - Marcinkowice
Elżbieta Ślabicka - Niemil

Lidia Szpilakowska - Jaczkowice
Dariusz Witkowski - Sobocisko

Członkowie Kolegium do spraw wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Oławie:

Janina Abrahamowicz - Oława
Ireneusz Andrzejewski - Niemil
Robert Berkowski - Marcinkowice
Kazimierz Boczuła - Osiek
Stanisław Chomicki - Chwalibóżyce
Józef Jabłoński - Owczary
Edmund Kołodziej - Owczary
Jan Kułakowski - Jaczkowice
Stanisław Łużny - Janików
Józef Markocki - Bystrzyca Oławska

2 BYSTRZYCKI CROSS MŁODZIKA

29 października w Bystrzycy Oławskiej odbył się 2 Bystrzycki Cross "Młodzik", którego organizatorem było Stowarzyszenie Sponsoringu na Rzecz Rozwoju Lekkiej Atletyki przy SKS-LZS "Młodzik". W 21 biegach wystartowało 411 młodych biegaczy z województwa wrocławskiego i opolskiego.

Sponsorami imprezy byli: Wydział Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkie Zrzeszenie LZS i Rada Gminy LZS, Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki, Zarząd Wojewódzki SZS i Zarząd Gminny SZS, Nadleśnictwo, Gminny Ośrodek Kultury, Józef Bączkowski, Zbigniew Bojakowski, Dorota i Jan Wójcikowie, Zofia i Jan Górsy, Jadwiga Pawulich, Kazimiera Plucińska, Elżbieta Fudała, Jerzy Paśmionka, Ryszard Gilewicz, Tadeusz Drozdowski, Zygmunt Ochrya, Ryszard Palacz, Ryszard Wierzyk.

W przygotowaniu i obsłudze crossu uczestniczyli: Ryszard Wojciechowski, Zdzisław Kińczyk, Elżbieta Safatowicz, Jolanta Malanowska, Henryk Żmudzin, Józef Pyrzyk, Tadeusz Drozdowski, Ryszard i Mariola Wierzykowie, Ryszard Palacz, Józef Wysota, Wiesław Taraciński, Stefan Guziółek, Stanisław Turzański, Adam Wankowicz, Tadeusz Macha, Jan Prokopowicz, Joanna Karkoszka, Włodzisław Żarowski, Teresa Bączkowska, Lidia Krzysztof, Lidia Majewska, Iwona Żerebecka, Patrycja Zdankiewicz, Renata Żmudzin, Dominik Sowa, Tadeusz i Mariusz Michałowscy, Marek Gałaszewski, Zygmunt Ochrya.

WYNIKI INDYWIDUALNE 2 BYSTRZYCKIEGO CROSSU "MŁODZIKA"

DZIEWCZĘTA

'88 i młodsze - 200 m

1. Agata Krzysztof - "O" Bystrzyca Oł.
2. Patrycja Torofczak - "P" Bystrzyca Oł.
3. Magdalena Fudała - "O" Bystrzyca Oł.
'87 - 200 m

1. Magdalena Kacha - SP Domaszowice
2. Agata Majgier - SP Bystrzyca Oł.
3. Aldona Zdankiewicz - SP Bystrzyca Oł.
'86 - 400 m

1. Agnieszka Kowalik - SP Bystrzyca Oł.
2. Justyna Pawulich - SP Bystrzyca Oł.
3. Katarzyna Szataniak - SP Głębówce
'85 - 400 m

1. Alicja Wdowiak - SP Nr 2 Oława
2. Monika Witkowska - SP Głębówce
3. Joanna Wyrostek - SP Domaszowice
'84 - 600 m

1. Hanna Żara - SP Nr 4 Oleśnica
2. Mariola Dziebor - SP Domaszowice
3. Monika Michalska - SP Nr 8 Oława
'83 - 800 m

1. Marta Hutniczak - SP Bystrzyca Oł.
2. Anna Kaczmarek - SP Nr 6 Oleśnica
3. Agnieszka Wyrostek - SP Domaszowice
'82 - 1.000 m

1. Beata Grzanka - SP Ścinawa Polska
2. Katarzyna Kozina - SP Oleśnica Mała
3. Grażyna Niestręba - SP Osiek
'81 - 1.200 m

1. Alicja Grzanka - SP Bystrzyca Oł.
2. Edyta Kiedrowska - SP Nr 8 Oława
3. Katarzyna Piotrowska - SP Nr 6 Oleśnica
'80 - 1.500 m

1. Agnieszka Sokołowska - SP Nr 2 Oława
2. Harietta Gotfryd - SP Nr 2 Oława
3. Marta Malanowska - SP Bystrzyca Oł.
'79 i starsze - 2.000 m

1. Katarzyna Holyńska - MKS "Juwenia" Wr.
2. Monika Węglowska - ZSR Jakubowice
3. Agnieszka Chochorowska - "Młodzik"

CHŁOPCY
'88 i młodszy - 200 m

1. Tobiasz Szadaj - "O" Głębówce

2. Michał Czochór - "O" Domaszowice
3. Tomasz Łukowski - "O" Bystrzyca Oł.

'87 - 400 m

1. Jarosław Pizufski - SP Domaszowice
2. Wojciech Iwanicki - SP Domaszowice

3. Maciej Kaczmarek - SP Głębówce
'86 - 600 m

1. Wojciech Stankiewicz - SP Głębówce

2. Robert Korczowski - SP Bystrzyca Oł.
3. Łukasz Czyżewicz - SP Głębówce
'85 - 800 m

1. Mariusz Pelc - SP Bystrzyca Oł.
2. Karol Adamus - SP Głębówce
3. Waldemar Chowaniak - SP Osiek
'84 - 1.000 m

1. Krzysztof Czepiżak - SP Nr 2 Oleśnica

2. Dariusz Kałuża - SP Głębówce

3. Piotr Ćwik - SP SP Domaszowice
'83 - 1.200 m

1. Marcin Sielski - SP Nr Oleśnica

2. Michał Roni - SP Bierutów

3. Łukasz Soroczyński - SP Marcinkowice
'82 - 1.500 m

1. Maciej Holyński - SP Nr 6 Oława

2. Grzegorz Krzysztofek - SP Osiek

3. Marcin Niełacny - SP Nr 7 Oleśnica
'81 - 2.000 m

1. Marek Roszak - SP Szczodra

2. Michał Słomski - SP Nr 7 Oleśnica

3. Grzegorz Rudzki - SP Nr 7 Oleśnica
'80 - 2.500 m

1. Leszek Midek - SP Nr 2 Oleśnica

2. Adrian Sielski - SP Nr 2 Oleśnica

3. Jerzy Kaczmarek - SP Nr 33 Wrocław
'79-76 - 3.000 m

1. Marek Kopczyński - "Orzeł" Namysłów

2. Jacek Jackowiak - MKS "Juwenia" Wrocław

3. Szymon Piotrowski - WKS "Oleśniczanka"

'75 i starsi - 3.000 m

1. Tomasz Wilczyński - WKS "Oleśniczanka"

2. Łukasz Wałęsiak - WKS "Oleśniczanka"

3. Andrzej Błaszczak - WKS "Śląsk" Wrocław

KLASYFIKACJA KOŃCOWA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

(sklasyfikowano 22 szkoły

1. SP Bystrzyca Oł. - 126 pkt

2. SP Domaszowice - 103

3. SP Głębówce - 96

4. SP Marcinkowice - 78

5. SP Kobierzycy - 71

6. SP Osiek - 69

KLASYFIKACJA KLUBOWA

(sklasyfikowano 12 klubów)

1. MKS "Junior" Oleśnica - 256 pkt

2. LZS "Młodzik" Bystrzyca Oł. - 237

3. SKS "Młodzik" Domaszowice - 93

4. MKS "Olavia" - 45

5. WKS "Kobierzycy" - 44

6. WKS "Oleśniczanka" - 43

Wyróżniający się sponsorzy otrzymali odznaczenia przyznane przez Radę Główną LZS, WZ LZS, RGLZS i ZOW SZS:

1. Medal "Zasłużony Działacz LZS" - Zbigniew Bojakowski

2. Medal "Za zasługi dla sportu szkolnego" - Jerzy Paśmionka

3. Złota Odznaka LZS - Dorota i Jan Wójcikowie, Henryk Żmudzin

4. Srebrna Odznaka LZS - Maria Guziółek, Jan Górski

5. Brązowa Odznaka LZS - Janusz Bryłkowski, Paweł Bubala, Łucja Fudała, Kazimiera Palińska, Jadwiga Pawulich

Organizator 2 BC "M"

Ryszard Wojciechowski



"W co się bawić?" - śpiewał kiedyś Wojciech Młynarski. Znaleźnienie miejsca, gdzie za nieduże pieniądze można by spędzić piątkowy czy sobotni wieczór, nie jest łatwe. Sprawa komplikuje się jeszcze bardziej, gdy nie jesteśmy fanami dyskotek i ławki w parku. Coś może drgnie - 22 listopada w pijalni przy ulicy Browarnianej odbyło się drugie już Piwogranie. Przez ponad sześć godzin panowała tam całkiem przyjemna atmosfera młodzieżowej knajpy, w której przy muzyce (nie tylko poezji śpiewanej) można było napić się do-

brego i niedrogiego piwa. Wystąpiły załogi oławskie, a także zaproszeni goście - grupa Szukam Reksia.

Większość zapytanych o wrażenia uczestników oceniła imprezę jako "w porządku" (choć niektórych zdziwił jej nieco urodzinowy wydźwięk), wyrażając jednocześnie życzenie aby odbywała się częściej - dzięki temu, być może, nie byłoby aż tak tłoczno (ok. 70 osób).

(pp)

KÓRA I HOUK!

Miejsce: sala oławskiego Ośrodka Kultury.

Czas: sobota, godz. 18.00 (praktycznie 20.00).

Wykonawcy: HOUK i wrocławską KÓRA.

Publiczność: około 150 osób, które wytrwały i były spragnione muzyki.

Pytanie pierwsze: czy jest sens organizowania koncertów rockowych w tak małej miejscowości? Odpowiedzieć na to mogą jedynie kolesie, którzy wymiatają kurz z piwnic, garaży, i na to miejsce wstawiają jakiś sprzęt grający, próbując coś stworzyć. Zarówno oławski jak i wrocławski świat muzyczny ma takich świrów.

Właśnie tacy ludzie grają we wrocławskiej, wspomaganej przez basowego oławianina, kapeli KÓRA. MUZYKA bandu KÓRA jest mieszanką kilku stylów i dlatego jest moim zdaniem niezła, ale trudna do zaszkladkowania. Uważam, że najsłabszą stroną zespołu są teksty, śpiewane przez niezłego wokalistę.

Publikę zaskoczyli dwa razy: ścigając czapkę, wokalista ukazał średniego blond irokeza, oraz zagrali utwór Marleya przerobiony tekstowo na balladę o futboliście. W sumie bawili nas około 30 minut, ale na co dzień powinni grać o wiele dłużej i częściej, szukając własnego stylu godzącego ich zróżnicowane zainteresowania muzyczne.

Pytanie drugie - czy warto zapraszać do Oławy znane zespoły rockowe? Z pewnością warto, ale należy robić to w miarę cyklicznie i w miarę profesjonalnie, czym z pewnością zyska się publiczność z Oławy, okolic, a może nawet z Wrocławia. Na pewno jednym z takich zespołów jest warszawski HOUK i jego wokalista DAREK MALEJONEK. Kazali na siebie czekać około dwóch godzin, ale dając półtoragodzinny koncert wynagrodzili wszystkim tak długie czekanie. Najfajniejszą rzeczą, jaka mnie ostatecznie przekonała do HOUKA, był auten-

tyzm sceniczny (profesjonalizm?). Malejonek z kolegami podeszli do koncertu w Oławie z takim samym zapalem jak do dużej imprezy. W większości była grana muzyka z ich ostatniej płyty pt. "TRANSMISSION INTO YOUR HEART". Chociaż uraczyli nas również dużą porcją watów z poprzedniej płyty, a także kawałkiem z repertuaru Roberta Brylewskiego, jak również nowym utworem poświęconym KURTOWI COBAINOWI. Ogólnie biła z nich duża ekspresja z siłą przekazu, którą przejęła od nich publiczność bawiąc się doskonale.

Już 8 listopada kolejna uczta muzyczna - zawita do Oławy AHIMSA, promując swoją nową kasę pt. "DUCHA nie GAŚCIE".

węchu. Pewnej nocy przy pełni księżyca, kiedy całe ciało Willa porasta sierścią, zdaje on sobie z przerażeniem sprawę, że staje się wilkołakiem...



"WILK"

reż. Mike Nichols
wyst. Jack Nicholson, Michelle Pfeifer, James Spader

Will Randall (Jack Nicholson) jest niedocenianym przez własnego szefa wydawcą z Nowego Jorku., człowiekiem, którego dni w niczym się od siebie nie różnią. A życie dostarcza wiecznych rozczarowań i wątpliwości. Wszystko jednak zmienia się, kiedy potrafi on na drodze wilka i próbując mu pomóc zostaje przez niego pogryziony. Od tego czasu z Randalleem zaczyna się dziać coś dziwnego: wyczuwa u siebie ogromną siłę; zarówno fizyczną jak i umysłową, którą wykorzystuje do walki z szefem. Powraca żądza miłości - udaje mu się zdobyć serce pięknej córki szefa (Michelle Pfeifer). Zauważa też gwałtowne zaostrzenie swojego wzroku, słuchu i

OŚRODEK KULTURY PROPONUJE

"LISTY MIŁOSNE"

A. R. Gurney'a, amerykańskiego dramaturga i nowelisty, laureata nagrody Pulitzera. Historia niezwykle miłości, wspaniałej, lecz zarazem niespełnionej, opowiedziana w listach, których słucha się z zapartym tchem. Wzruszające kreacje aktorskie Małgorzaty Andrzejak i Jacka Dżisiewicza.

Reżyseria: Włodzimierz Nurowski

16 listopada '94 r., g. 19⁰⁰

sala widowiskowa Ośrodka Kultury, cena biletu — 30.000 zł



Informujemy nabywców biletów na imprezę "Przysłły zmysły", że z przyczyn od nas niezależnych impreza została odwołana. W związku z tym dokonujemy zwrotu pieniędzy za bilety, bądź proponujemy zastępstwo wstęp na spektakl teatralny pt. "LISTY MIŁOSNE" w dniu 16 listopada 1994 r.

"ŻYCIE CARLITA"

reż. Brian de Palma
wyst. Al Pacino, Sean Penn

Carlo Brigante (Al Pacino) skazany na trzydzieści lat więzienia, dzięki pomocy swojego adwokata wychodzi na wolność już po pięciu latach. Postanawia skończyć ze swoim dawnym trybem życia i trzymać się jak najdalej od świata przestępczego. Otwiera firmę, uczciwie zarabia i udaje mu się też odzyskać miłość dawnej partnerki. Jednak adwokat, któremu Carlo zawdzięcza wolność, potrzebuje jego pomocy, uwikłany jest bowiem w niebezpieczne interesy i musi ułatwić ucieczkę z więzienia pewnemu gangsterowi. Carlito decyduje się oddać ostatnią przysługę swojemu obrońcy i zgadza się mu pomóc, nie przypuszczając jakie mogą być tego konsekwencje.

"RAPA NUI"

reż. Kevin Reynolds
wyst. Jason Scott Lee, Esai Morales

Jest to opowieść łącząca elementy melodramatu i kina akcji. Rzecz dzieje się na jednej z Wysp Wielkanocnych, na 42 lata przed ich odkryciem przez białego człowieka. Na wyspie panuje surowy podział społeczny na plebs - Krótkie Uszy i arystokratów - Długie Uszy. Dwóch przyjaciół z dzieciństwa, pochodzących z przeciwnych społeczności, staje do walki o władzę na wyspie i serce pięknej dziewczyny, w której obydwoj się zakochują.

"SPEED - NIEBEZPIECZNA SZYBKOŚĆ"

reż. Jan de Bont
wyst. Keanu Reeves, Dennis Hopper

Dennis Hopper wcielił się w rolę nieobliczalnego choć posiadającego klasę psychopaty, który nieprzerwanie podkłada bomby.

Robi to w windzie, następnie w autobusie i w podziemiach, a wszystko po to, aby zdobyć okup. Jak sam stwierdza, to jego praca, więc musi ktoś za nią zapłacić.

Po stronie dobra staje przystojny superglina. Grany przez Keanu Reeves'a jest twardy, jednak w środku niepokojąco zagubiony.

Dzika energia bohaterów, dynamiczność obrazu, szybkość akcji, czyli - wciskające nas w kinowe fotele emocje - to Speed.

"NA ZABÓJCZEJ ZIEMI"

reż. Steven Seagal
wyst. Steven Seagal, Joan Chen

Steven Seagal w swoim reżyserskim debiucie gra sprzymierzeńca eskimosów walczących z przemysłową korporacją, która zamierza wydobywać ropę naftową na Alasce. Wiąże się to z jednoznacznym zniszczeniem naturalnego środowiska i tradycji tubylczej ludności.

Staje do samotnej i nierównej walki z wielkimi przemysłowcami.

Widowskowe popisy pirotechników, liczne pościgi, oraz obowiązkowe pojedynki na pięści, lecz również majestatyczny obraz Alaski - to gorący klimat zmrożonej lodem krainy.

KINO ODRA
zaprasza

11-13.XI.94

"ŻYCIE CARLITA"

- USA, godz. 16.00, lat 15

"SPEED"

USA, godz. 18.00, lat 15

"WILK"

- USA, godz. 20.00, lat 15

"RAPA NUI"

- USA, godz. 17.00, lat 15

"NA ZABÓJCZEJ ZIEMI"

- USA, godz. 19.00, lat 15

WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

RELAX Brzeska 29 czynne poniedziałek - sobota w godz. 12 - 19
RELAX - 2 (Dworzec PKS - dawny bufet)

czynne poniedziałek - piątek w godz. 12 - 19
 sobota 10 - 17



POLECAJĄ:

MEŹCZYŻNA, KTÓRY PATRZY

Katarzyna Kozaczyk (Katarina Vasilissa) "...ze swoją niewiarygodną twarzą, skrytym i drwiącym uśmiechem Giocondy i wspaniałymi pośladkami dała życie Silvii..."



"Eros jako sposób interpretacji życia. Perwersja seksualna jako manifestacja prawdy ukrytej pod maską konwencji. Wyrażająca to, co ściąga na siebie społeczne prześladowanie. Oto trzy główne myśli Alberto Moravii, które przyjąłem za własne w filmowej wersji jego powieści 'Mężczyzna, który patrzy'"

Tinto Brass

*

LISTA SCHINDLERA

Ta opowieść wydaje się nieprawdopodobna. A jednak niemal każdy kadr, niemal każde pokazane zdarzenie rzeczywiście miało miejsce w przeszłości. Steven Spielberg z perfekcją, z jaką potrafi rozpędzać swoje filmy akcji, rekonstruuje tę przedziwną historię z czasów II wojny.

Jej bohaterem jest Oscar Schindler. Niemiec i nazista, kobieciarz i utracjus, pozbawiony

skrupułów człowiek, który na wojnie chciał zrobić interes. Cudownie nawrócony, uratował od zagłady ponad 1100 swoich żydowskich pracowników, więźniów obozu w Płaszowie. Właśnie wtedy, gdy pięć zagłady Żydów zaciskała się coraz bardziej, Schindler poświęcił cały swój majątek i zaryzykował własne życie, przenosząc fabrykę na Morawy, gdzie więźniom udało się przetrwać do końca wojny.



ZAPRASZAMY

Od poniedziałku do soboty

Adam Menartowicz
 Piotr Rządowski

TO WARTO PRZECZYTAĆ

Hans Hellmut KIRST

SZCZĘŚCIA

NIE MOŻNA KUPIĆ

H.H.Kirst urodził się 5 grudnia 1914 roku w Osterode w Prusach Wschodnich. W latach drugiej wojny światowej walczył jako żołnierz Wehrmachtu na terenach Polski, Francji i Rosji. Po zakończeniu wojny próbował różnych zawodów. Był urzędnikiem, drogowcem, ogrodnikiem. Brutalne wspomnienia wojny zdecydowały jednak, iż postanowił spróbować swoich sił w dziedzinie literatury. Zadebiutował w roku 1950. Jego przesycane świadomością moralnego upadku narodu niemieckiego książki, przedstawiające w krzywym zwierciadle megalomanię ideologów III Rzeszy, nurtujące szerokie rzesze niemieckiego społeczeństwa

rywającej, niebezpiecznej przygody i stanie wobec intrygującej zagadki. Klucz do jej rozwiązania spoczywa na dnie morskim.

wydawnictwo: EDYTOR - AKAPIT
 cena: 42 tys. zł

Philippe Dupont

MAŁA KSIĘGA ZWIERZĄT

Książka ta przygotowana w renomowanym francuskim wydawnictwie GALLIMARD przedstawia w wyjątkowo atrakcyjnej formie rozmaitość świata zwierzęcego. Dzięki niej poznasz podział systematyczny żyjących gatunków: budowę anatomiczną zwierząt, sposoby zdobywania pokarmu i jego rodzaje, zachowania godowe i rozrodcze, sposoby opieki nad potomstwem, zwyczaje różnych gatunków, zasięg występowania i trasy wędrówek poszczególnych gatunków, sposoby przystosowania się gatunków do zróżnicowanych śro-



dowisk, gatunki rzadkie i ginące.

Książka przetłumaczona przez specjalistów z Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego, uzupełniona została informacjami o faunie Polski.

wydawnictwo: GALLIMARD
 cena: 140 tys. zł

Książki poleca
 księgarnia "W wieżowcu".

Miłośnicy książek
 szukacie taniej książki?

Wypełniony i dostarczony do redakcji kupon weźmie udział w losowaniu bonifikaty w kwocie 50 tys. zł na zakup książek w księgarni "w wieżowcu".

Szczęśliwcem w poprzednim losowaniu okazała się Monika Łopuszańska (Oława ul. B. Chrobrego 64d/9), która może kupić dobrą książkę w księgarni "w wieżowcu" z bonifikatą 50 tys. zł.

Gratulujemy!

księgarnia muzyczna

RYNEK 36

NAJLEPIEJ
 SPRZEDAWANE KASETY

ŚWIAT

1. D. J. BOBO
- THERE IS PARTHY
2. HAUSE OF PAIN
- SAME AS IT EVER WAS
3. MADONNA
- BED TIME STORIES
4. NEW BEAT
- VOL 5
5. BEAUTIFUL WORLD
- IN EXISTENCE

POLSKA

1. DE MONO
- ABRASAX
2. EDYTA BARTOSIEWICZ
- SEN
3. MAANAM - RÓŻA



4. LADY PANK - NANA
5. KULT - MUJ WYDAFCA

ZAGADKA

FLAPJACK - jest to odcisk trepa na suchym piasku. Nagrodę wylosował Janusz Szwarec.

Dzisiaj kolejna zagadka. Należy odpowiedzieć na pytanie: ile płyt nagrała MADONNA oraz podać ich tytuły. Jak zwykle wśród osób, które dostarczą prawidłowe odpowiedzi do księgarni muzycznej w Ryńku, rozlosowana zostanie kasetka.



Jakiej muzyki słuchali oławianie w 1994 roku

Rok 1994 zbliża się nieuchronnie ku końcowi, tak więc czas najwyższy spróbować zacząć go podsumowywać od strony muzycznej - w skali miasta, kraju, a także świata. Księgarnia muzyczna wspólnie z "WO" proponują zestawienie właśnie takiego rankingu ulubionych przez Was wykonawców.

Wśród uczestników tego plebiscytu rozlosujemy nagrody w postaci płyt CD oraz kaset magnetofonowych.

KUPON

POLSKA

ŚWIAT

ZESPÓŁ ROKU.....

PŁYTA ROKU.....

ODKRYCIE ROKU.....

MUZYCZNE WYDARZENIE ROKU

OŁAWA

POLSKA

ŚWIAT



można
 coś wygrać



TANIA KSIĄŻKA

Kupon 50.000 zł
 Księgarnia "w wieżowcu"

Imię

nazwisko

adres

PIĄTEK

19 sierpnia
PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
8.05 "Diament radży" - komedia TP
8.35 Kawa czy herbata? (cd.)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dla dzieci
10.05 "Młodzi jeźdźcy" - serial USA
11.00 Smoczek czy grzechotka?
11.20 Starting Business English (38)
11.30 Lato z Magazynem Notowań
12.00 Wiadomości
12.10-13.55 TV Edukacyjna
14.00 KINO LETNIE - "Był jazz"
15.35 Publicystyka kulturalna
16.00 Dla dzieci - "Lessie" - serial
16.25 Ale cyrk!
17.00 Teleexpress
17.20 Cygańskie pieśni - reportaż
17.40 Tata, a Marcin powiedział...
18.00 Randka w ciemno
18.45 Zulu Gula, Miedziana 13
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Przystanek autobusowy" - f USA
21.50 Puls dnia
22.10 Nasza szkapa (2)
22.40 Program rozrywkowy
23.00 Wiadomości
23.10 "Luna Parc" - film sensacyjny
0.55 Teatr "Apollo" w Harlemie
1.45 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Potwornie
7.40 "Batman" - serial anim.
8.05 Programy lokalne
8.35 Na sportowo odłotowo
9.00 Transmisja obrad Sejmu
13.00 Panorama (w przerwie obrad)
15.00 Program dnia
15.05 BRON XX WIEKU
15.35 "Batman"
16.00 "Odlecieć stąd" (38) - ser. USA
16.45 Niedokończony rozdział
17.00 II FPTT
17.30 Jeden z dziesięciu - teleturniej
18.00 Panorama
18.03-21.00 Programy lokalne
21.00 Panorama
21.30 Tablice pamięci
21.40 Sport
21.50 Za chwilę dalszy ciąg prog.
22.25 "Przystanek Alaska" (58)
23.10 Teatr Komedii i Farsy - "Firma"
0.35 Panorama
0.40 Studio sport
2.40 Zakończenie programu



SOBOTA

12 listopada
PROGRAM I

7.00 Z Polski
7.25 Wszystko o działce i ogrodzie
7.50 Agrolinia
8.30 Sportowa apteka
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno
9.35 5-10-15 oraz film
11.00 "Pajęcze intrygi" - film dok.
11.55 Swojskie klimaty - magazyn
12.00 Wiadomości
12.10 Swojskie klimaty
12.55 Zwierzęta świata - serial dok.
13.30 Walt Disney przedstawia
14.45 Kraj - magazyn
15.10 Teraz Polska - koncert
16.20 Spółka rodzinna (3) - s. pol.
17.00 Teleexpress
17.25 MdM, czyli Mann do Materny
17.50 Minivideo fashion
18.10 "Beverly Hills, 90210" - s. USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Kolejność uczuć" - film pol.
21.35 Koncert galowy XIX Festiwalu
Polskich Filmów Fabularnych
Gdynia'94
23.25 Wiadomości
23.35 Sportowa sobota
23.50 "Wydarzyło się w Los Angeles"
- film sensacyjny prod. USA
1.25 "Udo Jowisza" - film franc.
3.00 Muzyczna Jedynka nocą
3.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 Panorama
7.10 Muzyczny poranek
8.00 Wspólnota w kulturze
8.30 Sandokan (25)
9.00 Program lokalny
10.00 Armie świata
10.30 Animals
11.00 Ulica Sezamkowa
12.00 AKADEMIA FILMU POLSKIEGO
- "Życie rodzinne"
13.40 Szkoła kłamców
14.30 ŻYCIE OBOK NAS - serial dok.
15.00 Studio sport
15.45 Wysypisko - serial pol.
16.00 "Grace w opałach" (13) - serial
16.30 Familiada - teleturniej
17.00 T.Love - Prymityw-koncert
17.55 Losowanie gier liczbowych
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
18.30 7 dni świat
19.00 Gra - teleturniej
19.35 Róża, co chceta
20.00 Dozwolone do lat 40 - lista
przebojów starych nastolatków
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Camerata 2 przedstawia
22.05 CZARNE LEGENDY DZIKIEGO
ZACHODU - "Straceńcy"
23.40 Brzóska show (3) - pr. rozrywk.
24.00 Panorama
0.05 Pink Floyd - koncert
2.05 Zakończenie programu

NIEDZIELA

13 listopada
PROGRAM I

7.00 Rolnictwo na świecie
7.30 Tydzień
8.00 Notowania
8.30 Niedzielnny poranek filmowy
8.55 TUT-TURU Company
9.10 Teleranek
10.10 "Niebezpieczna zatoka" - serial
11.00 Wiadomości
11.10 Na spotkanie z przygodą - serial
12.00 Koncert życzeń
12.30 Z kamerą wśród zwierząt
12.45 Cyrk fizyków - widow. pop-nauk.
13.05 PIEPRZ I WANILIA
13.50 W STARYM KINIE - "High Sierra"
15.35 Rozmowy kanciastego stołu
16.10 Program rozrywkowy
16.35 Antena
17.00 Teleexpress
17.25 Śmiechu warte - pr. rozrywk.
18.05 "Dynastia Colbych"
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Z potrzeby serca" - serial wl.
21.05 Sportowa niedziela
21.30 Hollywoodzcy czarodzieje
- "Kaskaderki"
21.50 Racja stanu - pr. publicyst.
22.20 Wieczór z Alicją
23.20 "Między ustami a brzegiem
pucharu" - film pol.
1.10 Wokół wielkiej sceny - magazyn
1.55 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 Echa tygodnia
7.30 "Z potrzeby serca" - serial
8.20 Słowo na niedzielę
8.30 Kłasy polskie - program dok.
9.00 Program lokalny
10.00 "Abbado w Berlinie" - film dok.
11.00 Godzina z Hanną Barbera
12.00 LUCKY LUKE (4)
13.00 "Jest taki jeden skarb"
- opowieść o muzyce J. Haralda
13.35 Kuglarze i wisielcy - reportaż
14.00 PODRÓŻE W CZASIE I
PRZESTRZENI - Era kosmiczna
14.55 A kuku panie Kruku - film anim.
15.00 TEATR DLA DZIECI
- "Ogrodnik i jego chlebodawcy"
15.45 Halo Dwójka
16.00 Jest, jak jest (7)
16.30 Familiada - teleturniej
17.00 Zrób to z OT.TO - pr. rozrywk.
18.00 Wydarzenia tygodnia
18.25 Studio sport
18.50 Program lokalny
19.00 Gra - teleturniej
19.35 Przygody Animków serial
20.00 Zwyczajni ludzie - film dok.
21.00 Panorama
21.30 Wojciecha Młynarskiego
rozmowy o piosence
22.25 W cieniu dzikich palm - serial
23.15 TEATR SENSACJI - "Córka czasu"
0.15 Panorama
0.20 Noc w Operze Leśnej
1.05 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK

14 listopada
PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 "Moda na sukces" (29) - serial
8.30 Dźwiękogra - quiz muzyczny
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
10.05 "Dynastia Colbych" (46)
11.00 Przyjemne z pożytecznym
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15-14.55 TV Edukacyjna
15.00 Potop popu - mag muzyczny
15.30 Alternativi
16.00 "Moda na sukces" (29)
16.25 Dla dzieci
16.40 Baw się z nami - teleturniej
17.00 Teleexpress
17.20 Forum
18.10 "Latający cyrk Monty Pythona"
18.40 Program jubileuszowy, czyli
przyjaźń polsko-radziecka
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 TEATR TV - "Podłużna walizka"
21.35 Puls dnia
21.50 Tydzień prezydenta
22.05 MdM
22.30 Zapach tęsknoty
23.00 Wiadomości
23.20 Mistrzowie kina
- "Wielkie plany" - film fab.
1.00 Przeboje B. Kaczyńskiego
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 Panorama
7.30 Nauka języka angielskiego
7.40 Dwójka o poranku
8.00 Programy lokalne
8.30 PRZYGODY PANA MICHAŁA
9.00 Świat kobiet
9.30 "W górach świata" - serial dok.
10.00 "Wojownicze żółwie Ninja"
10.30 Familiada - teleturniej (powt.)
11.00 Róża - koncert Maanam
11.40 Moje książki
12.00 MUZEUM BRYTYJSKIE (3)
12.50 To tylko plotka
13.00 Panorama
13.20 "To wspaniała rodzinka" - serial
15.00 "Wojownicze żółwie Ninja"
15.30 Studio sport
16.00 P.K.F. 45/94
16.10 Ojczyzna - polszczyzna
16.30 Paryż - lata 60, lata 90 - A. Adle
17.00 PORTRET STALINA
- "Zniewolenie umysłów"
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Koło fortuny - teleturniej
19.35 "Złota rybka" - film anim.
20.00 "Przystanek Alaska" - s. USA
20.45 Przystanek Dwójka
21.00 Panorama
21.30 Koncert roku - Carlos Santana
22.30 Gust narodowy (2)
23.00 Wołanie o pomoc
24.00 Panorama
0.15 Dang Thai Son z "Sinfonią Varsovia" gra konc. e-moll F. Chopina
0.55 Zakończenie programu

WTOREK

15 listopada
PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 "Pierwsze pocałunki" (10)
8.30 Dla dzieci - TIK-TAK
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
10.00 "Catwalk" (6) - serial prod. USA
10.45 Portret Europejski - "Monet"
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.30 Klub Samotnych Serc
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15-14.50 TV Edukacyjna
14.50 Program dnia
15.30 Dla młodych widzów
16.00 "Pierwsze pocałunki" - serial
16.25 Dla dzieci TIK-TAK
17.00 Teleexpress
17.20 "Aria ze śmiechem"
17.40 Klinika zdrowego człowieka
18.05 "Simpsonowie" (10) - serial
18.30 Rewizja Nadzwyczajna - rep.
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Złudna niewinność" - film USA
21.50 Puls dnia
22.15 Sejmograf
22.30 Listy o gospodarce
23.00 Wiadomości
23.20 "Żołnierze bez imperium" - f dok.
0.10 Nocne czuwanie bez butelki

1.10 Meksyk - ofiara z serc
1.30 Muzyczna Jedynka (powt.)
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 Panorama
7.30 Język angielski - Kurs BBC
8.00 Program lokalny
8.30 PRZYGODY PANA MICHAŁA
9.00 Świat kobiet
9.30 Hollywoodzki Babilon - s. dok.
10.00 PRZYGODY BLACKY'EGO
10.30 Familiada
11.00 Jerzy Stempowski - pr. dok.
12.40 Mój mały świat
13.00 Panorama
13.20 "Zakazana miłość" (27) - serial
15.00 PRZYGODY BLACKY'EGO
15.30 Studio sport
16.00 Impresje z lat 80 - film dok.
16.30 Tęsknoty i marzenia
17.00 Magazyn przechodnia
17.10 Listy z Europy
17.30 Krakowskie legendy
17.40 W okolicie Stwórcy - pr. katolic.
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Koło fortuny - teleturniej
19.35 "Hrabia Kaczula" (10)
20.00 Rzeczypospolita Druga i pół
21.00 Panorama
21.40 Reporterzy Dwójki..
22.00 "W imię ojca i syna" - film . wl.
23.20 Ars Electronica
24.00 Panorama
0.15 "Nierówna para" - film niem.
1.40 Zakończenie programu

ŚRODA

16 listopada
PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 "Moda na sukces" - serial dok.
8.30 MUZYCZNA SKAKANKA
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
10.00 "Fortuna" - komedia krym. TVP
11.00 Od niemowlaka do...
11.30 Forum nieobecnym
11.55 Nasze państwo - aktualności
12.10 Agrobiznes
12.15-14.55 TV Edukacyjna
14.55 Program dnia
15.00 Drgawy
15.30 Raj - program młodzieżowy
16.00 "Moda na sukces" - serial
16.25 Mój program na antenie
17.00 Teleexpress
17.25 Studio sport
19.20 Wieczorynka
19.40 Wiadomości
20.20 "Koroshi" - film USA
21.55 Puls dnia
22.15 Polska Kronika Ogórkowa
22.35 "Pani Helena" - film dok.
23.00 Wiadomości
23.20 "Brunet wieczorową porą"
- komedia prod. polskiej
0.50 "Powrót Artaud le Momo" - f dok.
1.45 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 Panorama
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka języka angielskiego
8.00 Programy lokalne
8.30 SHERLOCK HOLMES
9.00 Transmisja z obrad Sejmu
10.00 Panorama (w przerwie)
15.00 "Kacper i jego przyjaciele"
15.30 Studio sport
16.00 ZWIERZĘTA WOKÓŁ NAS
16.30 "Tarnowski Tydzień Talentów"
17.00 Jezuita-legionista czarnego papieża
- film dok.
17.55 Losowanie gier liczbowych
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne

19.00 Koło fortuny - teleturniej
19.35 Truskawkowe studio
20.00 Szymon Wiesenthal - film dok.
20.45 Cienie życia
21.00 Panorama
21.35 Ekspres reporterów
22.05 "Upadek" - adaptacja filmowa
0.10 Panorama
0.25 Clipol
1.15 Zakończenie programu

CZWARTEK

17 listopada
PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
7.05 Miniatury
8.00 "Oddział dziecięcy" (11)
8.30 TUT-TURU
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
10.05 "ŻAR TROPIKÓW" (18)
11.00 Gotowanie na ekranie
11.20 To jest łatwe...oczko w prawo,
11.30 Kwadrans na kawę
11.45 ŻYCIE BEZPIECZNIEJ
12.10 Agrobiznes
12.15-14.40 TV Edukacyjna
15.00 "Czad komando"
15.30 Wokół natury
16.00 "Oddział dziecięcy"
16.25 "Gdzie jest Wally?"
17.00 Teleexpress
17.20 Filmidlo
17.40 Tak jest świat
18.05 "Male cudo" (21)
18.30 Magazyn katolicki
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 ŻAR TROPIKÓW
21.05 Tylko w Jedynce
21.50 Magazynio
22.00 Diariusz
22.10 Szejki?
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.50 "Denuncjantka" - film niem.
1.20 Trytyk
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 Panorama
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka języka angielskiego
7.40 Dwójka o poranku
8.00 Programy lokalne
8.30 SHERLOCK HOLMES
9.00 Transmisja obrad Sejmu
13.00 Panorama (w przerwie)
15.00 TARZAN (21)
15.30 Skrzydła bliżej marzeń - mag.
16.00 Niepokoje końca tysiąclecia
16.30 Pętla czasu - zespół Roan Live
17.00 "Msza za miasto Arras" - rep
17.30 ZAPOMNIANI PISARZE
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
19.00 Koło fortuny - teleturniej
19.35 Klub Pana Rysia
20.00 Studio sport
21.00 Panorama
21.35 Auto - magazyn motoryzacyjny
22.00 JESSICA W DWÓJCE
- "Mroki miasta"
24.00 Panorama
0.05 Sport-telegram
0.15 Art noc
1.15 Zakończenie programu



SC MASTAR
ZAKUPY NA RATY
U nas kupisz na dogodnych warunkach pralki, lodówki oraz
inne zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego

KORZYSTNE ODSETKI - 1,85%

- BEZ ŻYRANTÓW - do 24 rat
- PIERWSZA WPLATA - 10% WARTOŚCI
- MINIMUM FORMALNOŚCI - wszystko
załatwisz w sklepie
- KILKA TOWARÓW W RAMACH JEDNEJ UMOWY
- HONORUJEMY UTILITY CARD
- UPUSTY DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

ZAPRASZAMY Oława, Rynek 15, tel. 390-99
TOWAR ODWOZIMY BEZPŁATNIE DO DOMU KLIENTA
WYSTAWIAMY FAKTURY VAT

PLASTRY MIODU NAPRZECIW DWORCA PKS
PL. GIMNAZJALNY

ITALIA

CAFE-BAR

REWELACYJNA PIZZA "Italia"
ZAPRASZAMY CODZIENNIE 10.00 - 18.00
w sezonie jesienno zimowym w soboty i w niedziele nieczynne
**POLECAMY GOŁĄBKI, KROKIETY
I BARSZCZYK CZERWONY**

zapiekanki,
tosty, pierogi, napoje

REMANENT

Na wstępie odcinamy się zdecydowanie od wrogiej nam redakcji "Wiadomości Oławskich", która postępuje wrednie i tendencyjnie. Od dzisiaj redakcja Remanentu występuje pod własnym sztandarem, niepodległym i samorządnym. W ostatnim bowiem numerze brukowca "WO", na pierwszej stronie napisano, że zaprasza się na sesję w piątek. Niech radni nie decydują sami - tak kadzono. Zaproszenie było, a jakże. Nic nie można zarzucić. A że błędne, to drobiazg. Sesja była we czwartek, a redakcja w piątek pocałowała tylko kłamek Sali Rycerskiej. Radni natomiast debatowali ponownie w samotności. Jeszcze trochę, a grozi im choroba sieroca.

Szara eminencja, centralny dysponent pozytywny - nowa funkcja Waldemara Wiązowskiego?

Pojęcie szarej eminencji może mieć zarówno znaczenie negatywne, jak i pozytywne - powiedział Jackowi Tęczy, redaktorowi "Obserwatora" p. Wiązowski. - Przykład negatywny to rola mafijnego ojca chrzestnego i nie widzę tu żadnego związku ze mną (na całe szczęście - red. "Remanentu"). Osobne znaczenie powyższego pojęcia wiąże się z autorytetem i centralną pozycją pozytywnego dysponenta, rozważą, przyzwoitością i umiejętnościami. Taki układ nikomu nie przynosi ujmy i mimo nie trafności określenia, jest do przyjęcia. Jeśli tak mnie Pan lub inni postrzegają, to odpowiedź na to pytanie pozostawiam czytelnikom "Obserwatora".

Podobno jedna z komisji Rady Miejskiej w Oławie zażądała, aby podać do publicznej wiadomości przyczyny opóźnionego rozpoczęcia ogrzewania mieszkań. Jak do tej pory, żadnej oficjalnej informacji w tej sprawie nie mamy, choć ponoć jeden z pracowników urzędu poci się od kilku dni nad wypowiedzią w tej sprawie. Czy napisze także o sposobie finansowania tego etapu ucieplnienia miasta, który być może zaważył nad tem-
prac?

Gdy tylko w poprzednim numerze ukazał się wierszyk Szymona Barabacha o telefonistkach z międzymiastowej, zaraz zadzwonił do redakcji ktoś z Telekomunikacji S.A., żądając niemal wydania nazwisk pań wymienionych w wierszyku. Długo musieliśmy tłumaczyć w redakcji, a Barabach u siebie w domu, gdzie znalazły go pracownice międzymiastowej, że to tylko wiersz, który rządzi się swoimi prawami. W końcu doszliśmy do porozumienia. Podobno Szymon od tej pory może liczyć na błyskawiczne połączenia z całym światem.

Kogel Mogel

Kosztowne stroje księcia Karola

Księgowski księcia Karola zagroził odejściem, jeżeli następca brytyjskiego tronu nie ograniczy swoich wydatków na stroje. Po zsumowaniu wydatków okazało się, że w ub. roku książę wydał na odzież i obuwie prawie 300 tys. dolarów i dzielnie goni księżną Dianę, która na ciuchy w ubiegłym roku wydała prawie 400 tys. USD.

Książę Karol gustuje w angielskich garniturach Anderson & Sheppard - za sześć kompletów zapłacił 12 tys. dolarów. Nie zakłada kosztownych niż po 300 USD, natomiast krawat musi być wykonany z materiałów pochodzących z Kaszmiru i kosztować co najmniej 400 dolarów. Buty zmienia dziewięć razy w roku i przyjemność ta kosztuje 30 tys. USD.

W pałacu Ceausescu - szczury i żebracy

Kompleks pałacowy w Bukareszcie jest jedną z największych budowli na świecie. Zajmuje powierzchnię 31,5 ha, a w najwyższym punkcie ma

ROZETA

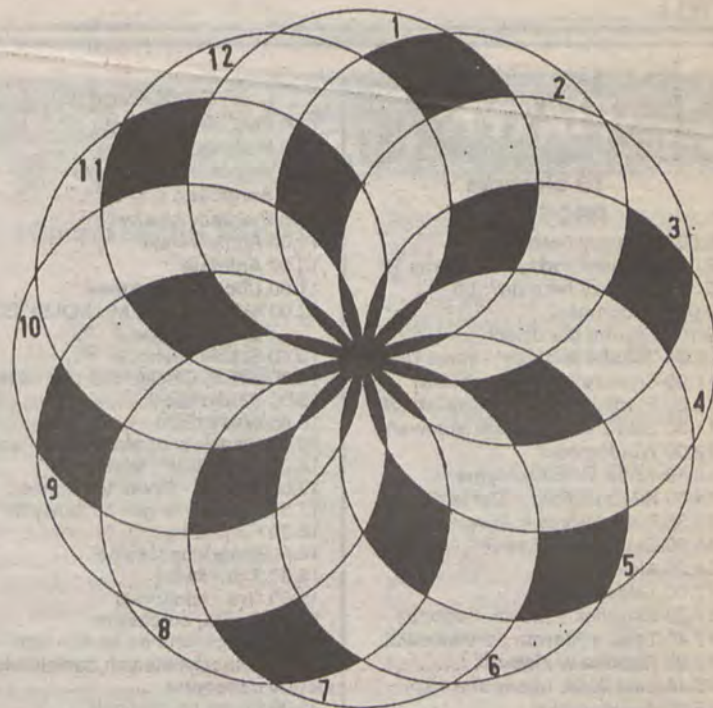
Wszystkie wyrazy zaczynają się na tę samą literę.

Prawoskrętnie:

2 - wschodnia złotówka, 4 - złota, 6 - opust od sumy, 8 - prymitywne narzędzie, 10 - automat, 12 - obwódka

Lewoskrętnie:

1 - stary mężczyzna, 3 - z kremem, 5 - wąska łopata, 7 - chłodne od Anki, 9 - radiolokacja, 11 - znak ZPWN



wysokość 84 metrów. Tę kolosalną budowę rozpoczęto w 1983 roku na rozkaz ówczesnego dyktatora Nicolae Ceausescu, który w ten sposób chciał uwiecznić swój mit wielkiego "cesarza" Rumunii. Nicolae zginął, ale jego niefortunne zamierzenie architektoniczne

DOM HANDLOWY

Oława, ul. Żeromskiego 1

"RENOMA"

PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ ODZIEŻY DAMSKIEJ, MĘSKIEJ I OBUWIA

RATY OD 1 DO 12

KORZYSTNE OPROCENTOWANIE

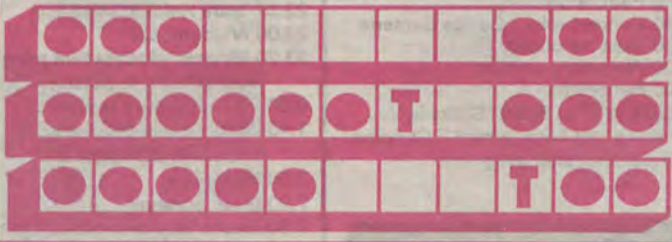
WSZYSTKIE FORMALNOŚCI ZAŁATWISZ W SKLEPIE

POLECAMY DUŻY WYBÓR PŁASZCZY, KURTEK I ODZIEŻY ZIMOWEJ



W OŁAWIE TEŻ KRĘCĄ

KATEGORIA: rubryka z nową winietką



Tym razem szczęście uśmiechnęło się do Aldony Kruk zamieszkałej w Oławie, Plac Zamkowy 6/9. Hasło brzmiało: "STATUT MIASTA OŁAWA". Nagroda, kupon hurtowni FOTO-HIGIENA na kwotę 100.000 zł - do zrealizowania w hurtowni, czeka w redakcji.

Hurtownia FOTO-HIGIENA

oferująca artykuły higieniczne, papiernicze, chemii gospodarczej i kosmetyki

mieści się przy ul. Sikorskiego 13 (teren bazy GS).

Pracujemy w godz. 7-18, w soboty do godz. 14.

ZADZWOŃ 331-64, 334-80, 322-36

Strażacy chcą wywołać "pożar" w jednym z oławskich wieżowców. Radzimy dobrze zapoznać się z pomysłem (do wglądu w numerze), aby potem jakiś zaspany lokator nie skakał przez okno, gdy tylko usłyszy syreny i zobaczy strażaków z węzami.

Perypetie z dodatkowymi głazami Pomnika Łosów Ojczyzny dowodzą kolejny raz, że lepiej pewne sprawy

zawczasu przedstawiać na sesji RM i mieć potem spokój. Sprawa jest zresztą podobna do ustalania lokalizacji budów na terenie miasta. Obowiązujący jeszcze statut miasta wyraźnie mówi, że o lokalizacji decyduje Rada. Jakoś nie przypominamy sobie, aby ktoś oprócz architekta miejskiego i zarządu miał w tej sprawie coś do powiedzenia.

pozostało, spędzając sen z powiek dzisiejszym władzom Rumunii. Pałac jest nie wykończony i nie bardzo wiadomo, co z nim zrobić. Niektórzy domagają się zrównania budowli z ziemią, by ostatecznie zlikwidować ostatni pomnik Ceausescu, inni chcą tu przenieść siedzibę władz centralnych, jeszcze inni utworzyć centrum biznesu i finansów. Na wszystko jednak brakuje pieniędzy, zachodnie korporacje nie chcą inwestować w jeszcze niepewny politycznie i ekonomicznie kraj, a pałac niszczy. Na razie mieszkają w nim szczury i myszy, a w podziemiach schronisko urządzili sobie żebracy.

Honecker nadal groźny

W sieciach komputerowych na całym świecie wykryto tajemniczy wirus, niszczący bezpowrotnie

wszystkie analityczne programy polityczne i społeczne. Szczególnie bezwzględny jest wobec komputerowych programów partii politycznych i organizacji prawicowych. Jak do tej pory, nie zaatakował programów i sieci ugrupowań lewicowych czy komunistycznych. Dźwiękiem informującym o wejściu wirusa do programu jest hymn narodowy NRD, wygrywany przez przystawki IBM-ów. Badania pozwoliły ustalić, że wirus będzie atakował systematycznie, a sygnałem do ataku będą daty dawnych świąt komunistycznych: 1 Maja, urodziny Marksa i Lenina oraz daty świąt państwowych byłych państw socjalistycznych.

Nauczyciel

By zrozumieć owe słowo trzeba użyć klucza.

Wy myślicie: nauczyciel - człowiek, co naucza.

Ale tutaj już za chwilę, chociaż jeszcze dziecię,

Udowodnię, że ten wyraz błędnie pojmujecie.

Na przykładzie własnej szkoły już od dawna śledzę,

Że jest spora grupa uczniów "odpornych na wiedzę".

I choć wykładowca krzyczy, wzdycha "o mój Boże",

Żadnej wiedzy tym osobom przekazać nie może.

Kłęk, błaga, płacze, prosi, że skóry wychodzi,

Oni patrzą obojętnie. Ich to nie obchodzi.

Takich, czy podobnych zdarzeń dzieje się wciąż wiele,

A człowiek, choć nie nauczył jest NAUCZYCIELEM.

Jednak więcej przykrych faktów nie będę wspominał.

Sądzę, że najwyższy czas nadszedł już na finał.

Nauczyciel to osoba, teraz rozszyfruję,

Co nie uczy, lecz nauczyć czegoś usiłuje.

Szymon Barabach